



nr 16 (1493) 21 kwietnia 2021

3,50 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 1231-5664

przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

**Burmistrzowie
Chrzanowa
i Trzebini myślą
o spalarni
odpadów**

s. 7

**Fablokowcy czekają
na zaległe wypłaty**

s. 7

**Więcej zgonów
w szpitalu.
Prosektorium cały
czas pełne**

s. 8

**Trzebiński
samorząd i jego
kłopotliwy spadek
po poprzednikach**

s. 9

**Odpoczynek
nad wodą
na chrzanowskich
Kątach - już
w te wakacje.
Nie chodzi o basen**

s. 11

**Lodówka, która
łączy ludzi, czyli
nowa inicjatywa
libiąskiej radnej**

s. 13

**Nauka religii
- w szkołach
czy przy kościele**

s. 19

Rozpoczyna się budowa ronda na Krakowskiej



Rondo powstanie na wysokości skrzyżowania Krakowskiej i Zielonej w Chrzanowie. Inwestycja ma w przyszłości usprawnić komunikację w tej części miasta. Na razie kierowcy muszą uzbroić się w cierpliwość, bo teraz czekają ich utrudnienia.

s. 7

SPORT

s. 27

- Piłkarze z ziemi chrzanowskiej zagrają jak najlepsi w Europie
- Chrzanowianka ósmą kobietą w mistrzostwach Polski w maratonie
- Lodowisko w Chrzanowie będzie zadaszone

ROZMOWY PRZEŁOMU



W Jaworznie rozwinęłam skrzydła

- wyznaje Monika Rejdych z Myślachowic, bibliotekarka od ponad 3 dekad, od 11 lat - dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie.

s. 15



Bermudy to raj na ziemi

- przekonuje Rafał Baran z Chrzanowa. Od trzech lat mieszka na tych egzotycznych wyspach. Na zdjęciu z narzeczoną Moniką

s. 16



Nie wyobrażam sobie Libiąża bez kopalni

- mówi Stanisław Kurnik, przewodniczący „Solidarności” w ZG Janina w Libiążu.

s. 6



MOIM ZDANIEM

Gdzie jest miejsce religii

ALICJA MOŁENDA

O zasadności nauczania religii w szkole dyskutuje się już 30 lat, czyli odkąd religia do szkoły wróciła. Dawniej przeważały w tych dyskusjach względy światopoglądowe. Dzisiaj, mam wrażenie, dominują względy praktyczne i formalne.

Do roku 1990 religii w szkole nie było. W podstawówce chodziłam z całą klasą na katechizację po lekcjach do salki przy kościele. W szkole średniej rozsiadano po różnych szkołach średnich roczniki spotykały się w tych salkach wieczorem. Kto nie mógł w tygodniu, chodził na katechizację w niedzielę. To były czasy, w których dzieci do szkoły i na inne zajęcia po prostu chodzili. Maszerowaliśmy więc na lekcje w grupach rówieśniczych. Nie pamiętam, żeby w mojej klasie ktoś był dowożony samochodem. Zresztą kto miał wtedy samochód! W mojej podstawówce było 600 uczniów. Parafia organizowała religię w dwóch salkach. Na tę pozaszkolną katechizację chodziliśmy z radością, choć nie wszyscy mieli po drodze. Z jeszcze większą radością szło się na religię w szkole średniej, bo wieczorem. Na 19. Spotykały się na niej całe roczniki młodzieży (tak nas nazywano!) z różnych szkół średnich, ale z tej samej parafii. Żyły ze sobą w podstawówce i dzięki religii podtrzymujące przez kolejne lata relacje koleżeńskie. Ta religia poza szkołą miała jeszcze inny walor. Pozwalała w sposób naturalny nie uczestniczyć w zajęciach koleżankom i kolegom innych wyznań lub ateistom. Poza tym, była manifestacją dorosłości i światopoglądu, a przypomnę, że w latach 60. 70. i 80. osoby wierzące miały trochę bardziej pod górkę niż teraz. Podobnie zresztą jak kościół, który młodemu pokoleniu miał naprawdę wiele do zaoferowania.

Moja krótka przygoda z pracą w szkole przypadła na czas, kiedy religia tam powróciła (lata 90.). Pamiętam, że największym problemem wychowawczym było wtedy zachowanie uczniów na religii, bo traktowano ją jako ciałą w szkole „obce”. Nauczyciel tego przedmiotu (katecheta czy ksiądz) musiał długo pracować na swój autorytet, chyba że był nieprzeciętną osobowością. Teraz żyjemy w kompletnie innych czasach. Sprowadzona do roli szkolnego przedmiotu religia nie jest ani nakazana, ani zakazana. Sprawia co najwyżej problemy logistyczne i organizacyjne, o czym piszemy na s. 19. Gdzie tak naprawdę jest jej miejsce? Ile ludzi, tyle zdań. Ja nie mam wątpliwości.



WIDZIANE Z ZEWNĄTRZ

Więcej rozsądku, mniej pogrzebów

TADEUSZ JACHNICKI

Kiedy wiosną ubiegłego roku rozmawiałem w niewielkiej grupie znajomych o pandemii, jeden zapytał: „a znaczenie kogoś, kto zachorował?”. Inny szybko rzucił „nie”. „No to gdzie jest ta pandemia?” - padło kolejne pytanie.

Nie przemawiały do nich obrazy prowizorycznych chłodni sprzed nowojorskich szpitali, w których brakowało miejsca na zwłoki, czy zbiorowych mogił na Hart Island, wyspie, gdzie zawsze chowano bezdomnych i ubogich, szczególnie w okresach epidemii.

Jesienią ubiegłego roku sanepid w Katowicach zwrócił się do samorządowców z pytaniem o miejsca na mogiły zbiorowe na cmentarzach komunalnych, a także o miejsca w szpitalnych chłodniach.

Chrzeanowski szpital swoje chłodnie na ciała zwiększył dwukrotnie. Drzwi zakładów pogrzebowych się nie zamykają (więcej na ten temat piszemy na str. 8). W tak zwanym rejonie oświęcimskim, do którego zaliczany jest też powiat chrzanowski, w ciągu pierwszych 14 tygodni tego roku zmarło 455 osób więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Oczywiście nie wszyscy to bezpośrednie ofiary koronawirusa. Jednak już w sporej większości to ofiary pandemii, bo kontakt z lekarzem jest utrudniony, bo wolimy poczekać, bo przez telefon nie wszystko się da zdiagnozować. U wielu osób zakażenie koronawirusem zastrzyżyło przebieg chorób już istniejących.

Znajomy, który przed rokiem nie do końca wierzył w zagrożenie, jakie niesie ze sobą COVID-19, zdecydowanie szerzej otworzył oczy, ale nie wszyscy.

Koronasceptycy wciąż usiłują nas przekonać, że gdyby nie strach przed COVID-19 i obostrzenia, wirus nie spowodowałby dużych strat, a brak restrykcji i normalne podejście do nowej choroby zapobiegłoby wielu zgonom.

Nie sądzę. Wystarczy spojrzeć na to, co się działo np. w USA, kiedy COVID-19 był lekceważony, przynajmniej przez rządy.

Oczywiście ktoś powie, że w Szwecji nie wdrażali wielkich restrykcji, a mają się całkiem nieźle. Warto jednak wziąć pod uwagę tamtejszą gęstość zaludnienia, szwedzki wrodzony chłód w relacjach międzyludzkich, samoświadomość i wynikające z niej samoograniczenia. Niedawno rozmawiałem z Polakiem mieszkającym w Szwecji. Mimo że nikt nie wprowadził tam lockdownu, od roku - mając taką możliwość - jego firma pracuje zdalnie.



FOT. MAREK ORATOWSKI

Alejki w rewitalizowanym parku. Więcej zdjęć jest dostępnych na www.przelom.pl

Ponad tysiąc wyjazdów w ciągu miesiąca

Dla mnie wiarygodnym źródłem informacji są te dostępne na stronach rządowych lub przekazywane przez fachowców i specjalistów, którzy nie zasłaniają twarzy – mówi Konrad Chechelski, kierownik chrzanowskiego pogotowia ratunkowego.

Ewa Solak: Epidemia jeszcze nie zwolniła tempa. Mimo mniejszej liczby zakażeń, pacjentów w szpitalu wcale nie jest mniej. A wyjazdów pogotowia?

Konrad Chechelski: Mamy więcej wyjazdów, zwłaszcza do pacjentów z COVID-19. Ich liczba podczas „trzeciej fali” zachorowań od 15 marca do 15 kwietnia wynosiła 1 076. W tym samym okresie rok temu mieliśmy 673 interwencje. Nie wszyscy pacjenci trafiają do szpitala, bo niektórzy są w takim stanie, że mogą leżeć w domu. Zdarzyło się, że osoby niemające COVID-19 odmawiały wyjazdu w obawie przed zakażeniem koronawirusem.

Przekazują choroby w domach.

- Czasem liczą, że uda się uniknąć szpitala. W niektórych wypadkach jednak nie można czekać. Jeśli ktoś nam odmówi, nie możemy go zmusić. Chyba że np. pacjent jest nieświadomy, straci przytomność lub zagraża innym domownikom, wtedy zabieramy go bez pytania.

Co jakiś czas któryś ze szpitalnych oddziałów jest czasowo zamykany ze względu na ognisko koronawirusa. Wo-



FOT. EWA SOLAK

Konrad Chechelski przy kontenerach dezynfekcyjnych

zicie pacjentów w inne miejsce?

- W takich sytuacjach dyspozytor decyduje, gdzie pacjenta zawieźć. Zawsze bierzemy pod uwagę bliskość miejsca zamieszkania i dostępność miejsc. Z reguły jednak wozimy pacjentów do naszego szpitala.

Długo czekacie w kolejce przed wejściem na SOR?

- Są różne sytuacje i bywało, że staliśmy po pół godziny, bo przyjmowano innych chorych. Bardzo rzadko zdarza się, żebyśmy czekali po cztery czy pięć godzin.

Wszystkim pacjentom robicie testy, gdy do nich jeżdżicie?

- Są określone procedury dotyczące wykonywania testów. Zależy to od stanu zdrowia pacjenta, ale z reguły, gdy słyszymy, że wyjeżdżamy do kogoś z dusznością, to od razu nastawiamy się na test. Musimy być zresztą przygotowani do takiej wizyty, więc przebieramy się w kombinezony.

Wszyscy jesteście już zaszczepieni?

- Większość osób jest już zaszczepiona. Na razie na 70-osobową załogę nikt nie choruje.

Po wizycie u pacjenta z COVID-19 musicie się zdezynfekować, przebrać.

- Otrzymaliśmy kombinezony wielorazowego użytku, które są za każdym razem dezynfekowane. Mamy również jednorazowe. Otrzymaliśmy również kontenery dezynfekcyjne, gdzie przebieramy się i odkażamy. Stoją przy garażach dla karettek. Kontenery są przechodnie. W części brudnej ściągamy kombinezony i inne akcesoria zabezpieczające przed zakażeniem. Tu również stoją fumigatory – urządzenia dezynfekcyjne. Z tego pomieszczenia przechodzimy do części, gdzie przebieramy się w czyste ubrania. Stamtąd można już wyjść na zewnątrz.

Oglądał pan „Spowiedź ratownika” na YouTube? Osoba występująca w tym filmiku (ratownik) podważa m.in. wiarygodność testów, kwestionuje dane dotyczące zachorowań i przyczyn zgonów pacjentów.

- Dla mnie wiarygodnym źródłem informacji są te dostępne na stronach rządowych lub przekazywane przez fachowców i specjalistów, którzy nie zasłaniają twarzy.

Niebawem będziecie wspierać akcje szczepień populacyjnych.

- Mamy uprawnienia do kwalifikowania pacjentów do szczepień i ich przeprowadzania. Dla nas nie jest to nic nadzwyczajnego, bo przecież w pracy stale wykonujemy iniekcje. Nie wiemy jeszcze jednak, jak będą wyglądać działania w powszechnych punktach szczepień. Natomiast na pewno nie mogą kolidować z naszą pracą.

W parku w Kościelcu widać alejki

Trzeci miesiąc trwa rewitalizacja parku w chrzanowskim Kościelcu. W zakres robót wchodzi m.in. wytyczenie alejek parkowych, rozbiórka betonowych schodów, montaż 57 słupów oświetleniowych oraz altany i toalety publicznej. Park po renowacji będzie monitorowany przez 17 kamer.

Inwestycja ma kosztować ponad 3,6 miliona złotych (brutto). Wykonawcą jest firma Park-M Poland spółka z o.o. ze Starego Sącza.

(MOR)

CIEKAWELICZBY

54

proc. osób wieku 60-69 lat zaszczepiło się już przeciw COVID-19 co najmniej jedną dawką. W grupie 70+ jest zaszczepionych powyżej 70 proc.

9

milionów Polaków przyjęło już co najmniej jedną dawkę szczepionki przeciw COVID-19. Dla porównania, Brytyjczyków zaszczepiono już 30 mln.

2

mld dolarów warta jest inwestycja koncernu Google w Polsce mająca na celu dostarczanie usług chmurowych dla firm i instytucji w Europie Środkowo-Wschodniej. Tyle co dwie elektrownie. 14 kwietnia Google uruchomiło region Cloud Warszawa. Przygotowania trwały półtora roku. To siódma w Europie struktura przetwarzania danych tej amerykańskiej firmy. Za 1 mld zł tworzy też w Polsce podobną usługę Microsoft.

98

proc. przedsiębiorców chce wdrożyć sieć 5G i Wi-Fi 6 w ciągu trzech lat. Większość z nich uważa, że sieci bezprzewodowe pomogą ich firmom uzyskać przewagę konkurencyjną - wynika z raportu firmy doradczej Deloitte.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

• KUPIĘ ciągnik rolniczy stan obojętny - 696-033-800

• FIATA 125p, 126p, kupię - 604-754-418

Z podziemnym parkingiem i nowym basenem

Latem mają się zacząć prace budowlane przy modernizacji Ośrodka Rehabilitacji Narządu Ruchu w Krzeszowicach. Koszty mogą przekroczyć 27 mln zł.

Przygotowania trwały wiele lat. Wszystko było uzależnione od wyniku sporu sądowego, związanego z roszczeniami spadkobierców Adama Potockiego do dawnego majątku, obejmującego także balneologię. Ośrodek go wygrał, co dało zielone światło do starań o wsparcie finansowe województwa.

Priorytetowe zadanie

Przewidziany koszt prac to ponad 27 mln zł przy dofinansowaniu 12,7 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego. Reszta pieniędzy pochodzić ma z budżetu województwa.

W październiku ubiegłego roku wybrano wykonawcę - firmę Wodpol z Żywca. Początkiem lata planowane jest wbić pierwsze łopaty.

- To dla mnie priorytetowa inwestycja i jedna z największych w ostatnich latach w Krzeszowicach - przyznaje Łukasz Smółka, wicemarszałek województwa małopolskiego.

Parę dni temu spotkał się z dyrekcją ośrodka, żeby omówić plany związane z pracami.

Zofia zostaje

- Zgodnie z planem, w ciągu dziewięciu miesięcy od podpisania umowy, Wodpol ma czas na stworzenie projektu i uzyskanie wszelkich pozwoleń - tłumaczy p.o. dyrektora ośrodka Karolina Wróblewska.

Nie wszystkie oddziały szpitalne przyjmują pacjentów

Pozytywny przypadek koronawirusa sprawił, że wstrzymano przyjęcia na pulmonologię i chemioterapię w Chrzanowie.

Oddziały te mają być zamknięte do 26 kwietnia. Pacjenci kierowani są do placówek w Olkuszu, Oświęcimiu i Jaworznie.

Ze względu na przypadki zakażeń, niemal co tydzień zamknięty jest któryś ze szpitalnych oddziałów.

W ubiegłym tygodniu dotyczyło to chirurgii onkologicznej, gdzie stwierdzono ognisko epidemiczne. Termin jej ponownego otwarcia jest przewidziany na 21 kwietnia.

(E)



Wicemarszałek województwa małopolskiego Łukasz Smółka (w środku) wraz z Karoliną Wróblewską, p.o. dyrektora balneologii, oraz Januszem Platą, zastępcą dyrektora ds. inwestycji, omawiają przebudowę ośrodka w Krzeszowicach

Część budynków będzie wyburzana, więc na czas remontu zmniejszy się liczba miejsc oraz udzielanych świadczeń w ośrodku.

- Pozostanie zabytkowy budynek Zofii, a także ten wybudowany kilka lat temu. Zupenie znikną natomiast stare obiekty - mówi Janusz Plata, zastępca dyrektora ds. inwestycyjnych.

Dwa nowe oddziały

Obok budynku głównego o powierzchni 3 700 m kw., powstanie nowy, o powierzchni 650 m kw. Będą ze sobą połączone. Pod ziemią wybudowany ma być parking na 27 miejsc, głównie dla osób mających problemy z poruszaniem się.

Miejsca postojowe zaplanowane

wano również wokół budynku.

- Planujemy utworzenie dwóch nowych oddziałów: dzienny rehabilitacji dzieci oraz dzienny geriatryczny. Stary basen rehabilitacyjny zniknie, ale powstanie nowy - wylicza Karolina Wróblewska.

Janusz Plata podkreśla, że dodatkowym atutem ośrodka będzie symulator przestrzeni domowej - pomieszczenie przypominające mieszkanie, gdzie pacjenci po wylewach lub z innymi schorzeniami będą się na nowo uczyć samodzielnej obsługi sprzętów i codziennych czynności.

Dopełnieniem prac ma być nowe ogrodzenie parku wraz z ośrodkiem. Prace powinny się skończyć w grudniu 2022 roku.

Ewa Solak

ogłoszenie

Bezpłatnie zarezerwuj swoje mieszkanie na nowoczesnym osiedlu w Trzebini !!!

VIDOK
Residence

- apartamenty 2,3,4 pokojowe
- metraże od 37 do 119 m²
- możliwy ogródek, taras, balkon

Zapraszamy **ESSA** do kontaktu: NIERUCHOMOŚCI

530 200 233

Szczepionkowe zamieszanie

Pacjenci z Trzebini dostają skierowanie na szczepienie w Bochni, a ci spod Olkusza przyjeżdżają do Chrzanowa. Nikt z zainteresowanych do końca nie wie, kiedy zostanie zaszczepiony, bo nieraz dzwonią z przychodni, żeby się zgłosić w tym samym dniu.

Na dostępność szczepionek i brak koordynacji działań związanych z powszechnym programem szczepień narzekają szefowie okolicznych placówek zdrowotnych. Robią, co mogą, żeby ogarnąć to, czym zaskakują ich służby odpowiedzialne za szczepienia. Choćby pod względem dostarczanych dawek, bo zgłaszane zapotrzebowanie niejednokrotnie nie pokrywa się z tym, co dostają.

- Totalna partyzantka - kwituje Leszek Romanowski, szef chrzanowskiego Diabetu.

Szczepią także w soboty

W trzebińskim Vitalisie niemal co dzień jest kolejka pacjentów zgłaszających się na szczepienia. W Diabecie, w po-

niedziałek, było niemal pusto. Na korytarzach obecni byli tylko pacjenci umówieni na wizytę. Z kolei chrzanowski Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego zdecydował się na szczepienia w weekendy.

- Zależy nam na tym, żeby w tygodniu udzielać bez zakłóceń jak najwięcej świadczeń specjalistycznych oraz podstawowej opieki zdrowotnej. Stąd pomysł, żeby szczepić także w soboty - mówi Jacek Bojdoł, prezes ZLA w Chrzanowie.

Na szczepienia zgłaszają się pacjenci nie tylko z Chrzanowa, ale także z Trzebini, Wygiełzowa i innych okolicznych miejscowości.

Masowe punkty wyznaczone

W maju mają się rozpocząć szczepienia w punktach masowych. W powiecie chrzanowskim znajdą się one w dwóch miejscach: w budynku Sokoła należącym do MOKSiR Chrzanów oraz w Szkole Podstawowej nr 8 na os. Widokowym w Trzebini. Z kolei w Krzeszowicach taki punkt uruchomiony ma być w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2.

W Chrzanowie możliwe będzie szczepienie 600 osób dziennie, w Trzebini powyżej 200, a w Krzeszowicach ok. 250. Takie są szacunki.

Obsługą punktów zajmują się pracownicy urzędów miejskich i starostwa, a ze strony medycznej - chrzanowskiego szpitala. W przypadku Krzeszowic - Ośrodka Rehabilitacji Narządu Ruchu oraz Krzeszowickiego Centrum Zdrowia.

Nikt do końca jednak nie wie, jak będzie z dostępnością szczepionek i kiedy dokładnie masowe punkty szczepień staną otwarte.

Zmiany w harmonogramie

Od poniedziałku 26 kwietnia przewidziano zmiany w harmonogramie szczepień. Każdego dnia będą rejestrowane po dwa roczniki, począwszy od 1974 i 1975. Tak będzie do 7 maja. Wtedy zaczną się rejestracje trzech roczników dziennie. Rząd przewiduje, że 9 maja wszyscy będą mieli wystawione e-skierowania, by móc zapisywać się na konkretne terminy szczepień.

(E)

ogłoszenie

TAURON

Tanie ogrzewanie
Wielka obniżka cen węgla

Dowiedz się więcej w Punkcie Obsługi Klienta
ZG Janina ul. Kopalniana, Libiąż
☎ 32 627 07 93

tauron-wydobycie.pl

Z wielkim smutkiem
żegnamy naszego sołtysa

Alojzego Berny

człowieka dobrego,
życzliwego ludziom.
Głęboko poruszeni nagłym
odejściem Alojzego
składamy wyrazy współczucia
jego najbliższym.
Rada Sołecka ze Zródeł

Serdeczne podziękowania
dla Rodziny, Przyjaciół, Sąsiadów
oraz Wszystkich pozostałych osób,
które wzięły udział
w ostatniej drodze

śp. Zuzanny Twardowskiej

składają
córka i syn z rodzinami

Panu Mirosławowi Cholewie

Zastępcy Burmistrza
Miasta Trzebinia
wyraża żalu
i szczerego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Przewodniczący Waldemar Wszółek
oraz Radni
Rady Miasta Trzebinia

Koniec z bezterminowymi prawami jazdy, a dowody osobiste tylko z odciskiem

**Każdy, kto otrzymał
bezterminowe prawo jazdy,
będzie musiał je wymienić
w najbliższych latach. Z kolei
już od sierpnia bieżącego
roku w dowodach osobistych,
konkretnie w ich warstwie
elektronicznej, zamieszczane
będą odciski palców.**

Od grudnia ubiegłego roku nie ma już obowiązku wożenia ze sobą prawa jazdy. Szykuje się też zmiana jego wzoru. Z tego powodu, jak i ze względu na fakt, że kiedyś dokumenty te były wydawane bezterminowo, trzeba będzie je wymienić. Jak czytamy w ustawie: „Prawa jazdy wydane do dnia 18 stycznia 2013 r. podlegają wymianie w okresie od dnia 19 stycznia 2028 r. do dnia 18 stycznia 2033 r. w terminach określonych przez ministra właściwego do spraw transportu lub w terminie wcześniejszym na wniosek posiadacza prawa jazdy”.

Jest jeszcze sporo czasu, więc nie mamy żadnych wytycznych w tym temacie. Szczegóły pojawią się, jak przypuszczam, dopiero za kilka lat - mówi Beata Wierzbic z chrzanowskiego starostwa.

Przypomnijmy, że aktualnie w Polsce nie wydaje się już bez-



Wzór dokumentu prawa jazdy

terminowych praw jazdy. Najdłuższy możliwy okres, na który możemy otrzymać prawo jazdy, to 15 lat. Ten może być jednak skrócony z powodów zdrowotnych.

Co do dowodów osobistych, to wiadomo, że od sierpnia tego roku w ich warstwie elektronicznej zamieszczane będą

odciski palców, a do warstwy graficznej powróci podpis posiadacza. Konieczna będzie więc wizyta w urzędzie, ale dopiero, gdy skończy się ważność obecnego dokumentu.

Zmiany dowodów to efekt dostosowania polskich przepisów do prawa unijnego.

Tadeusz Jachnicki

Kraków zamiast Chrzanowa

**Już wkrótce dzwoniąc
na numer 998 nie połączymy
się bezpośrednio ze strażą
pożarną.**

Od 27 kwietnia w całym województwie (w niektórych jego częściach już wcześniej, bo cały proces rozpocznie się 20 kwietnia) dzwoniąc na numer 998 usłyszymy komunikat: „Numer alarmowy 112, proszę czekać na zgłoszenie się operatora”.

Zamiast dyżurnego na stanowisku kierowania w jednostce straży pożarnej np. w Chrzanowie, telefon odbierze pracownik Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Krakowie, obsługującego obecnie numer alarmowy 112.

Pracownicy, którzy są odpowiednio przygotowani i przeszkoleni, będą weryfikować zgłoszenia. Do tej pory często zdarzało się tak, że niektóre osoby omyłkowo wybierały numer 998 i służby były postawione w stan gotowości w nieuzasadnionych przypadkach. Jeśli będzie taka potrzeba, uruchomione zostaną wszystkie służby, czyli straż pożarna, policja i zespół ratownictwa medycznego. To ważne, zwłaszcza jeśli chodzi o wypadki masowe. Sposób zadysponowania konkretnej jednostki nie

będzie dłuższy niż dotychczas - mówi wojewoda małopolski Łukasz Kmita.

Dla mieszkańca Małopolski zmieni się właściwie jedynie miejsce przyjmowania zgłoszenia.

Dotychczas dyżurny na stanowisku kierowania koordynował działania w terenie, informował kolejne służby i jeszcze odbierał telefony alarmowe w zupełnie innych sprawach. Teraz będzie mógł się skupić na konkretnym zdarzeniu - mówi małopolski komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Piotr Filippek.

Jak dodaje, strażacy odnotowują rocznie około 100 000 połączeń z numeru 998. Z tego 58 000 kończy się interwencją, 16 000 nie powinno być zgłoszonych na ten numer, a 26 000 to fałszywe alarmy.

Czasem zgłaszane w dobrej wierze, bo na przykład ktoś widział dym snuący się po dachu i myślał, że wybuchł pożar. Po przyjeździe jednostki okazywało się, że interwencja nie była potrzebna - mówi Piotr Filippek.

Proces przełączania numeru 998 do Centrum Powiadomienia Ratunkowego zakończy się w całym kraju w listopadzie tego roku.

(MK)

ogłoszenie

FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA
FREZZJA
Jacek Gwizdała
Z dostawą
do Klienta
bukiety ślubne
wiązanki okolicznościowe
imieninowe i urodzinowe
wieńce i wiązańki pogrzebowe
Trzebinia
Targowa 10
tel. 32 611 04 86; 693 344 261

**KWIACIARNIA
„OGRODNIK”**
- wiązańki okolicznościowe
- wieńce
- artykuły ogrodnicze
- nasiona
- środki ochrony roślin
- kwiaty balkonowe (w sezonie)
Barbara Gwizdała
Trzebinia
ul. Targowa 12 A
tel. 32-612 23 09
608 483 889

Z powodu śmierci Jerzego Zielińskiego

**WIELOLETNIEGO RADNEGO RADY MIEJSKIEJ W CHRZANOWIE,
ORAZ DZIAŁACZĄ SPORTOWEGO, TRENERA I WYCHOWAWCĘ**

wyraży głębokiego współczucia
oraz kondolencje dla najbliższych
składają

Ryszard Kosowski Przewodniczący Rady Miejskiej w Chrzanowie
Robert Maciaszek Burmistrz Miasta Chrzanowa

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana Józefa Piegzy

wieloletniego sołtysa Piły Kościeleckiej.

Wyraży głębokiego współczucia oraz kondolencje
dla najbliższych w imieniu trzebińskiego samorządu

Jarosław Okoczek
Burmistrz Miasta Trzebinia
oraz

Waldemar Wszółek
Przewodniczący Rady Miasta Trzebinia

Wspomnienie

Helenka, Helena, piękna Helena.
Niezwykle kobieca. Emanująca pięknem aż do śmierci.

To sztuka być tak piękną zewnątrz i wewnątrz i to aż do samego końca. Ona zawsze wyglądała młodziej, niż na to wskazywał jej wiek.

Tak - zawsze dbała o siebie, ale przede wszystkim o innych.

Bo Weronika to drugie imię mamy. Tak samo jak ta pierwsza Weronika z drogi krzyżowej - współczująca Chrystusowi - nasza mama Helena Weronika jako córka, siostra, żona, matka, ciocia, babcia, prababcia, a wreszcie wzorowy pracownik, koleżanka, sąsiadka. W każdej z tych ról była wzorowa.

Przez wiele lat opiekowała się swą matką chorą na Alzheimera, wcześniej młodszym rodzeństwem (bo ojca straciła już w wieku sześciu lat). Całe życie ciężko pracowała. Była krawcową, pracowała w Gumowni,



Helena Weronika Panieczko

Zakładach Tłuszczowych, w przedszkolu, w Prefabecie jako suwnicowa, w cukierni. Wszędzie była znakomita i perfekcyjna.

Była wspaniałą koleżanką, sąsiadką i zawsze niezwykle uczynną. Nie ma chyba osoby, z którą mama by się zetknęła i która mogłaby coś złego o niej powiedzieć. Była we-

soła i bardzo inteligentna, choć z powodu okupacji udało się jej skończyć tylko podstawówkę. Każdemu służyła pomocą. Ile tylko mogła. Sama żyła skromnie, bardzo oszczędnie. Odkładała pieniądze, aby dać innym. Pomagała nawet wtedy, gdy była już bardzo schorowana. Pamiętała o wszystkich, troszczyła się, a nawet zamartwiała o nich. Każde z dzieci, wnuczek i prawnuków kochała nadmiernie.

Więc my wszyscy mamy wobec niej dług nie do spłacenia.

Żegnaj Mamo, Babciu, Prababciu, wspaniała „Sąsiadko”, Koleżanko. Została po Tobie wielka pustka i wielki wyrzut sumienia, że za mało się spieszyliśmy, aby Cię kochać.

**Mama Helena Weronika Panieczko
z d. Kołek**

**ur. 10.06.1936 w Myślachowicach
zm. 7.04.2021 w Chrzanowie**

**Wspomnienie córek
- Cecylii i Alicji**

ogłoszenie

DOM POGRZEBOWY „STYKS”

Własna bezpłatna
kaplica pożegnań

Formalności ZUS na miejscu

Własna kwaciarnia

CZYNNE CAŁODOBOWO



Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95,
32 624 03 96,
604 421 928,
600 465 773

www.stykschrzanow.pl

FIRMA POGRZEBOWA

MARIA

www.pogrzebowe-maria.pl

Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.

Bezpłatna chłodnia, kaplica do pożegnań i eksportacja
zmarłego z powiatu chrzanowskiego

Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie
i odpowiednio do potrzeb

Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

Usługi Pogrzebowe i Grabarskie „BRATEK” Tomasz Brzóska

Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska

WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIENIE SPRAW ZUS

tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902

ul. Olkuszka 62
32-543 Myślachowice

TYDZIEŃ W SKRÓCIE

CZAS KOMUNII

Nadchodzi czas pierwszych komunii świętych. W tym roku, ze względu na pandemię, uroczystości będą organizowane w mniejszych grupach lub na dodatkowych mszach.

Kuria Krakowska co prawda jeszcze nie ogłosiła oficjalnych wytycznych, ale prawdopodobnie nie będą się one znacznie różniły od zaleceń wydanych już przez inne diecezje. A wynika z nich, że komunie należy organizować z zachowaniem obowiązujących zasad sanitarnych np. w mniejszych grupach lub indywidualnie, na dodatkowych mszach świętych w niedzielę lub w innych dniach tygodnia.

PRZEJŚCIE PRAWIE GOTOWE

Trwa modernizacja stacji kolejowej w Chrzanowie. Jest już przejście podziemne, którym podróżni będą dochodzić do peronów.

PRZEZ EPIDEMIE SPADŁA LICZBA REJESTROWANYCH POJAZDÓW

W ubiegłym roku Wydział Komunikacji i Paszportów Starostwa Powiatowego w Chrzanowie zarejestrował 8 476 pojazdów. Rok wcześniej było ich 10 393.

PORZĄDKI PRZY SKAŁCE TRIASOWEJ



Jak co roku członkowie Stowarzyszenia Sympatyków Bołęcina „Skałka Triasowa” posprzątały to, co pozostawili po sobie odwiedzający ten pomnik przyrody, czyli sporo śmieci.

SUPER ŚCIEŻKA ROWEROWA

Gmina Chrzanów sfinansuje budowę ścieżki dla rowerzystów wzdłuż Chechły. Chrzanowska Super Ścieżka ma mieć długość 7,5 kilometra. - Wprowadziliśmy już jej przebieg do nowego Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Chrzanów. Zlecieliśmy też do wykonania dokumentację projektowo-kosztorysową dla pierwszego etapu od ulicy Pogorskiej do Borowcowej - informuje burmistrz Robert Maciaszek.

UCHWAŁA ANTYSMOGOWA W CHRZANOWIE?

Burmistrz Robert Maciaszek jej chce. Poinformował o tym na swoim facebookowym fanpage Tomasz Urynowicz, wicemarszałek małopolskiego samorządu wojewódzkiego.

„Do 6 gmin, zamierzających wprowadzić lokalne uchwały antysmogowe, dołączyły kolejne 3, które chcą z nami pracować. Jest nas coraz więcej” - napisał Urynowicz i poinformował, że wspomniane samorządy to: Czarny Dunajec, Miasto Nowy Targ i gmina Chrzanów. Ostateczną decyzję co do uchwały antysmogowej w Chrzanowie podejmą jednak radni.

PRZYWIÓŁ KARDIOMONITORY

Łukasz Kmita, wojewoda małopolski, dostarczył do chrzanowskiego szpitala sprzęt dla pacjentów leczonych na COVID-19. Jak napisał na swoim FB, szpital zgłosił potrzebę kardiomonitorów. Tego samego dnia, wracając z urzędu i jadąc w stronę Olkusa do domu, zahaczył o Chrzanów i dostarczył sprzęt z magazynu rezerw.

KARETKA W LIBIĄŻU

W związku z sytuacją epidemiologiczną, od kwietnia zespół ratownictwa medycznego stacjonuje w Libiążu 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu. Dotychczas karetka wyjeżdżała w godzinach 7-23. Podstacja pogotowia od roku znajduje się w Centrum Medycznym PZU Zdrowie Elvita Libiąż przy ul. Górniczej 5 (wcześniej była na miejskim targowisku).

TRWA PRZEBUDOWA WODOCIĄGU W TRZEBINI

Będąca w fatalnym stanie sieć przy ul. Cichej jest wymieniana. Prace mają potrwać do 14 maja. - Ich koszt to 80 tysięcy złotych netto - informuje Ryszard Fudała z Wodociągów Chrzanowskich.

(taj)

Strażacy do zadań specjalnych

Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Technicznego, jedna z trzech w Małopolsce, działa od roku w Chrzanowie, na bazie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej.

W powiecie chrzanowskim jest rozbudowana sieć dróg i duże natężenie ruchu, przez co dochodzi do licznych kolizji i wypadków. Istniała więc potrzeba wzmocnienia bezpieczeństwa mieszkańców poprzez utworzenie Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Technicznego „Chrzanów” na bazie sprzętu i funkcjonariuszy, jakim dysponowała Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Chrzanowie.

Do powstania grupy konieczne było jedynie uzupełnienie wymaganych szkoleń, m.in. sygnalisty hakowego, poszerzenie wiedzy i niezbędnych umiejętności wśród strażaków oraz zakup ubrania specjalnego i sprzętu ochrony osobistej (kombinezony, rękawice techniczne, hełmy z goglami).

- 1 marca 2020 roku Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Chrzano-



Strażacy przy sprzęcie wydzielonym na potrzeby grupy

wie powołał SGRT „Chrzanów” i tym samym zostaliśmy trzecią taką grupą w Małopolsce, obok Krakowa i Tarnowa - relacjonuje dowódca grupy st. kpt. Maciej Kurnik.

W jesieni zeszłego roku grupę włączono dodatkowo w struktury Centralnego Odwodu Operacyjnego Komendanta Głównego PSP. Jako obszar jej działania wskazano teren powiatu chrzanowskiego, olkuskiego, oświęcimskiego, wadowickiego oraz Jaworzno.

Na wyposażeniu SGRT „Chrzanów” są: samochód ratownictwa drogowego „Mega-

City” Renault Lohra, samochód ciężki ratownictwa technicznego Scania (służący jako przewoźny magazyn sprzętu), samochód lekki rozpoznawczo-ratowniczy Isuzu oraz przyczepa ze sprzętem służącym do stabilizacji obiektów.

- Zadania z ratownictwa technicznego w zakresie podstawowym realizują wszystkie jednostki należące do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Chodzi m.in. o dotarcie do ukrytego pożaru, uwalnianie osób uwięzionych w pojazdach albo zasypanych w wykopach lub uwięzionych w wyniku katastrof budowlanych.

Na nas spoczywa większa odpowiedzialność. Możemy brać udział przy naprawie dużych zdarzeniach, przekraczających możliwości sprzętowe zakresu podstawowego. Na szczęście w ciągu roku nie było ani katastrof budowlanych, ani w transporcie na terenie przez nas chronionym - dodaje st. kpt. Maciej Kurnik.

Każdego dnia w gotowości do wyjazdu musi jednak pozostać sześciu ratowników, wyznaczonych spośród strażaków pełniących codzienną służbę w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej w Chrzanowie.

Marek Oratowski

tekst promocyjny

Posprzątajmy las razem z PTT

W sobotę 24 kwietnia pod patronatem „Przełomu” odbędzie się Rodzinne Sprzątanie Lasu z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim. Chętni muszą się wcześniej zapisać.

Doroczne sprzątanie lasu rozpocznie się o godz. 11 na Kolonii Rospontowa w Chrzanowie. Liczba miejsc jest ograniczona, więc aby wziąć w nim udział trzeba się zapisać do piątku 23 kwietnia pod numerem telefonu 886 059 850. Uczestnicy dostaną rękawiczki i worki, a akcja odbędzie się z zachowaniem przepisów sanitarnych.

Działacze PTT organizują wiele akcji. Sprzątanie lasu urządzają wiosną (w ubiegłym roku się nie odbyło ze względu na pandemię). Razem z młodzieżą ze swoich szkolnych kół miłośnicy gór uczestniczą też od lat w akcji sprzątania Beskidów i sadzenia drzew. Organizują także rajdy na orientację, konkursy wiedzy o górach, wycieczki piesze i rowerowe oraz prelekcje.

(RAT)

Johannes Rongen - bioenergoterapeuta z Certyfikatem nr 1 w Polsce!

16 sierpnia 1983 r. w Krakowie przeprowadzono badania naukowe. W testach kwalifikacyjnych brało udział 12 bioenergoterapeutów m.in. Clive Harris, Stanisław Nardelli i Johannes Rongen. Po ich zakończeniu Johannes Rongen otrzymał Certyfikat z nr 1 za swoje niebywałe osiągnięcia i uzyskał tytuł Generalnego Konsultanta i Eksperta ds. Bioenergoterapii Polskiego Towarzystwa Biocenotycznego.

Od 45 lat mieszka i pracuje w Polsce. Obecnie pracuje z pasji i z tego powodu, że pacjenci nie dają mu spokoju, a on nie odmawia niesienia pomocy. Wiele lat pracował wspólnie z żoną Ireną, która była jego tłumaczką, a obecnie u jego boku stoi córka Irjon Rongen. Wspólnie na „4 ręce” przekazują swoją uzdrowicielską energię potrzebującym.

Archiwum J. Rongena to tysiące dokumentów, a jego poczekalnia wypełniona jest tylko najważniejszymi certyfikatami, dyplomami i podziękowaniami z całego świata, artykułami z wielu gazet na temat jego niewiarygodnych uzdrowień i skuteczności w walce z wieloma schorzeniami. Profesor Johannes Rongen pracował na całym świecie m.in. w Niemczech, Francji, Anglii i Ameryce. W dowód uznania otrzymał dyplom od prezydenta Johnsa, a za zasługi w radiestezji i bioterapii uzyskał w 2006 r. „Złotą Odznakę z Rubinem”. Pomaga on m.in. w schorzeniach nowotworowych, guzach, polipach, cho-



robach tarczycy, żołądka, wątroby, trzustki, jelit, mięśniakach, niepłodności, chorobach płuc, przepuklinach kręgosłupa, chorobach zwyrodnieniowych stawów, migrenie, wadach wzroku, słuchu i wielu innych.

Wśród jego pacjentów można spotkać nawet lekarzy, którzy sami walczą z bezradnością medycyny akademickiej. Wiele sceptyków zmieniło swoje poglądy na ten rodzaj medycyny niekonwencjonalnej.

Gabinet czynny w każdy poniedziałek i sobotę, w godz. 9.00-12.00. Wszelkie informacje uzyskają Państwo pod nr tel. 602-222-897, 511-647-670, 32-6137-770.

ADRES GABINETU:

32-540 Trzebinia, Piła Kościelecka ul. Chrzanowska 16.

UWAGA! Obowiązkowe maseczki i rękawiczki.

Nie wyobrażam sobie Libiąża bez kopalni

Mówimy o likwidacji górnictwa i energetyki do 2049 roku w sytuacji, gdy nie ma realnych, alternatywnych źródeł energii. Bo węgla nie zastąpią w pełni wiatraki ani nawet fotowoltaika - przekonuje Stanisław Kurnik, przewodniczący „Solidarności” w ZG Janina w Libiążu.



FOT. MACIEJ KANIA

Stanisław Kurnik

Marek Oratowski: Na jakim etapie są rozmowy dotyczące umowy społecznej w sprawie funkcjonowania górnictwa?

Stanisław Kurnik: Rozmowy trwają od sierpnia ubiegłego roku. Grupa ich uczestników została okrojona ze względu na pandemię. Nie biorę bezpośredniego udziału w tych spotkaniach. NSZZ „Solidarność” naszej spółki reprezentuje przewodniczący Waldemar Sopata, który jest członkiem zespołu negocjacyjnego. W ostatnich dniach pojawiły się informacje przekazane przez szefa śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” Dominika Kolorza, że gwarancje pracy dla zatrudnionych w kopalniach górników na dzień 25 września 2020 roku zostaną

zapisane ustawowo w taki sposób, by zdołali dopracować do nabycia uprawnień emerytalnych. W sytuacji, gdyby nie było to możliwe w rodzimym zakładzie górniczym ani innym, pracownikom ma przysługiwać pakiet socjalny, w tym świadczenia przedemerytalne oraz godziwe odprawy. Takie deklaracje składał wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń, reprezentujący stronę rządową. Mam nadzieję, że rozmowy zakończą się w miarę szybko, bo wszyscy czekają na konkrety.

Libiąska kopalnia mieszkańców kojarzy się ostatnio głównie z cyklicznymi wstrząsami, które wielu niepokoją.

- Wiem, że nie tworzy to klimatu przyjaznego dla kopalni, choć wielu ludzi zaangażowanych jest w profilaktykę, dzięki której energia wstrząsów jest minimalizowana. A w niektórych przypadkach wręcz nieodczuwalna na powierzchni. Trochę też szkoda, że w sygnałach od mieszkańców okolicznych gmin brakuje troski o to, czy z powodu wstrząsów komuś na dole nic się nie stało.

A doszło do jakichś szkód na dole?

- Na szczęście żaden górnik nie ucierpiał. W mojej ocenie kierownictwo kopalni i pracownicy robią wszystko co możliwe, by zminimalizować występujące co pewien czas wstrząsy. Moglibyśmy fedro-

wać ponad 8 metrów na dobę, a jednak postęp w ścianie został zmniejszony do 4,5 metra. Cały czas prowadzimy strzelania torpedujące i wszelką możliwą profilaktykę w tym zakresie. Ostatnio powołany został zespół do spraw monitorowania wstrząsów, w skład którego weszli przedstawiciele Wyższego Urzędu Górniczego, Okręgowego Urzędu Górniczego, kopalni oraz samorządowcy z Chrzanowa, Libiąża i Babic. Dzięki temu wymiana informacji będzie jeszcze szybsza i cykliczna. Pierwsze spotkanie odbędzie się w maju. Przez kilka najbliższych lat wydobyć będzie odbywało się na dwóch ścianach. Jednak spowalnianie postępu przez wstrząsy w którymś momencie może doprowadzić do sytuacji, że eksploatacja przestanie się po prostu opłacać.

Pod koniec ubiegłego roku został oddany do użytku szyb Janina IV. Dzięki temu miał znacznie skrócić się czas dotarcia górników na stanowiska pracy pod ziemią. Udało się to?

- Tak. Już teraz dzięki tej inwestycji czas dotarcia załogi do miejsca pracy skrócił się znacząco. A to jeszcze nie koniec korzyści, bo inwestycja jest finalizowana. W najbliż-

szym czasie szybem Janina IV zostanie uruchomiony transport materiałów. Niezbędnym do pełnego uruchomienia poziomu 800 m pozostaje jeszcze wykonanie pompowni głównej, chodników wodnych, rozdzielni i komory materiałów wybuchowych.

Ile osób pracuje w kopalni?

- Niespełna 2 300. Zatrudnienie jednak maleje. Część załogi odeszła na emeryturę, a na ich miejsce przyszło mniej osób. Przy czym trzeba pamiętać, że na rzecz kopalni pracuje kilka firm, m.in. Spółka Usług Górniczych. Łącznie około 400 pracowników.

W Europie górnictwo ma zniknąć, ale nie wszędzie na świecie prowadzona jest polityka dekarbonizacji.

- Indie i Chiny na przykład robią wszystko, by zwiększyć wydobyć węgla. Europa szuka innych kierunków. Ta restrykcyjna polityka tylko na naszym kontynencie nie zlikwiduje zagrożeń klimatu. Po prostu zaczniemy tracić gospodarczo do reszty świata, zwłaszcza do wspomnianej Azji. Tymczasem cena węgla rośnie. Widzę jeszcze inne zagrożenie. Tauron Polska Energia szuka możliwości pozbycia się nie tylko akty-

wów węglowych, ale i wytwórczych. Zaczyna się dziwne dla mnie pójście w stronę „zielonej energii”. Determinacja ku temu jest tak duża, że nazywałbym to wręcz zieloną religią. Mówimy o likwidacji górnictwa i energetyki do 2049 roku w sytuacji, gdy nie ma realnych, alternatywnych źródeł energii. To tak jakbyśmy budowali dom od dachu. Realia są takie, że węgla nie zastąpią wiatraki, fotowoltaika, nawet rosyjski gaz. Pokazała to ostatnia zima, kiedy przyszedł silniejszy mróz i nieco większe opady śniegu. Władze Krakowa zabroniły palenia niemal wszystkim, ale nie widać tam za bardzo efektów ekologicznych.

Nasz rząd zapowiada duże pieniądze dla samorządów na nowe miejsca pracy poza górnictwem.

- Nie wyobrażam sobie Libiąża bez kopalni. Chciałbym też poznać gminę, w której zlikwidowano tak duży zakład pracy, jak ZG Janina i zastąpiono go innymi miejscami pracy. Pamiętam też, jak w poprzednich etapach restrukturyzacji górnictwa pracownicy dostawali odprawy, a potem niektórzy z nich zjawiali się w ośrodkach pomocy społecznej. Oby to się nie powtórzyło.

ogłoszenie

INFORMACJA BURMISTRZA LIBIĄŻA o odwołaniu przetargu ustnego nieograniczonego

Działając na podstawie art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2020 poz. 1990 z późn. zm.) odwołuję ogłoszony na dzień 28 kwietnia 2021 r. przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w jednostce ewidencyjnej Libiąż - miasto, obręb Libiąż Mały przy ul. Górniczej, oznaczonej wg ewidencji gruntów działką nr 2680/4 o pow. 0,0612 ha. Powodem odwołania przetargu jest zmiana koncepcji w sprawie sposobu zagospodarowania ww. nieruchomości. Informację o odwołaniu przetargu podano do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscowości Libiąż poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie Gminy Libiąż, a także na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Libiążu www.libiaz.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej.

SALON TECHNIKI GRZEWczej SPRZEDAŻ RATALNA SERWIS KOTŁÓW GAZOWYCH



WOD-term

www.wod-term.eu

AUTORYZOWANY SERWIS:

- **BRÖTJE**
- **Vaillant**
- **Saunier Duval**
- **WOLF**
- **De Dietrich**
- **ACV**
- **Beretta**

Chrzanów, ul. Władysława Sikorskiego 11

Serwis: tel. 516 333 910

Oddział Chrzanów: tel. 32 42 02 734

wodterm.chrzanow@gmail.com

Budowa szybu Grzegorz w jaworznickiej Cezarówce ma być kontynuowana, jeśli tylko zostanie wypracowany kompromis pomiędzy Tauronem Wydobyć i wykonawcą tej inwestycji.

Zaczął się bardzo optymistycznie w 2017 r. Zgodnie z górniczą tradycją, ówczesni prezesi Tauronu, zgromadzeni na placu budowy, rzucili kapeluszem, wyznaczając lokalizację głównej osi szybu Grzegorz w Cezarówce. Ten ważny moment uświetniła obecność premier Beaty Szydło. Grzegorz miał powstać w ciągu 5 lat i kosztować 550 mln zł. Należy do kopalni Sobieski w Jaworznie, wchodzącej w skład spółki Tauron Wydobyć. Docelowo posłuży do transportu sprzętu i ludzi, na dół i do góry. Dzięki niemu trasa dojazdu górników do tutejszych złóż węgla „Dąb” skróci się z 11 do 4,5 km.

Udokumentowane pokłady „czarnego złota” ciągną się od Balina, pod Groblami, aż do Libiąża. Jest co fedrować. Szyb Grzegorz nie będzie jednak wykorzystywany do wyciąga-

nia urobku na powierzchnię. Węgiel ze złoża „Dąb” pojedzie podziemnymi korytarzami bezpośrednio na kopalnię Sobieski w Jaworznie i będzie zasilać nowy blok energetyczny o mocy 910 MW w Elektrowni Jaworzno III.

- Do tej pory wykonano infrastrukturę powierzchniową, niezbędną do głębinienia szybu. Wydrążono ponad 80 metrów w obudowie ostatecznej. Nieprzerwanie jest utrzymywany płaszcz mroźniowy gruntu do głębokości 470 metrów. Teren budowy pozostaje w gotowości do kontynuowania głębinienia szybu – informuje Daniel Iwan z Tauron Wydobyć SA.

Końcem zeszłego roku media zaczęły spekulować czy „utopiono” 280 mln zł w budowę Grzegorza. Posłowie Koalicji Obywatelskiej – Wojciech Saługa, Wojciech Król i senator Joanna Sekuła przeprowadzili w spółce kontrolę poselską. Wykazała, że już od lutego 2020 r. inwestycja jest wstrzymana.

Przedsiębiorstwo Budowy Szybów (zakupione przez Jastrzębską Spółkę Węglową SA, w której większość udziałów posiada Skarb Państwa) stwierdziło bowiem – jak pisał jaworński portal jaw.pl, że „warunki geologiczne są inne niż w projekcie, a więc realiza-



FOT. LUKASZ DULOWSKI

Budowany szyb Grzegorz w jaworznickiej Cezarówce

cja planów będzie droższa i będzie trwała dłużej”. Kość niezgody leży więc tak naprawdę pomiędzy dwiema spółkami państwowymi, które muszą się dogadać. To JSW i Tauron Wydobyć.

Kontrola poselska sprawiła jednak, że coś zaczęło się dziać w sprawie Grzegorza.

- Tauron Wydobyć rozpoczął proces mediacji przed Prokuratorem Generalną RP, który ma wesprzeć jak najszybsze wypracowanie warunków do zakończenia tej inwestycji przez generalnego wykonawcę – tłumaczy Daniel Iwan.

Prokuratura Generalna Rzeczypospolitej Polskiej to

państwowa jednostka organizacyjna, powołana do zapewniania ochrony prawnej interesów RP, w tym Skarbu Państwa.

- Wznowienie prac nastąpi niezwłocznie po wypracowaniu kompromisu z wykonawcą. Na chwilę obecną nie planuje się zmian w zakresie realizacji tej inwestycji – zastrzega Daniel Iwan.

Dopowiada, że Tauron Wydobyć wykonuje prace w podziemnej części ZG Sobieski. Dążone są nowe wyrobiska w kierunku szybu Grzegorz, do którego pozostało około 200 metrów wyrobiska.

Lukasz Dulowski

Rozpoczyna się budowa ronda na Krakowskiej

Ogrodzony i wyłączony z ruchu jest fragment Krakowskiej w Chrzanowie, od skrzyżowania z Zieloną, do modernizowanego wiaduktu kolejowego. To początek większej inwestycji, jaką będzie budowa ronda w tym miejscu.

Odcinek ten zostanie wyremontowany, a następnie - na wysokości połączenia Krakowskiej i Zielonej powstanie rondo. Na razie przejazd w tym miejscu jest jeszcze możliwy.

Inwestycję wykona firma Michała Dębowskiego - Zakład Usług Budowlanych „Dębowski” z Zaborza koło Oświęcimia. Cena po przetargu wynosi 1 mln 836 tys. zł (kosztorys opiewał na ok. 4 mln zł). Pieniądze na ten cel pochodzi z budżetu Generalnej Dy-

rekcji Dróg Krajowych i Autostrad. W poprzedniej kadencji gmina wydała prawie 157 tys. zł na projekt i wypłatę odszkodowań za zajęcie prywatnych gruntów.

Michał Dębowski zapowiedział podczas podpisania umowy, że chce jak najszybciej wybudować rondo w Chrzanowie, może nawet przed wyznaczonym terminem (do końca listopada 2021 r.).

Z ronda na Krakowskiej będziemy mogli skręcić na nowy łącznik w stronę 29 Listopada. Tym sposobem zostanie dokończony pewien zamysł komunikacyjny, mający usprawnić ruch w mieście.

Odcinek Krakowskiej, od nowego ronda do wiaduktu kolejowego, zostanie poszerzony, aby umożliwić ruch dwukierunkowy. Jeden pas w górę i dwa w dół, w tym jeden lewo-

skręt z Krakowskiej w łącznik do Zielonej.

Największe utrudnienia pojawiają się wówczas, gdy zostanie zamknięty wjazd z Zielonej na Krakowską, w związku z budową ronda. To oznacza całkowite zamknięcie na pewien czas Krakowskiej dla ruchu samochodowego.

Przypomnijmy, że według wcześniejszych zapowiedzi PKP przejazd technologiczny pod modernizowanym wiaduktem kolejowym na Krakowskiej miał być otwarty końcem kwietnia. Patrząc na stan wykonywanych robót, tego terminu raczej nie uda się dotrzymać. Otwarcie przejazdu pod wiaduktem na Krakowskiej umożliwiłoby kierowcom skręt w łącznik do Zielonej i dalej dostanie się w rejon dworca ZKKM.

(ŁD)



Niebieskimi konturami został zaznaczony zakres prac: nowe rondo na Krakowskiej w Chrzanowie i przebudowa tej drogi w stronę wiaduktu kolejowego

Netto zamiast Tesco



FOT. LUKASZ DULOWSKI

Budowa supermarketu Tesco przy Szpitalnej w Chrzanowie rozpoczęła się w 2005 r.

Wszystko wskazuje na to, że w Chrzanowie będą dwa sklepy Netto. Istniejący przy ul. Stara Huta i nowy, w miejscu Tesco przy Szpitalnej.

O tym, że brytyjska grupa supermarketów Tesco sprzedaje swoje sklepy w Polsce, pisaliśmy już w połowie zeszłego roku. W powiecie chrzanowskim działa tylko jeden taki punkt handlowy, przy Szpitalnej w Chrzanowie.

Nowym właścicielem sklepów Tesco została Salling Group, do której należy duńska sieć Netto. Ostatecznie transakcję zamknęto 16 marca tego roku. Kilka dni wcześniej Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zgodził się na przejęcie przez Netto Polska 301 sklepów Tesco. Duńczycy zapłacili ok. 900 mln zł.

Teraz rozpoczyna się ich rebranding, czyli „zmiana marki”. Modernizacja pojedynczego sklepu ma zająć od 6 do 18

tygodni. W tym czasie będzie zamknięty. Na pierwszy ogień poszło 18 sklepów Tesco, zamkniętych w terminie od 8 kwietnia do 8 maja. Najbliższy na tej liście jest supermarket w Wadowicach. Chrzanowa jeszcze na niej nie ma.

Na razie w supermarkecie przy Szpitalnej nie widać, żeby półki były opróżniane z towarów. Wszystko działa po staremu. Niektórzy pracownicy zapytani o „zmianę marki” mówią, że może nawet do lipca sklep będzie działać pod szyldem Tesco. Pojawiają się jednak obawy o dalszą pracę. Już wcześniej wiadomoscihandlowe.pl informowały, że Tesco Polska - zarządzana przez Salling Group - szykuje się też do zwolnień grupowych, które mogą objąć ponad 1 200 osób w Polsce.

Szczegółowe zapytania dotyczące rebrandingu sklepu Tesco przy Szpitalnej wystaliśmy do biura prasowego Netto Polska. Czekamy na odpowiedź.

(ŁD)

Burmistrzowie Chrzanowa i Trzebini myślą o spalarni

Według prognoz, w 2030 roku składowisko odpadów w Balinie może się już przepełnić, a odpady z Chrzanowa, Trzebini i Libiąża będą musiały być zagospodarowane gdzie indziej. W kularach coraz częściej mówi się o potrzebie budowy spalarni.

Powstaniem zakładu termicznego przekształcania odpadów zainteresowane są dwie gminy - Chrzanów i Trzebinia. Ich burmistrzowie mają jednak nieco inne wizje na tę inwestycję.

Gospodarz Trzebini Jarosław Okoczuk na pytanie, czy trwają jakieś rozmowy w sprawie powstania spalarni w powiecie chrzanowskim, odpowiada enigmatycznie: nie po-

twierdzam, nie zaprzeczam. Z naszych nieoficjalnych informacji wynika jednak, że prowadzi rozmowy z potencjalnym inwestorem.

Burmistrz Robert Maciaszek uważa, że powinien powstać zakład termicznego przekształcania odpadów obsługujący tylko trzy gminy zrzeszone w Związku Międzygminnym Gospodarka Komunalna w Chrzanowie, czyli Chrzanów, Trzebinę i Libiąż. A zatem zakład, który spalałby rocznie nie więcej niż około 20 tys. ton tzw. RDF-ów, czyli odpadów, które nie nadają się do recyklingu lub kompostowni.

Burmistrzowi Trzebini chodzi ponoć o budowę zakładu, który miałby spalać rocznie kilka razy więcej śmieci.

Wedle wizji burmistrza Chrzanowa zakład mógłby po-

wstać w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Na czym ono polega? Otóż inwestycję finansuje w tym wariantcie w całości prywatny podmiot. Z kolei samorząd podejmuje zobowiązanie, że określony strumień odpadów będzie oddawany do danego zakładu przez określoną liczbę lat.

Maciaszek nie kryje, że nie popiera budowy spalarni o większej wydajności. Wówczas spalane byłyby w naszym regionie odpady z ościennych gmin, a to oznaczałoby wzmożony transport i dodatkową uciążliwość dla mieszkańców gmin zrzeszonych w związku.

Jego zdaniem tylko własna instalacja lub PPP (Partnerstwo Publiczno-Prywatne) daje gwarancję, że będą przyjmowane jedynie lokalne śmieci. W innym przypadku prywat-

ny właściciel weźmie śmieci od tego, kto zapłaci najwięcej. To przyczynia się do tzw. turystyki śmieciowej. Przykład: spalarnia w Rzeszowie, gdzie transportowane są i spalane odpady z Warszawy.

(af)

Komentuje:

Adam Królikowski, wicedyrektor składowiska w Balinie:

Nasze składowisko zapełni się do 2030 roku pod warunkiem, że corocznie będziemy przyjmować maksymalną ilość odpadów zgodnie z rocznym limitem, czyli 100 tysięcy ton odpadów. Obecnie przyjmujemy trochę mniej, więc pewnie funkcjonowanie składowiska potrwa nieco dłużej. Ale rzeczywistość, trzeba już myśleć, co potem. Niewielka spalarnia odpadów RDF, przy jednoczesnym funkcjonowaniu instalacji do recyklingu i kompostowni, to moim zdaniem dobry kierunek myślenia.

Fablokowcy czekają na zaległe wypłaty

Byli pracownicy Bumaru-Fablok SA liczą, że syndyk masy upadłościowej spółki, której majątek został sprzedany, wypłaci im zaległe wynagrodzenia.

- Dwa lata temu zakład został sprzedany nowej firmie. Syndyk z tych pieniędzy powinien wypłacać nam zaległe wynagrodzenia. Do tej pory panuje cisza w tym temacie. Trudno mi powiedzieć, ilu byłych pracowników czeka na swoje pieniądze. Ja staram się o wypłatę wynagrodzenia za okres od listopada 2012 roku do maja 2013 roku, a także zaległy jubileusz 40-lecia pracy, w ramach którego miałem dostać 12 500 złotych. To daje ponad 20 tysięcy złotych. Do tego dochodzi dopłata do indywidualne-

go wypoczynku oraz ekwiwalent za pranie odzieży ochronnej oraz za niewydawane sorty ubraniowe i środki czystości. Wszystkie te sprawy socjalne oddaliśmy do sądu w Krakowie, który niestety uznał, że nam się to nie należy. Jednak w gestii syndyka dalej pozostaje uregulowanie zaległych wynagrodzeń i jubileuszy. Podobno mieliśmy być na drugim miejscu w hierarchii zaległości do uregulowania - mówi Stanisław Bogacz z Żarek.

W fabryce lokomotyw pracował prawie 41 lat. Zatrudniony został na wydziale montażowym. Został zwolniony w połowie 2013 roku. Jak tłumaczy, kilka razy usiłował się dozwonić do syndyka, ale nigdy nie zastał go w jego krakowskiej kancelarii.

- Dwa lata temu, zaraz po sprzedaży zakładu, koledzy z pracy byli u niego i usłyszeli obietnicę, że zacznie wypłacać zaległości zaraz po wakacjach - dodaje Stanisław Bogacz.

Przypomnijmy, że wobec fatalnej sytuacji finansowej fabryki krakowski sąd w 2013 roku ogłosił upadłość Bumaru-Fablok SA i wyznaczył syndyka. Rozpoczęła się inwentaryzacja majątku. Spółka miała ponad 64 miliony złotych długów, a jej majątek wart był 44 miliony złotych. Nieruchomości rzeczoznawcy wycenili na 10 milionów złotych. Były jednak obciążone zabezpieczeniami na znacznie większą kwotę (57 mln zł). To hipoteki na rzecz banków, urzędu skarbowego, ZUS oraz kilku innych wierzycieli. Powstała potem ra-

da wierzycieli. Zasiadał w niej, w imieniu gminy, najpierw burmistrz Ryszard Kosowski, a potem jego następca Robert Maciaszek.

- Syndyk nie zakończył jeszcze postępowania upadłościowego, wciąż toczą się spory sądowe. Interweniowałem u niego w sprawie wypłat należności dla byłych pracowników - zapewnia Robert Maciaszek.

Syndyk nie chciał z nami rozmawiać telefonicznie, ale poprosił o korespondencję mailową. Zapytałismy go w ten sposób, czy i kiedy wypłaci byłym pracownikom należności oraz jaka jest ich łączna suma. Do zamknięcia bieżącego wydanego „Przełomu” nie dostaliśmy jednak odpowiedzi.

Marek Oratowski

Gigantyczny wzrost liczby zgonów

W marcu ubiegłego roku zmarło w szpitalu 55 osób. W marcu tego roku było ich 128. Prosektorium cały czas jest pełne.

Mimo spadku nowych zakażeń koronawirusem, co widać w ministerialnych raportach, chorych cały czas jest mnóstwo. Wielu umiera. Widać to nie tylko w statystykach, ale także po liczbie nekrologów wiszących na miejskich tablicach.

Z 16 miejsc są 32

Wszyscy mocno wierzą, że trzecia fala koronawirusa wreszcie się skończy. Od jesieni ubiegłego roku statystyki zgonów znacząco wzrosły. Właściwie nie ma tygodnia, żeby nie umarł ktoś, kogo znamy. Ludzie odchodzą nie tylko z powodu COVID-19. To jednak ta choroba odpowiada za gwałtowny skok statystyk dotyczących umierania.

- Obecnie w naszym prosektorium mamy 29 ciał na 32 miejsca - informuje Izabela Kiełbalska, zastępca dyrektora ds. lecznictwa w chrzanowskim szpitalu.

Placówka w ubiegłym roku postarała się, żeby zabezpieczyć miejsca dla zwiększającej się liczby umierających pacjentów i dokupiła specjalistyczne urządzenia do chłodzenia ciał

oraz stelaże do ich przechowywania. Było ich 16, teraz są 32.

COVID-19 podraża koszty

Na podobną ewentualność przygotowały się również niektóre zakłady pogrzebowe. Marek Majer z firmy Styks doposażył firmę w dodatkowe chłodnie i dokupił karawany.

- Mamy także salę covidową, oddzieloną od pozostałej części zakładu, gdzie przechowywane są ciała osób zmarłych na tę chorobę - mówi Marek Majer. Przyznaje, że pogrzebów jest obecnie bardzo dużo. Mniej więcej połowa to zgony z powodu COVID-19.

Procedury narzucają przy nich określone zasady postępowania podrażające koszty pogrzebu, počawszy od przechowywania ciała w kostnicy, skończywszy na pochówku.

Identyfikator na palcu

- Kiedy umiera pacjent z COVID-19, jego ciało jest dezynfekowane i pakowane w dwa worki. Zabiera je ekipa w kombinizonach zabezpieczających. Zwłoki chowane są w workach do trumny lub przewożone do krematorium - tłumaczy Izabela Kiełbalska.

Rodzina nie ma możliwości ani pożegnać się z chorym na COVID-19, ani też obejrzeć zwłok po śmierci. Niektórzy obawiają się więc, czy w urnie lub trumnie faktycznie znajdują się ich zmarli bliscy.

- Zanim zwłoki zostaną wydane firmie pogrzebowej, pracownik naszej prosekury sprawdza, czy nazwisko w dokumentacji pacjenta zgadza się z tym umieszczonym na identyfikatorze przypiętym do palca u stopy zmarłego - zapewnia zastępca dyrektora.

Przyznaje, że w sytuacji, gdy umiera pacjent bez COVID-19, mimo zakazu odwiedzin rodzina ma możliwość pożegnania się z nim tuż przed śmiercią. Czasem w ostatniej chwili załatwiane są jeszcze formalności związane z majątkiem itd.

- Oczywiście osoby bliskie wchodzą do takiej osoby pojedynczo, w pełnym zabezpieczeniu - mówi Izabela Kiełbalska.

W kostnicy ceny jak w hotelu

Gdy umiera pacjent z COVID-19, a rodzina jest na kwarantannie, ciało pozostaje w kostnicy dłużej, a to wiąże się z dodatkowymi kosztami.

Pierwsze trzy doby dla pacjentów szpitalnych są bezpłatne, ale za każdą kolejną trzeba płacić. Przechowywanie zwłok covidowych to 300 zł za dobę. Za osobę zmarłą bez COVID-19 płaci się 115 zł.

- Mielśmy raz taką sytuację, że rodzina zmarłego najpierw była na kwarantannie, a potem wszyscy zachorowali na COVID-19, więc ciało mu-

Liczba zgonów w chrzanowskim szpitalu i ciał w prosektorium

LICZBA ZGONÓW	2020		LICZBA CIAŁ	2020		2021	
	I	II		I	II	III	1-15 IV
I	94	59	I	103	71		
II	72	85	II	87	98		
III	55	128	III	63	146		
1-15 IV	15	67	1-15 IV	22	91		

siało dłużej czekać na pochówek - opowiada Marek Majer. - Udało nam się jednak załatwić wszystko tak, żeby rodzina nie musiała ponosić zbyt dużych kosztów przechowywania zwłok w kostnicy. Chodziło o ich spopielenie. Kiedy wszyscy wyzdrowieli, urna czekała już na nich w zakładzie pogrzebowym.

Nie wszystkie ciała covidowe są palone
Szpitalne prosektorium z za-

sady służy pacjentom umierającym w szpitalu, ale placówka ma podpisane umowy z paroma zakładami pogrzebowymi nieposiadającymi własnych chłodni. Ma również umowę z prokuraturą. Udostępnia im część miejsc za określoną opłatą. Trafiają tam również pacjenci, którzy umierają w domach. Stąd różnice widoczne w liczbie zgonów i ciał (patrz grafika).

Marek Majer z chrzanowskiej firmy pogrzebowej mó-

wi, że większa liczba zgonów sprawiła, iż na pogrzeb czeka się trochę dłużej niż pół roku temu.

- Czasem tydzień, a czasem dwa dni. Nie ma dużych zatorów - mówi przedsiębiorca.

Zaznacza, że nie wszystkie ciała covidowe są spalane. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, jeśli rodzina tego nie chce, może pochować zmarłego w zabezpieczonej trumnie.

Ewa Solak

KRONIKA KORONAWIRUSA ROK II

MINIONY TYDZIEŃ (od 14 kwietnia 2021 do 20 kwietnia 2021)
COVID-19 w powiecie chrzanowskim

373 zakażonych
18 zmarłych
1 540 wykonanych testów

COVID-19 w Małopolsce
8 772 zakażonych
269 zmarłych
42 387 wykonanych testów

COVID-19 w Polsce
104 721 zakażonych
134 997 wyleczonych
3 608 zmarłych
511 874 wykonanych testów

MINIONY ROK (od 4 marca 2020 do 20 kwietnia 2021)
COVID-19 w powiecie chrzanowskim
7 248 zakażonych
155 zmarłych

COVID-19 w Małopolsce
208 524 zakażonych
4 799 zmarłych

COVID-19 w Polsce
2 704 571 zakażonych
2 354 652 wyleczonych
62 734 zmarłych

Źródło: Ministerstwo Zdrowia

Warto wiedzieć przed szczepieniem

1 Szczepienie nie znosi całkowicie ryzyka zachorowania, a jedynie je redukuje.

2 Szczepionki przeciw COVID-19 zawierające mRNA (Pfizer, Moderna) zmniejszają ryzyko zachorowania o ok. 95% we wszystkich grupach wiekowych. Dopuszczona do użycia szczepionka wektorowa AstraZeneca ma skuteczność na poziomie 60-70%.

3 W przypadku wszelkich szczepionek z minimalne akceptowalne zmniejszenie ryzyka zachorowania przyjmuje się 40%. Jakąkolwiek inną interwencję profilaktyczną w podobnym stopniu redukującą ryzyko zachorowania np. na zawał lub cukrzycę uznałoby się za cenną i wartą rozważenia.

4 Skuteczność szczepienia nawet przy użyciu najefektywniejszych preparatów może być mniejsza u osób z obniżoną odpornością, w trakcie chemioterapii, po przeszczepie

czy zakażonych HIV. Nie znaczy to jednak, że osoby te nie powinny się szczepić.

5 Wraz z pojawieniem się szczepionek pojawiły się głosy kwestionujące ich bezpieczeństwo. Wszyscy czuliśmy się bardziej komfortowo mając dane z wieloletnich obserwacji nad skutecznością i bezpieczeństwem stosowania poszczególnych szczepionek przeciwko SARS-CoV-2. W sytuacji ogromnej liczby zachorowań i konieczności pilnego zaszczepienia jak największej liczby osób, tego czasu jednak nie mamy. Decyzje dotyczące szczepienia - zarówno te strategiczne, jak i te osobiste - trzeba podejmować, nie mając odpowiedzi na wszystkie nasuwające się pytania, w tym takie, jak długo ochrona się utrzyma i czy szczepionka zabezpieczy nas przed pojawiającymi się nowymi wariantami wirusa.

6 Szczepienie ma spowodować nasz układ odpornościowy do pracy wobec konkretnego zagrożenia. I właśnie dlatego

go możemy po nim odczuwać ból, zaobserwować obrzęk lub zaczerwienienie w miejscu podania szczepionki, a czasem powiększenie węzłów chłonnych po stronie szczepienia. U części osób pojawi się gorączka, bóle mięśni, uczucie rozbicia i senności, obniżenie nastroju, a nawet biegunka czy wymioty. Możemy czuć się podobnie jak przy grypie i obawiać się, że zamiast uzyskania ochrony, zaatakowała nas choroba. Jest to jednak symptom świadczący o tym, że nasz układ odpornościowy został zmuszony do intensywnej pracy - następuje rozwoj stanu zapalnego, wyrzut cytokin i pobudzenie komórek układu odpornościowego, które uczą się rozpoznawać antygeny wirusa. Objawy te są spodziewane i zazwyczaj mają łagodny charakter, ustępują w ciągu kilku godzin lub dni bez interwencji.

7 Nasilenie objawów poszczepiennych jest zwykle nieco większe u osób młodszych niż u seniorów, jest też częstsze i silniejsze po drugiej dawce szczepionki. U części osób nawet tak łagodne objawy jak

przejściowy dyskomfort nie pojawiają się wcale, ale brak dolegliwości nie dowodzi braku skuteczności szczepienia - każdy z nas reaguje na szczepienie nieco inaczej.

8 Potencjalnie najgroźniejszą reakcją na szczepienie jest ciężka reakcja anafilaktyczna na składniki szczepionki. Dostępne obecnie szczepionki mRNA nie zawierają typowych alergenów - lateksu, białka jaja kurzego czy drożdży. Odczyn anafilaktyczny występuje szybko (w ciągu kilku do kilkunastu minut) albo wcale, dlatego po zaszczepieniu należy koniecznie odczekać 15-30 minut pod nadzorem personelu medycznego. Trzeba podkreślić, że ryzyko wystąpienia ciężkiej reakcji anafilaktycznej po szczepieniu szacowane jest na około 3 na milion szczepionych, a każdy punkt szczepień musi być obowiązkowo przygotowany, wyposażony i przeszkolony w udzielaniu natychmiastowej pomocy w razie wystąpienia takiej reakcji.

(oprac. na podst. raportu naukowców zespołu COVID-19 PAN)



Trupy w trzebińskiej szafie

Finanse gminy mogą wkrótce mocno ucierpieć przez decyzje podejmowane w poprzednich kadencjach samorządu. Jedną z nich jest sprawa Kompostechu, który planował w Sierszy uruchomienie kompostowni. Firma domaga się teraz od gminy odkupienia 2-hektarowej działki.

W połowie poprzedniej dekady firma Kompostech kupiła ziemię na terenie byłej kopalni Siersza. Planowała tam inwestycję z zakresu gospodarowania odpadami. Takie przedsięwzięcie umożliwił zatwierdzony w 2014 roku plan zagospodarowania przestrzennego. Gdy go przyjmowano, Trzebinia rządził burmistrz Stanisław Szczurek.

Spółka miała nawet pozwolenie na budowę hali do zbierania i przeładunków odpadów. Swe plany musiała jednak zweryfikować, bo w 2017 roku Rada Miasta zmieniła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, by uniemożliwić powstanie kompostowni z powodu spo-

łecznego oporu. Nowe zapisy w planie uniemożliwiły prowadzenie na tym terenie kompostowni odpadów.

Firma nie chce już działki

Podjmując decyzję o zmianie planu, radni poprzedniej kadencji wiedzieli, że firma może domagać się od gminy odszkodowania za przyblokowanie prowadzenia działalności. Tak też się stało. Sprawa trafiła do sądu.

Kompostech, na podstawie art. 36 ust.1 pkt 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, domaga się od gminy wykupu działki. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli wskutek uchwalenia planu przestrzennego korzystanie z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób stało się niemożliwe bądź istotnie ograniczone, właściciel może żądać od gminy albo odszkodowania, albo wykupienia nieruchomości.

- Obecnie w sądzie toczy się sprawa w kwestii ustalenia wartości wykupu tej nieruchomości od spółki Kompostech - informuje trzebiński magistrat.

A chodzi o duże kwoty. W 2017 roku wartość tej działki

szacowano na ponad 700 tys. zł.

Odszkodowanie za kostkę

Radca prawny trzebińskiego magistratu Rafał Wentrys na ostatniej sesji Rady Miasta określił tę sprawę mianem jednego „z trupów w szafie”, które Trzebinia dostała w spadku po poprzednich władzach.

Kolejnym takim „trupem” jest sprawa odszkodowania za kostkę na rynku, którą w ramach rewitalizacji położył wykonawca - AG System z Krakowa.

Firma domaga się teraz od gminy wypłaty blisko 300 tys. zł, o czym niedawno pisaliśmy na łamach „Przełomu”.

O co poszło? Po rozstrzygnięciu przetargu okazało się, że kostkę, wskazaną w dokumentacji przetargowej, częściowo trzeba było zmienić na inną, bo na dzień ogłoszenia przetargu nie spełniała już obowiązujących wymogów. Ostatecznie wykonawca zamontował inną, tyle że ta po zmianie była droższa.

Gmina przegrała tę sprawę w sądzie. Teraz ma do zapłaty w sumie ok. 290 tys. zł. Wyrok sądu jest prawomocny.

Agnieszka Filipowicz

Kalendarium zdarzeń w sprawie Kompostechu:

* 26 marca 2010 roku Rada Miasta przyjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego przy ulicy Grunwaldzkiej w Trzebinie, w obrębach ewidencyjnych Myślachowice, Siersza i Wodna;

* 20 października 2014 r. podczas sesji nadzwyczajnej radni uchwaliли miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego tego obszaru;

* 25 stycznia 2015 r. Rada Osiedla Siersza skierowała do Urzędu Miasta w Trzebinie pismo w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego tego terenu, pod którym podpisy złożyło 631 osób;

* 27 lutego 2015 r. wniosek uzupełniono m.in. o postulat usunięcia możliwości lokalizacji tam obiektów produkcyjnych, składów, magazynów i usług mogących znacząco oddziaływać na środowisko;

* 6 listopada 2015 r. do urzędu wpłynęły kolejne wnioski złożone przez Radę Osiedla Krze w Trzebinie oraz Radę Osiedla Górka w Trzebinie, a 12 listopada 2015 r. - przez Radę Sołecką Myślachowice (wnioskowano o wprowadzenie takich zmian w planie, które nie dopuszczają do lokalizacji obiektów i urządzeń do gospodarowania odpadami);

* 27 listopada 2015 r. Rada Miasta Trzebinie podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego tego obszaru, która m.in. wykluczyła powstanie na tym terenie kompostowni.

Radna domaga się zadośćuczynienia

Trzebińscy radni - Halina Henc i Jacek Woch, znów spotkają się w sądzie. Wydział cywilny Sądu Okręgowego w Krakowie wyznaczył termin rozprawy na 21 lipca.

Chodzi o sprawę z maja 2020 r. Wówczas Jacek Woch na swoim profilu facebookowym udostępnił zdjęcie samochodu Haliny Henc, zaparkowanego w rynku w niedozwolonym miejscu. Post był udostępniany, m.in. także przez burmistrza Jarosława Okoczuka, a zdjęcie szeroko komentowane.

Jak twierdzi Jacek Woch, fotografię przysłał mu jeden z mieszkańców z komentarzem i zapytaniem, czy radnych obowiązują takie same przepisy drogowe jak innych, czy też mają jakieś przepustki, które umożliwiają im parkowanie w niedozwolonych miejscach.

Radna uważa, że wiceprzewodniczący Rady Miasta Trzebinie Jacek Woch zamieścił to zdjęcie, by ją zdyskredytować w oczach opinii publicznej. Jako przedstawicielka opozycji

w trzebińskiej radzie często zadaje bowiem niewygodne pytania. Zwróciła też uwagę, że radny mógł powiadomić policję o nieprawidłowym zaparkowaniu, a nie publikować zdjęcia na Facebooku. Zwłaszcza że samochód należy do jej męża.

Radna domaga się od Jacka Wocha zapłaty jako zadośćuczynienia 10 tys. zł za naruszenie jej dóbr osobistych, w tym połowy z tej kwoty na niepełnosprawne dziecko, a ponadto - przeprosin w lokalnych mediach.

Dodajmy, że wcześniej Halina Henc wniosła prywatny akt oskarżenia o zniesławienie przeciwko Jackowi Wochowi do Sądu Rejonowego w Chrzanowie. W lutym zapadł wyrok w tej sprawie. Sąd uniewinnił radnego Wocha. Halina Henc musiała mu zapłacić 1 008 złotych z tytułu poniesionych kosztów na adwokata (chodzi o tzw. koszty zastępstwa procesowego). Radna zrezygnowała ze ścieżki odwoławczej, ale zdecydowała się na proces w sądzie cywilnym.

af

Lasy chcą odszkodowania za obwodnicę Czyżówki

Zapłaty kilkuset tysięcy złotych oczekują od gminy Trzebinia Lasy Państwowe. Chodzi o odszkodowanie za zajęcie ich terenu o powierzchni 1,735 ha pod budowę tzw. obwodnicy Czyżówki.

Lasy Państwowe oczekiwały odszkodowania w wysokości blisko 584 tys. zł. Gmina zakwestionowała jednak sporządzony operat szacunkowy, przede wszystkim w zakresie określenia wartości gruntu. Komisja arbitrażowa uznała, że argumenty przedstawione przez trzebiński magistrat zasługują na uwzględnienie. W tej sytuacji Starostwo Powiatowe w Chrzanowie zleciło opracowanie kolejnego operatu szacunkowego. Nieruchomość, zajęta pod budowę drogi, tym razem wyceniono na ok. 370 tys. zł.

Gmina, w ramach odszkodowania, zaoferowała Lasom Państwowym zamianę nieru-

chomości. Zaproponowała teren leśny o znacznie większej powierzchni, tj. 10,67 ha przy ul. Płockiej w obrębie Lgoty. Rozmowy trwały kilka lat. Nadleśnictwo Chrzanów ostatecznie poinformowało, że nie uzyskało zgody Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych na zamianę i odszkodowanie ma mieć jednak formę pieniężną.

Decyzją z 26 lutego 2021 r. starosta chrzanowski ustalił i przyznał na rzecz Skarbu Państwa Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo Chrzanów odszkodowanie w wysokości ok. 370 tys. zł.

Gmina nie zgadza się na taką kwotę. W marcu złożyła odwołanie do wojewody małopolskiego. Podnosi w nim m.in., iż w momencie przejęcia nieruchomości był to teren leśny. Tymczasem biegły przyjął do wyceny nieruchomości drogowe, co - zdaniem gminy - jest niezrozumiałe i niedopuszczalne.

af

Na co poszły sołeckie pieniądze



Remont łapacza piłek kosztował 5 tys. zł

Remont łapacza piłek, uzupełnienie ogrodzenia boiska sportowego oraz odnowienie jednej sali lekcyjnej w miejscowej szkole. Na te cele Myślachowice przeznaczyły w tym roku swój fundusz sołecki.

Pula pieniędzy do wykorzystania w tej miejscowości sięga prawie 50 tysięcy złotych. Lwia jej część już została spożytkowana.

- 25 tysięcy złotych przeznaczyliśmy na uzupełnienie

ogrodzenia boiska sportowego - informuje Jacek Woch, sołtys Myślachowice.

Dodaje, że część elementów zdemastrowanych przez wandalów została sfinansowana z pieniędzy UKS Błyskawica. Za naprawienie tych szkód klub sportowy zapłacił blisko 10 tys. zł. Remont - wartości 5 tys. zł - przeszedł też tzw. piłkochwyt.

Około 14 tysięcy zł kosztowało odnowienie i wyposażenie jednej sali lekcyjnej w Szkole Podstawowej w Myślachowicach.

(AF)

Veolia modernizuje sieć

10 trzebińskich kamienic i około 20 budynków jednorodzinnych zostanie wkrótce przyłączonych do miejskiej sieci ciepłowniczej. Veolia Południe rozpoczęła budowę nowej magistrali.

Przyłączenie następnych budynków do sieci oznacza demontaż 30 pieców opalanych węglem i tym samym likwidację źródeł tzw. niskiej emisji.

2

kilometry sieci ciepłowniczej powstaną w ramach trzebińskiej inwestycji Veolii Południe

Modernizacja sieci w Trzebinie - jak informuje Veolia - jest konieczna, aby poprawić jej stan i zminimalizować prawdopodobieństwo pojawienia się lokalnych awarii. Wymiana sieci ma pozwolić na utrzymanie ciągłej pracy systemu przez kolejne 20 lat.

- Modernizacja sieci ciepłowniczej w Trzebinie to jedna z kluczowych inwestycji Veolii Południe w latach 2021-2022 - mówi Wojciech Noga, prezes zarządu spółki Veolia Południe.

Jej realizacja jest podzielona na kilka etapów. Pierwszy już się rozpoczął i zostanie zakoń-



Wojciech Noga, prezes zarządu spółki Veolia Południe

czony w czerwcu tego roku. W jego ramach będzie wykonany odcinek sieci o długości 800 m, począwszy od Rafinerii Orlen, przez rejon ulicy Pułaskiego, aż do ulicy Harcerskiej.

W drugim etapie powstanie odcinek od ulicy Harcerskiej przez tereny zielone, obok domów jednorodzinnych, aż do okolic rynku.

Inwestycja zakończy się pod koniec 2022 roku. Jest współfinansowana przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

(AF)



K R Ó T K O

ŹRÓDŁA

Nowy kamień pochodzi z kopalni porfiru



Nowy głaz powinien być na lata

Gmina nie poniosła żadnych kosztów w związku z wymianą głazu znajdującego się przy ul. Kornela Morawieckiego w Źródłach. Taką informację przekazała burmistrz Beata Nadziej-Szpila.

Na początku tego roku, przy kapliczce w Źródłach został ustawiony pierwszy kamień. Znalazła się na nim tablica upamiętniająca zmarłego Kornela Morawieckiego - polityka, fizyka, nauczyciela akademickiego, działacza opozycji demokratycznej w czasach PRL, założyciela i przewodniczącego Solidarności Walczącej. Na uroczystość odsłonięcia przyjechał 18 stycznia jego syn, premier Mateusz Morawiecki.

Głaz zaczął się jednak szybko rozlatywać. Nowy, porfirowy, pochodzi z Kopalni Porfiru „Zalas” w Żalasiu. Został zamontowany przez Zakład Usług Komunalnych w Alwerni.

ALWERNIA

Nie było dodatkowych prac



Nowy zegar na Urzędzie Miejskim w Alwerni

Zakończyła się termomodernizacja Urzędu Miejskiego w Alwerni. O podanie ostatecznej kwoty, jaka poszła na wykonanie wszystkich prac, prosili nasi Czytelnicy.

Burmistrz Beata Nadziej-Szpila poinformowała, że dokładny koszt wyniósł 1 mln 282 tys. 389 zł brutto, czyli tyle, ile wynikało z przetargu, który wygrała firma GRESMAR z miejscowości Wielkie Drogi (gmina Skawina).

- Nie wykonywano dodatkowych prac - mówi pani burmistrz.

(low)

Alojzy Berny (1946 - 2021)

Bóg powołał pana Alojzego do sołtysowania w niebie

Zmarł Alojzy Berny, wieloletni sołtys Źródła. W czerwcu skończyłby 75 lat. - Pewnie jakieś niebiańskie sołectwo potrzebowało dobrego gospodarza - napisała Jadwiga Jarczyk, emerytowany pracownik Urzędu Miejskiego w Alwerni.

W „Przełomie” miała się ukazać rozmowa z panem Alojzym, podsumowująca jego około 30-letnie sołtysowanie. Tak długo chyba nikt w okolicy nie był gospodarzem swojej wsi. Niedawno poprosił przez telefon, żeby przełożyć to spotkanie. Trafił do chrzanowskiego szpitala, gdzie zmarł w nocy z soboty na niedzielę, z 17 na 18 kwietnia. Niestety, zamiast wywiadu jest wspomnienie o Alojzym Bernym.

Urodził się 28 czerwca 1946 r. Chodził do szkoły podstawowej w Rozkochowie. Kiedyś prowadził gospodarstwo rolne. Pewnie m.in. stąd brało się jego gospodarskie patrzyenie na sprawy wsi.

Prawie na każdej sesji rady miejskiej zgłaszał jakieś interwencje, żeby coś naprawić lub poprawić. Zazwyczaj były to drobne tematy, bo w Źródłach, najmniejszym sołectwie w gminie Alwernia, nigdy nie prowadzono wielkich inwestycji. W grę wchodziło więc na przykład załatwienie dziur albo wyczyszczenie jakiegoś rowu. Takich rzeczy też trzeba pilnować i pan Alojzy to robił. Zawsze - bez względu, kto rządził gminą - wykładał kawę na ławę.

- Wspaniały, dobry człowiek, oddany do reszty pracy na rzecz sołectwa Źródła i jego mieszkańców. Mimo dużej różnicy wieku między mną a nim,



Alojzy Berny, zdjęcie ze stycznia 2021 r.

współpraca z panem Alojzym była przyjemnością. Bardzo się lubiliśmy i na zawsze pozostaną mi w pamięci jego mądrości życiowe - stwierdza radna Aurelia Macuda-Garnek z Okleśnej.

Znacznie dłużej z Alojzym Bernym, jako sołtys, współpracowała Krystyna Wojtoń, poprzednia radna z Okleśnej (ten okręg wyborczy obejmuje również Źródła).

- Trudno znaleźć słowa oddające osobowość Alojzego, ponieważ był niesamowitym człowiekiem. Zawsze blisko ludzi. Gotowy pomóc każdemu, dlatego chętnie wybierano go do pełnienia funkcji sołtysa. Nie robił nic na pokaz, zawsze szczerzy i zaangażowany. Był człowiekiem czynu, słowa przekuwał w działanie. Alojzy był bardzo pracowitym czło-

wiekiem. Wspaniałym, wieloletnim gospodarzem swojej wsi. Współpracowałam z Alojzym przez 12 lat (2006-2018) jako radna Okleśnej i Źródła, ale znaliśmy się od zawsze. Alojzy nie potrzebował dużej pomocy radnego, potrafił sam załatwić sprawy w urzędzie. Zawsze uczestniczył w sesjach rady miejskiej. Dla swojej wsi i jej mieszkańców robił bardzo dużo. Dbał o jakość dróg w sołectwie, o porządek, zorganizował świetlicę dla dzieci, plac zabaw, siłownię. Corocznie organizował dzień dziecka lub mikołajki. Funkcję sołtysa traktował nie jak obowiązek, ale jako pasję i styl życia. Nie liczył godzin, które spędzał na pracy dla swojej wsi i mieszkańców. Będzie bardzo trudno go zastąpić. Pragnę złożyć wyrazy współczucia rodzinie i miesz-

kańcom Źródła oraz wszystkim bliskim Alojzego. Żegnaj Alku - nie kryje ogromnego wzruszenia Krystyna Wojtoń.

Gościł w ostatnich latach na urodzinach Marii Budki ze Źródła, która dożyła 109 lat. Niestety, podróż życiowa Alojzego Bernego trwała znacznie krócej.

- Pan Bóg powołał Cię, Alojzy, do sołtysowania w niebie. Pewnie jakieś niebiańskie sołectwo potrzebowało dobrego gospodarza - napisała na oficjalnym facebookowym profilu gminy Alwernia Jadwiga Jarczyk, przez wiele lat odpowiedzialna w urzędzie miejskim właśnie za kontakty z sołtysami. Od przeszło 4 lat jest na emeryturze.

Po takim komentarzu wypada tylko postawić „kropkę”.

Łukasz Dulowski

Na ostatnie roboty został miesiąc z okładem

Krakowska w Alwerni to czwarta szosa w gminie, aktualnie modernizowana dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych.

Obecny RFDS zaczął się w 2008 r. od Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, czyli słynnych „schety-nówek”, bo został opracowany za czasów ówczesnego szefa MSWiA Grzegorza Schetyny. Później zmieniał nazwę, ale idea zasadniczo pozostała ta sama. Samorządy wnioskuje o pieniądze na budowę i remont infrastruktury drogowej.

I tak w 2013 r. powiat otrzymał wsparcie na modernizację Prusa i Alwerniańskiej w Al-

werni. Potem przyszedł czas na Krasickiego w Alwerni (droga gminna). Wniosek o dofinansowanie został złożony we wrześniu 2018 r. za rządów Tomasza Siemka, a pieniądze pozyskano w 2019 r., kiedy burmistrzem była już Beata Nadziej-Szpila. Oficjalnego otwarcia dokonał minister Andrzej Adamczyk w sierpniu 2020 r.

W 2020 r. została też oddana do użytkowania wyremontowana Edukacyjna w Brodlach, od szosy wojewódzkiej 780 w stronę Mirowa (do granicy lasu). Czwarta w kolejności jest Krakowska w Alwerni. Roboty wykonuje lokalne przedsiębiorstwo DROG-BUD. Koszt po przetargu wynosi 1 mln 779 tys. zł. Starostwo chrzanowskie po-

zyskało na ten cel dofinansowanie z Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Gmina Alwernia dołożyła 350 tys. zł. Na około kilometrowym odcinku Krakowskiej, od skrzyżowania pod urzędem miejskim do połączenia z szosą wojewódzką 780, jest już nowa podbudowa i asfalt. Ponadto zrobiono odwodnienie i wymieniono drewniane słupy teletechniczne. Wszystko ma być gotowe do końca maja.

Piąta będzie ul. Jana Pawła II w Kwaczale, na modernizację której gmina pozyskała 400 tys. zł z Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Prace mają być wykonane w tym roku.

(ŁD)



Modernizowana Krakowska w Alwerni



K R Ó T K O

CHRZANÓW Rozlewisko tworzy się na nowym parkingu



FOT. LUKASZ DULOWSKI

Kamienice przy Krakowskiej odbijają się w dużej kałuży na parkingu

Osoby handlujące przy Krakowskiej w Chrzanowie zauważyły, że po większych opadach deszczu woda zbiera się w narożniku nowego parkingu. Chodzi o miejsca postojowe, zlokalizowane w sąsiedztwie modernizowanego wiaduktu kolejowego, wykonane przy nowej drodze łączącej Krakowską z 29 Listopada. Deszczówka nie ma odpowiedniego ujścia do kanalizacji. Mieszkańcy zwracają uwagę, że należałoby ten defekt poprawić. Inwestycja została zakończona w zeszłym roku. Obejmowała budowę ronda na 29 Listopada, łącznika do Krakowskiej oraz parkingów. Kosztowała ponad 8,5 mln zł.

CHRZANÓW Zniknie pobojowisko

W sąsiedztwie skrzyżowania Berka Joselewicza i Świętokrzyskiej w Chrzanowie rozpoczęła się budowa obiektu usługowo-mieszkalnego. Inwestorem jest chrzanowska spółka MBUDYNKI, a wykonawcą trzebińska IDEABUD, która uczestniczy w budowie Centrum Logistycznego firmy Dan Cake w Kościelcu, a ostatnio ukończyła m.in. halę magazynową dla Swisspor Polska w Krocymiechu. Działka pod budynek usługowo-mieszkalny przy skrzyżowaniu Berka Joselewicza i Świętokrzyskiej ma powierzchnię 5,05 ara. W ostatnich latach była wykorzystywana przez kierowców jako dziki parking. Obecnie są tam prowadzone prace ziemne.

(DD)

ogłoszenie

Personelowi medycznemu,
Lekarzom i Pielęgniarkom
Oddziału Covidowego
Szpitala Powiatowego
w Chrzanowie
za troskliwą opiekę
dziękuję
wdzięczna pacjentka

Elżbieta
Chodacka



Pani prezes prosi o chwilę cierpliwości

Bank Gospodarstwa Krajowego ogłosił, że jest rekordowe zainteresowanie kredytami na budownictwo społeczne. Chrzanowski TBS nie złożył na razie takiego wniosku.

Czy w tej kadencji uda się wybudować w Chrzanowie choć jeden blok z niedrogimi mieszkaniami komunalnymi na wynajem? Do tej pory burmistrz Robert Maciaszek złożył dwa podejścia, wskazując lokalizacje na gminnych działkach przy Sienkiewicza oraz w sąsiedztwie ronda przy Mieszka I i Zielonej na osiedlu Północ. Obie zostały oprotowane przez lokatorów tamtejszych bloków.

Do realizacji tych inwestycji był przymierzany chrzanowski TBS, czyli w stu procentach spółka gminna (swoje udziały ma w niej także Trzebinia). Po nieudanych próbach temat trochę przycichł. Dodatkowo zamroził go koronawirus i dotychczasowy brak preferencyjnych kredytów na budownictwo społeczne.

W tym roku, wraz z nową „ustawą mieszkaniową”, sytuacja się zmieniła. Chodzi m.in. o atrakcyjniejsze granty dla gmin na tego rodzaju budownictwo oraz „otwarcie furtki” - osoba wynajmująca lokal, np. od TBS-u, może kiedyś stać się jego właścicielem.

Bank Gospodarstwa Krajowego obwieścił właśnie, że po nowelizacji przepisów, w ramach wiosennego naboru

wniosek, jest rekordowe zainteresowanie kredytami na budownictwo społeczne, m.in. ze strony TBS-ów. Wszystkie wnioski opiewają na prawie 700 mln zł. BGK zapewnia, że pieniędzy nie zabraknie. W efekcie może powstać w Polsce 4 300 nowych mieszkań.

- Jesteśmy obecnie na etapie opracowywania analiz czterech nieruchomości gruntowych na terenie Chrzanowa, pod kątem optymalnego wyboru działki pod budowę budynku wielorodzinnego z mieszkaniem na wynajem - informuje Ilona Morawska-Ptasińska, prezes zarządu Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Chrzanowie.

Do tej pory z wypowiedzi pani prezes, publikowanej na łamach „Przełomu”, wynika-

ło, że były brane pod uwagę następujące lokalizacje: działka przy rondzie Ofiar Faszyzmu na Północy, obszar między Krakowską a 29 Listopada oraz nieruchomość obok nowej przychodni zdrowia na osiedlu Południe.

- Na bieżąco śledzę oferty Banku Gospodarstwa Krajowego w zakresie kredytowania mieszkań w systemie TBS. Jestem w kontakcie z jego przedstawicielami i jak tylko zostanie wybrana najkorzystniejsza dla miasta i jego mieszkańców lokalizacja inwestycji, złożę wniosek o kredyt preferencyjny - zapowiada prezes Ilona Morawska-Ptasińska. - Proszę o chwilę cierpliwości, bo władze miasta mają dobre przeświadczenia, jak optymalnie wykorzystać tereny, ale wszelkie



FOT. LUKASZ DULOWSKI

Ilona Morawska-Ptasińska, prezes zarządu Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Chrzanowie

opracowania wymagają czasu - przypomina.

Czekamy zatem na informacje, gdzie i kiedy powstanie w Chrzanowie nowy blok TB-S-u.

Lukasz Dulowski

To nie koniec roboty w Dolinie Trzech Stawów

Przed wakacjami będzie można odpocząć nad wodą na chrzanowskim osiedlu Kąty. Nie chodzi jednak o tamtejszy ośrodek sportowo-rekreacyjny.

Koparka pogłębiła częściowo jeden ze stawów, zlokalizowanych w rejonie Leśnej i Partyzantów. Prace kosztowały 16,5 tys. zł. Można było je zlecić dzięki kwocie 30 tys. zł, jaką przewodniczący tego osiedla Roman Madejski pozyskał od spółki Eneris, właściciela składowiska odpadów w Balinie. To swego rodzaju finansowa rekompensata za smród dolatujący na Kąty.

Madejski informuje, że reszta pieniędzy zostanie przeznaczona na dalsze zagospodarowanie brzegów, m.in. urządze-



FOT. LUKASZ DULOWSKI

Trzy Stawy na Kątach powoli wracają do życia...

nie zieleni i zakup koszy na śmieci. Ławki są już gotowe, bo wcześniej zostały zrobione z pni drzew wyciętych w ramach I etapu robót. Czekają tylko na ustawienie w odpowiednim miejscu.

Przypomnijmy, że rewitalizacja Doliny Trzech Stawów rozpoczęła się w zeszłym roku za niespełna 100 tys. zł, które mieszkańcy Kątów zdobyli z Chrzanowskiego Budże-

tu Obywatelskiego. Pieniądze te poszły przede wszystkim na sprzątanie tego bardzo zapuszczonego terenu. Już teraz zmienił się nie do poznania, a jest duża szansa, że jeszcze bardziej wyładnieje, bo gmina znalazła pieniądze na bieżące utrzymanie Doliny Trzech Stawów.

Wszystko wskazuje więc na to, że jeszcze przed wakacjami będziemy mogli tutaj po-



FOT. Z ARCHIWUM ROMANA MADEJSKIEGO

...jakie tętniło tam jeszcze w latach 80. minionego wieku

spacerować i posiedzieć nad wodą.

Sąsiadujący ze stawami ośrodek sportowo-rekreacyjny jest zamknięty od 2017 r. Po długich bataliach stanęło na tym, że jego modernizacja obejmie nie tylko budowę letnich basenów, ale też Miejskiego Stadionu Sportowego. W tegorocznym budżecie gminy zostały na ten cel zarezerwowane 4 mln zł. Szacun-

kowy koszt całej inwestycji to 12 mln zł.

Lukasz Dulowski

Stawy w rejonie Leśnej na osiedlu Kąty w Chrzanowie powstały po eksploatacji gliny używanej w cegielni działającej przy kopalni Matylda w I poł. XX w. Jeszcze w latach 80. minionego wieku można było oglądać pływające po wodzie łabędzie.

Strzelają pod dachem, będą też w plenerze

Liga Obrony Kraju w Chrzanowie ma nową siedzibę. Z ulicy Jagiellońskiej działacze przenieśli się na ul. Focha. Jeszcze wiosną w planie jest uruchomienie plenerowej strzelnicy w Pogorzycach.

Przedstawiciele LOK-u zagospodarowali już swój nowy lokal przy ulicy Focha o powierzchni ponad 100 m kw. Wynajęli go od gminy, stając do przetargu. Wcześniej mieścił się tam sklep spożywczy i z artykułami plastycznymi. W największym pomieszczeniu urządzili strzelnicę z pięcioma stanowiskami, mniejsze służy do celów biurowych. Piwnica zostanie zagospodarowana na magazyn broni.

- Mamy tutaj lepsze warunki niż na ulicy Jagiellońskiej. Jest

ciepła woda, ubikacja, lokalizacja także nam odpowiada - przekonuje Jacek Palka, wiceprezes LOK-u.

Pandemia oczywiście spowolniła niektóre działania, jednak ich nie zastopowała.

- Na strzelnicę odbywają się systematyczne zajęcia. Dla bezpieczeństwa jednocześnie strzelają zwykle tylko dwie osoby. W trakcie jest czwarta edycja szkolnej ligi strzeleckiej. Do końca kwietnia chcemy wyłonić zwycięzców - tłumaczy Jacek Palka.

Niedługo szykuje się też otwarcie plenerowej strzelnicy w Pogorzycach. Wcześniej LOK-owcy korzystali z tej w Bolesławie, zarządzanej przez Nadleśnictwo Chrzanów.

Teraz będą mieli własny obiekt.

- Nasza strzelnica znajdzie



FOT. MAREK ORATOWSKI

W nowej siedzibie LOK-u strzela Emilia Głogowska z klasy mundurowej II LO w Chrzanowie

się w nieczynnym kamieniołomie. Oprócz zajęć typowo strzeleckich można tam urządzać zajęcia terenowe z mapą i kompasem. Pomysł zrodził się trzy lata temu. Usypialiśmy wały ziemne, przywieźliśmy piasek mający przechwytywać

kule. Trwa przygotowywanie stanowisk do strzelania. Trzeba jeszcze ogrodzić teren - tłumaczy wiceprezes.

Na plenerowym obiekcie w Pogorzycach można będzie strzelać na 15, 25 i 50 metrów.

Marek Oratowski

Pieniądze na sport podzielone

Cztery organizacje otrzymają dotacje z budżetu gminy na wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej.

56 tys. zł

dla Uczniowskiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego (siatkówka, piłka ręczna i akrobatyka).

38 tys. zł

dla Uczniowskiego Klubu Sportowego przy SP nr 8 (szachy i pływanie).

30 tys. zł

dla Klubu Sportowego „Kościółec” (biegi na orientację).

4 tys. zł

dla stowarzyszenia Liga Obrony Kraju (strzelectwo sportowe).

(low)

Maseczki
do rozdania

28 tysięcy bezpłatnych maseczek jednorazowych trafi do mieszkańców gminy Krzeszowice. Zostały przekazane przez służby wojewody małopolskiego.

Maseczki zostały rozdysponowane do sołtysów i jednostek OSP. To oni będą rozdawać je mieszkańcom, którzy nie mają możliwości zaopatrzenia się w nie z innych źródeł.

Maseczki można odebrać również w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Krzeszowicach (ul. Krakowska) oraz w Urzędzie Miejskim (ul. Grunwaldzka 4).

Będą rozdawane do wyczerpania zapasów.

(ea)

Oddaj
krew

Każda zdrowa osoba może podzielić się tym bezcennym darem.

Miejski Klub Honorowych Dawców Krwi w Krzeszowicach zaprasza do udziału w akcji krwiodawstwa. Zaplanowano ją na 21 kwietnia.

Prowadzona będzie w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Długiej w Krzeszowicach. Potrwa od godz. 9 do 12. Osoby zainteresowane powinny mieć przy sobie dowód osobisty.

(es)

ogłoszenie

PREZENTY Z OKAZJI
I Komunii Świętej

do 25%
na złotą biżuterię
dostępną w sklepie.

Rabat dotyczy zakupu złotej biżuterii dostępnej w sklepie **Węc-Twój Jubiler** w Krzeszowicach. Promocja obowiązuje **do 30 kwietnia 2021r.**

Węc-Twój Jubiler
Krzeszowice
Rynek 2
pn-pt: 9-17 / sb: 9-13
wec.com.pl

Dolina Krasowa
- nowe osiedle w mieście

Wizualizacja nowego osiedla w Krzeszowicach. Jego budowa właśnie się rozpoczyna

Na początek będą dwa pięciokondygnacyjne budynki. Potem może ich być więcej. Zaczęła się duża inwestycja na działce między ul. Żbicką, Szarych Szeregów i Kościuszki.

Realizuje ją firma Antrans Invest, zajmująca się budownictwem mieszkaniowym na terenie Śląska i Małopolski. Teren w Krzeszowicach jest już ogrodzony.

Z parkingiem podziemnym i naziemnym
- W pierwszym etapie realizacji inwestycji zaplanowali dwa kameralne, pięciokondygnacyjne budynki – informuje Bartłomiej Stuła, dyrektor ds. marketingu firmy Antrans.

Znajdą się w nich 84 różnej wielkości mieszkania. Dodatkowo do dyspozycji właścicieli przewidziano 49 komórek lokatorskich, parking podziemny z 70 miejscami postojowymi oraz 20 miejsc na parkingu naziemnym.

- Inwestycja ma świetną lokalizację, biorąc pod uwagę szybki dostęp do drogi krajowej nr 79 i autostrady A4 – mówi Bartłomiej Stuła.

Osiedle z monitoringiem
Wedle zapowiedzi firmy, powierzchnia mieszkań wyniesie od 26 do 72 m kw. Wnętrza będą z ogrzewaniem podłogowym, a niektóre z roletami okiennymi, a także z ogródkiem, tarasem lub balkonem. Całe osiedle ma być moni-

torowane i wyposażone w elementy małej architektury.

- W częściach wspólnych zostaną wykorzystane naturalne materiały, w tym wapienie bezpośrednio nawiązujące do geograficznego otoczenia Doliny Krasowej – mówi Bartłomiej Stuła.

Zakończenie pierwszego etapu inwestycji zaplanowane jest na drugi kwartał 2023 r. Docelowo Antrans zamierza wybudować na osiedlu budynki z 344 mieszkaniami.

(E)

K R Ó T K O

GMINA
Zapraszają
pary

Pracownicy Urzędu Stanu Cywilnego zapraszają małżeństwa obchodzące jubileusz 50-lecia do wzięcia udziału w uroczystości.

Chodzi o pary, które zawarły związek małżeński w roku 1971. Jeśli są zainteresowane otrzymaniem medali prezydenckich, powinny do 30 kwietnia zgłosić to w urzędzie. Wnioski można pobrać na stronie internetowej gminy.

Termin uroczystego wręczenia medali jest uzależniony od otrzymania odznaczeń z Kancelarii Prezydenta RP.

GMINA
Zostało
mało czasu

Tylko do 30 kwietnia organizacje z gminy Krzeszowice mogą składać wnioski do programu Dobry Sasiad, w ramach konkursu organizowanego przez KW Czatkowice. To jego czwarta edycja.

Chodzi o działania na rzecz lokalnej społeczności, m.in. z zakresu ekologii, edukacji, zagospodarowania terenu i innych obszarów. Dla zwycięzców przewidziano nagrody - 5 tys. zł - na realizację projektów.

Regulamin i druki konkursowe dostępne są na stronie KW Czatkowice.

GMINA
Dla tych, którzy
potrzebują
dowozu
na szczepienia

Osoby niepełnosprawne lub mające duże trudności z poruszaniem się mogą skorzystać ze wsparcia urzędu. Muszą mieć wcześniej wyznaczony termin szczepienia. Gmina podpisała umowę z prywatnym przewoźnikiem posiadającym samochód przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych. Dowozi osoby z domów do punktów szczepień. Mieszkańcy zainteresowani transportem mogą dzwonić pod nr tel. 604 155 467 (w poniedziałki 7.30-17.00, od wtorku do czwartku 7.30-15.30, w piątki 7.30-14.00).

GMINA
Co denerwuje,
co się podoba

Można jeszcze wypełnić ankietę na temat problemów społecznych w gminie Krzeszowice. Jej wyniki pomogą w wyznaczeniu kierunków rozwoju gminy w zakresie rozwiązywania tych problemów. Ankietę dostępne są na stronie internetowej gminy, a także Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

(E)

Każdy może zostać agatowym królem

Witold Koprucha z Rudna zaprasza do udziału w I Międzynarodowych Mistrzostwach w Poszukiwaniu Agatów o tytuł Agatowego Króla - Rudno 2021. Można się już zapisywać.

Impreza zaplanowana jest na 12 czerwca.

- Zawodnicy będą szukać na polu agatowym najpiękniejszego minerału. Dla uczestników imprezy przygotowujemy też konkursy, poczęstunek, muzykę i mnóstwo nagród – zachęca Witold Koprucha, kolekcjoner agatów i właściciel muzeum Skarby Tej Ziemi.

Wydarzenie organizowane jest wspólnie ze Stowarzyszeniem Rozwoju Wsi Rudno.

Szczegółowe informacje i zapisy na stronie muzeum-agatowwrudnie.com.



(E) Witold Koprucha zaprasza na imprezę



Lodówka, która łączy ludzi

Czy w Libiążu zostanie postawiona ogólnodostępna lodówka, do której każdy chętny będzie mógł włożyć jedzenie lub zabrać to, co tam się znajduje? Z taką propozycją wystąpiła libiąska radna Agnieszka Siuda. Inicjatywa jest godna pochwały i warto, by została wcielona w życie.

Radna Agnieszka Siuda jest autorką kilku prospołecznych pomysłów. To z jej inicjatywy w gminie pojawiły się serca na plastikowe nakrętki oraz regały na znicze z wypalonym wkładem na cmentarzach. Jednak już pomysł ustawienia w Libiążu figurek Janinki wzbudził kontrowersje internautów na przelom.pl. Najnowsza inicjatywa radnej nie powinna wywołać negatywnych emocji.

Najlepiej, by stanęła na osiedlu

„Proszę o przeanalizowanie możliwości powstania na terenie naszego miasta miejsca, w którym mogłaby stanąć lodówka, do której mieszkańcy, jak również sklepy spożywcze, mogliby zanosić jedzenie. Z kolei najubożsi mogliby korzystać ze złożonych tam produktów. W wielu mie-

scach w Polsce już realizowane są takie projekty i cieszą się dużym zainteresowaniem. Zdaje sobie sprawę, że ktoś musiałby sprawować nad tym pieczę, kontrolować na bieżąco stan zostawianych tam produktów i dbać o czystość urządzenia chłodzącego, a przede wszystkim lodówka musiałaby stać w miejscu, gdzie jest stały dostęp do prądu. Uważam, że dobrym miejscem mógłby być plac targowy. Aczkolwiek, jeżeli będzie istniała możliwość realizacji tego przedsięwzięcia, to Państwo wskazuje inne, równie dobre miejsce” - napisała radna w piśmie do burmistrza.

Jacek Latko przekonuje, że idea foodsharingu, czyli nieodpłatnego dzielenia się jedzeniem, jest mu znana.

- Cieszę się, że są osoby, które chcą wdrożyć ją w gminie Libiąż. Jadalnia pozwala nie tylko wesprzeć potrzebujących, ale także propaguje ideę zero waste, ograniczając marnowanie żywności i ilość produkowanych odpadów - resztek jedzenia i opakowań po żywności. Jednak działające w Polsce jadalnie nie są prowadzone przez samorządy. To oddolne inicjatywy mieszkańców lub organizacji pozarządowych. Same się organizują, a potem dbają o te miejsca. To właśnie w tym społecznym zaangażowaniu tkwi największa siła foodsharingu. Doświadczenia miast, w których działają społeczne lodówki, jak Kraków, Zielona Góra czy Wrocław pokazują, że powin-

ny one zostać zlokalizowane w miejscach dostępnych przez całą dobę, a libiąski plac targowy działa w określonych godzinach. Dużo lepszą lokalizacją wydają się osiedla, jak również tereny przy parafiach. Ułatwi to nadzór nad lodówką, jak i utrzymanie jej w czystości - tłumaczy burmistrz.

Potrzebny będzie regulamin

Dodaje, że nadzór i opiekę powinien sprawować inicjator projektu, wolontariusz czy przedstawiciel organizacji pozarządowej, która się zaangażuje. Konieczne będzie także opracowanie regulaminu, który zostanie umieszczony w widocznym miejscu. Powinny się w nim znaleźć szczegóły techniczne dotyczące korzystania z lodówki, informacje o tym, jakie produkty wolno zostawiać i jak je oznaczać, a których przynosić nie należy.

Jacek Latko podkreśla też, że nie jest to inicjatywa bezkosztowa i będzie się wiązać z określonymi wydatkami.

Na razie dożywianie prowadzi Ośrodek Pomocy Społecznej w Libiążu, m.in. w ramach programu rządowego „Posiłek w szkole i w domu”. Osoby wymagające wsparcia można zgłaszać telefonicznie do OPS, dzwoniąc na numer 32 627 78 25.

- Gmina nie odżegnuje się od wsparcia inicjatywy prowadzenia społecznej lodówki. Niemniej zasadnym wydaje się zainteresowanie nią w pierw-

szej kolejności organizacji pozarządowych, parafii czy też lokalnych przedsiębiorców, którzy być może zechcą włączyć się w prospołeczne działania - podpowiada Jacek Latko.

Wystarczy dostęp do prądu

- Uważam, że tematu nie można zostawić, bo w każdym mieście, również w naszym, jest spora część osób, która z chęcią korzystałaby z tej formy pomocy. Zaczęłam już zbierać informacje, jak organizują to inne miasta. Wierzę, że uda nam się stworzyć coś dobrego - przekonuje pomysłodawczyni.

Lodówka społeczna to specjalność m.in. Fundacji „Weź Pomóż” z Wrocławia.

- Jeśli będzie taka potrzeba, przywieziemy taką lodówkę. W całym kraju stoi ich ponad sto. Ważne jest tylko, by znaleźć dogodne miejsce, gdzie można ją podłączyć do prądu. Koszt zużycia w skali roku to niecałe sto złotych. Do tego dobrze byłoby zamontować daszek, aby nie ciekło na lodówkę ani na ludzi. Kosztuje około 50 złotych. W wielu miejscach lodówką opiekują się osoby biorące z niej żywność. Cieszą się, że mogą się za to jakoś odwdziżyć. Współpracuje z nami wiele sklepów, przywożących produkty, których nie są w stanie sprzedać. Przy okazji taka lodówka łączy ludzi - zapewnia przedstawiciel fundacji Jan Piontek.

Marek Oratowski

Szkolę zna od podszewki

Od 1 września funkcję dyrektora ZS w Libiążu obejmie Jadwiga Bochenek, dotychczasowa wicedyrektor tej placówki.



foto: udzielnione przez Jadwigę Bochenek

Jadwiga Bochenek

Jadwiga Bochenek była jedynym kandydatem. Dotychczasowa dyrektorka placówki Bogumiła Buchała nie przystąpiła do konkursu. Jak tłumaczy przewodniczący 12-osobowej komisji konkursowej wicestarosta Bartłomiej Gębala, dokonany wybór wymaga jeszcze zatwierdzenia przez zarząd powiatu.

Jadwiga Bochenek jest mieszkanką Libiąża, gdzie ukończyła SP nr 1. Jest także absolwentką Liceum Zawodowego w Trzebini i wydziału ekonomii Akademii Rolniczej w Krakowie. Od 22 lat pracuje w Zespole Szkół w Libiążu (od września była tam wicedyrektorem). Uczy przedmiotów ekonomicznych, logistycznych i edukacji dla bezpieczeństwa.

Lekcje z edukacji dla bezpieczeństwa miała także w SP nr 1 i Szkole KSW w Libiążu oraz w SP w Zagórz.

- Zakładamy rozszerzenie kierunków w naszej szkole o specjalności. Na przykład technicy logistycy będą mieli możliwość wybrania specjalności strażacko-ratowniczej - tłumaczy Jadwiga Bochenek.

Organizuje cykliczne akcje krwiodawstwa. Lubi chodzenie po górach (zwłaszcza Beskidach) oraz jazdę na rowerze. Jest mężatką, ma synów Konrada i Jonatana.

(RAT)

Znaleźli wiosnę

Znamy laureatów konkursu fotograficznego LCK „W poszukiwaniu wiosny”.

W kategorii 12-15 lat wygrała Maria Klepadło. Jury nagrodiło też prace Karoliny Pędziałek i Marka Podśady. W kategorii 16-18 lat wygrał Marek Domanus, a wyróżnienia zdobyli Justyna Czerwik i Amelia Paweła.

Pracownicy LCK zapraszają

ją teraz do wyruszenia w plener i zobaczenia wiosny na własne oczy. W sobotę 24 kwietnia o godzinie 9 planują wspólny spacer nordic walking.

Może w nim uczestniczyć grupa maksymalnie 25 osób. Rozpoczęcie marszu na parkingu leśnym między Żarkami a Babicami. Zapisy w LCK do 22 kwietnia.

(RAT)

Miał nosa, dostanie nagrodę

Kacper Ślusarczyk z Technikum Ekonomicznego Zespołu Szkół w Libiążu zajął trzecie miejsce w Polsce w Szkolnej Internetowej Grze Giełdowej. Dostanie nagrodę pieniężną.

Drugoklasista zainwestował w ramach gry wirtualne 20 tysięcy złotych, a po miesiącu miał na koncie ponad 52 tysiące złotych. Okazuje się, że takie zyski mogą dać inwestycje na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

Zdobyty wynik dał mu trzecie miejsce w kraju. Lepszy osiągnęli uczniowie z I LO w Radomsku i XVIII LO w Warszawie.



Kacper Ślusarczyk

W Szkolnej Internetowej Grze Giełdowej uczestniczyło 1 600 zespołów z całego kraju. W trakcie gry inwestycje realizowane są w oparciu o wirtualne pieniądze, jednak transakcje zawierane są na podstawie rzeczywistych ofert kupna i sprzedaży na realnym rynku giełdowym.

- Gdyby istniał przepis jak zarabiać na giełdzie, wszyscy byłibyśmy milionerami. Jeden inwestor musi stracić, żeby inny mógł zarobić. Mechanizm dźwigni finansowej przy inwestowaniu w kontrakty terminowe sprawi, że zyski Kacpra były takie wysokie. Inwestowanie w kontrakty wiąże się jednak z bardzo wysokim ryzykiem. Uczniowie otrzymali wirtualne pieniądze, więc nie bali się, że je stracą - tłumaczy nauczycielka ZS w Libiążu Wanda Jarczyk, która przygotowała Kacpra do udziału w rywalizacji.

Jej zdaniem gra jest bardzo pożyteczna, bo uczy strategicznego myślenia. W poprzednich edycjach uczniom z Libiąża nie udawało się znaleźć w ścisłej czołówce.

(RAT)

Karetka wyjeżdża też w nocy

Od 1 kwietnia stacjonujący w Libiążu zespół ratownictwa medycznego działa 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu.

Wcześniej ambulans wyjeżdżał w godzinach 7-23. Starania samorządowców o to, by wyjazdy odbywały się też w nocy, przyniosły skutek.

Podstacja pogotowia od roku znajduje się w Centrum Medycznym PZU Zdrowie Elvita Libiąż przy ul. Górniczej 5 (wcześniej była na miejskim targowisku). Do dyspozycji jest tam nowoczesny ambulans marki Mercedes, przekazany w lutym 2020 roku i sfinansowany przez ministerstwo zdrowia i powiat.

(RAT)

Wezmą się za drogi

Na sesji libiąskiej rady zaplanowanej na 23 kwietnia radni dokonają korekty budżetu zapowiadanej przez burmistrza.

Dodatkowe pieniądze zostaną przeznaczone m.in. na budowę dwóch chodników oraz przebudowę kolejnych siedmiu dróg w Libiążu, Żarkach i Gromcu.

Znajdą się też fundusze na bezpieczne przejście przez tory pomiędzy ulicami 1 Maja i Leśną w Libiążu. O szczegółowym podziale napiszemy za tydzień.

(MOR)

K R Ó T K O

POŻEGNANIA
Odszedł strażak

W środę 14 kwietnia zmarł druh Zenon Łupina, strażak OSP Moczydło w Libiążu. Był długoletnim członkiem jednostki. Pełnił w niej funkcję zastępcy naczelnika i kierowcy. Pogrzeb zmarłego odbył się w piątek w kościele św. Barbary w Libiążu.

EDUKACJA
Dyktando poszło bardzo dobrze

Uczennica Szkoły Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Libiążu Anna Odój została laureatką prestiżowego konkursu. Ósmoklasistka uczestniczyła w VIII Dyktandzie Niepodległościowym „Po polsku o historii”.

oprac. (RAT)



Normalność nie będzie już taka jak kiedyś

Dziś, nawet do organizacji imprezy, której bardzo nie lubimy przygotowywać, lecielibyśmy wszyscy jak na skrzydłach - mówi Marzena Pierzchała-Dudek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Babicach.

Michał Koryczan: Jest już pani zmęczona pandemią i ograniczeniami z nią związanymi?

Marzena Pierzchała-Dudek: Oczywiście że tak i chyba nie przesadzę mówiąc, że tak jak każdy w tym kraju. Czekam z niecierpliwością na jak najszybszy powrót do jakiegokolwiek normalności, chociaż myślę, że nie będzie już taka, jak przed koronawirusem.

Jeśli chodzi o diametralnie zmieniony tryb pracy, również odczuwa pani zmęczenie?

- W zasadzie w ciągu paru dni trzeba było się zupełnie przestawić i nauczyć wielu nowych rzeczy. Wiadomo, że wcześniej strony internetowe i media społecznościowe w każdej instytucji kultury działały, ale nie w tak dużym stopniu. Trzeba było więc wszystko ogarnąć, w tym programy graficzne oraz do nagrywania i mon-



Marzena Pierzchała-Dudek

towania filmów. Na początku było to bardzo ciekawe, bo sami zdobywaliśmy wiedzę. Teraz, robiąc burzę mózgów i zastanawiając się, co by tu jeszcze zrobić, aby przyciągnąć więcej ludzi, to czasem jesteśmy już zmęczeni. Dziś nawet do organizacji imprezy, której bardzo nie lubimy przygotowywać, lecielibyśmy jak na skrzydłach. Wszystkim brakuje tego bezpośredniego kontaktu z odbiorcą twarzą w twarz.

Ostatnie dwanaście miesięcy uważa pani za stracone dla kultury?

- Myślę, że nie. To czas nowych doświadczeń, poznawania nowych narzędzi i de facto uczenie się tej kultury

od nowa, między innymi, jak rozmawiać z naszymi odbiorcami przez internet. Nasza działalność, licząca kilkadziesiąt lat, przyzwyczaiła nas do zupełnie czegoś innego. Do stajemy sygnały od ludzi, że brakuje im tamtego kontaktu i tamtych spotkań. Na organizowaną ostatnio grę terenową „Rodzinne Rowerowanie po gminie Babice w poszukiwaniu Lawendowej Baby”, mimo fatalnej pogody przyjechały aż cztery drużyny, choć spodziewaliśmy się, że nikt nie dotrze. Byli tak zadowoleni, że „wymusili” na nas powtórkę tej imprezy. Planujemy ją w maju. Wiadomo, że w związku z ograniczeniami na razie nie możemy zrobić

żadnego rajdu rowerowego lub spaceru historycznego.

Kalendarz tegorocznych imprez jest gotowy i czeka w zawieszaniu na realizację?

- W ubiegłym roku nie zrobiliśmy żadnej imprezy, więc cały kalendarz został przeniesiony na ten rok. W tej chwili nie mamy jednak funduszy na ich organizację. Na marcowej sesji Rady Gminy Babice zostały nam one obcięte. Jeśli pojawią się szanse na zorganizowanie czegośkolwiek, to musimy się zwrócić o pieniądze do gminy. I na pewno o nie powalczymy. W tamtym roku zakupiliśmy leżaki, które tylko czekają, aby wystawić je na jakimś wydarzeniu plenerowym. Na razie jednak dalekosieżnych planów nie ma co robić.

Nie boi się pani, że przez pandemię ludzie odwykną od wydarzeń kulturalnych?

- Na pewno znajdą się tacy, którzy będą się bali większych skupisk. Nie obawiam się jednak o to, że ludzie przestaną przychodzić na imprezy. Gdy na dwa tygodnie można było uruchomić kino, zastanawialiśmy się, czy to zrobić. Zaryzykowaliśmy i opłaciło się, bo choć nie wyświetlaliśmy nowości filmowych, ludzie przychodzili.

KRÓTKO

GOSPODARKA

W strefie będą drogi i latarnie

Jedenaście firm złożyło oferty w przetargu na budowę dróg wewnętrznych, kanalizacji deszczowej oraz oświetlenia ulicznego na terenie strefy ekonomicznej w Babicach.

Najtańsza oferta wynosi niespełna dwa miliony złotych, a najdroższa nieco ponad 3,1 mln zł. Gmina zamierza przeznaczyć na tę inwestycję 2,1 mln zł. Prace miałyby potrwać pół roku, licząc od podpisania umowy z wykonawcą.

Przypomnijmy, że Babice zostały włączone do krakowskiej specjalnej strefy ekonomicznej w 2020 r. na mocy rozporządzenia Rady Ministrów. Babicka strefa obejmuje ponad 57 hektarów gruntów na pograniczu Babic i Olszyn, w bezpośrednim sąsiedztwie obwodnicy.

Gmina przygotowała koncepcję podziału działek w strefie. Ma ich być około 40. W czerwcu zeszłego roku wystawiła na sprzedaż pierwszych pięć. Dwie z nich znalazły już właścicieli. To P&M Serwis spółka z o.o. oraz Vitcas Polska spółka z o.o. Jedna zajmuje się produkcją śrub i mocowań, a druga materiałów ogniotrwałych. Obie działki gmina sprzedała za ponad 900 tys. zł.

W tym roku nowych właścicieli znalazło pięć kolejnych działek. Tym razem gmina sprzedała je za prawie 2,6 mln zł.

Trzy grunty o łącznej powierzchni ponad 1,6 hektara nabyła Labra Spółka z o.o. z Przegini Duchownej, mająca zakład produkcyjny w pobliskich Olszynach. Firma zajmuje się produkcją lamp.

Po jednej nieruchomości kupiły z kolei: One Factory spółka cywilna Halina Supranowicz, Wiesława Tomczyk z Chrzanowa (działka 0,6 ha) oraz Skład Fabryczny „Marma Polskie Folie” Paweł Gut, Bartosz Gut spółka jawna z Zagórza (działka 0,3 ha), zajmująca się dystrybucją folii wszelakiego rodzaju na obszarze województw: Małopolskiego, Śląskiego i Opolskiego.

Wójt Radosław Warzecha nie wyklucza, że w drugiej połowie tego roku na sprzedaż zostanie wystawiona jeszcze jakaś nieruchomość w strefie. Przetarg na większą ilość działek planowany jest na początek 2022 r.

Kto złożył oferty w przetargu na roboty w strefie ekonomicznej w Babicach: ZIBUD z Kamienicy – 2 829 503,77 zł brutto

SARIVO Infrastruktura z Krakowa – 3 090 018,33 zł brutto
Zakład Budowlano-Inżynieryjny Zdzisław Flejtuch z Przeciszowa – 2 330 335,61 zł brutto

Rejon Robót Drogowych DROG-BUD w Alwerni – 1 981 043,63 zł brutto
HANDREM Wiesław Słowik z Piązy – 2 237 380,57 zł brutto
Zakład Usług Budowlanych DĘBOWSKI z Zaborza – 2 766 270 zł brutto
Zakład Robót Inżynieryjno-Budowlanych KANBUD z Libiąża – 2 298 000 zł brutto

Spółka Berger Bau Polska z Wrocławia – 2 585 415,76 zł brutto

PHU GAWLIK z Oświęcimia – 3 103 887,21 zł brutto

Berny&Berny z Jankowic – 2 383 709,55 zł brutto

WIKOS FRESH Michał Strzelec z Wygiełzowa – 2 188 999,99 zł brutto

JANKOWICE

Kto wybuduje obiekt sportowy?

Gmina Babice ogłosiła przetarg na budowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Jankowicach. Oferty są przyjmowane do 29 kwietnia. Zgodnie z planem budowa obiektu miała się rozpocząć w drugiej połowie tego roku.

Sala gimnastyczna w Jankowicach to marzenie tamtejszych wuefistów i uczniów. Obecnie, gdy jest ciepło i bezdeszczowo, dzieci korzystają z boiska na zewnątrz, ale późną jesienią, zimą i wczesną wiosną pojawia się kłopot. W pomieszczeniu, będącym namiastką sali gimnastycznej, nie da się pograć w żadną grę zespołową.

Na budowę sali w tegorocznym budżecie jest ok. 500 tys. zł. Obiekt miałby powstać w ciągu trzech lat, chyba że gmina pozyska dotację z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Wtedy inwestycja mogłaby zakończyć się wcześniej. Wniosek został już złożony. Według kosztorysu na wybudowanie sali potrzeba 3,7 mln zł.

Przypomnijmy, że kilka lat temu Babice pozyskały z ministerialnego programu ok. 1,4 mln zł na budowę sali gimnastycznej w Mętowie. Cały obiekt, oddany do użytku w 2017 r., kosztował 2,7 mln zł.

ZWIERZĘTA

Zaszczep pupila

Mieszkańcy mogą zaszczepić swoje psy przeciwko wściekliznie w sobotę, 24 kwietnia.

W Wygiełzowie można to zrobić w godzinach od 9 do 9.30, przy domu ludowym; w Babicach od 9.45 do 10, w rejonie ul. Topolewej; w przysiółku Włosień od 10.30 do 10.45; w Rozkochowie, koło kaplicy, od 11.00 do 12.00.

(MK)

(MK)

Czekają na pozwolenie

Budynki handlowe na placu Mogielnickiego w Babicach mają wkrótce zniknąć. W ich miejscu staną nowe pawilony.

Plac Mogielnickiego jest położony u podnóża kościoła. To tam od kilkadziesiątu lat handlowcy prowadzili swój biznes.

Początkowo wszyscy dzierżawili należące do gminy grunty, na których postawili pawilony handlowe. Kilka lat temu pojawiła się możliwość sprzedaży wspomnianych działek. Skorzystały z niej dwie osoby. Pozostałe uznały, że ceny są zbyt wygórowane lub po prostu nie były zbyt zainteresowane zakupem. Zgodnie z umową dzierżawy handlowały więc nadal w swoich lokalach stojących na gminnym gruncie.

Tymczasem w związku z rewitalizacją wsi gmina uznała, że teren, gdzie mieszczą się pawilony handlowe, powinien zmienić wygląd. Rozpoczęły się rozmowy samorządowców z przedsiębiorcami na temat modernizacji obiektów.

Ponieważ nie udało się dojść do porozumienia, zapadła decyzja, że gmina sama zajmie



Widok na pawilony handlowe na placu Mogielnickiego w Babicach

się przebudową placu i pawilonów handlowych. Obiekty zostaną wyburzone, a w ich miejscu staną nowe. Dzierżawcom nie do końca podobało się, że zniknie to, co wybudowali za swoje pieniądze. Wyjścia jednak nie ma.

Jak mówi wójt Radosław Warzecha, ludzie musieli mieć świadomość, że jeśli grunt do nich nie należy, to w pewnym momencie właściciel może zażądać doprowadzenia działki do stanu pierwotnego.

W lutym tego roku dzierżawcy przekazali klucze urzędnikom i biznes na działkach gminnych w tym miejscu się skończył.

Teraz urząd czeka na pozwolenie na budowę. Gdy je otrzyma, ogłoszony zostanie przetarg. Liczy, że w czerwcu uda się wyłonić wykonawcę inwestycji.

Według szacunków, całość robót może kosztować 2,5-3 mln zł. Gmina zamierza się ubiegać o preferencyjną po-

życzkę z Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego w ramach rewitalizacji centrum Babic. W przypadku prywatnych działek pieniądze muszą wyłożyć ich właściciele.

Inwestycja miałaby być gotowa w przyszłym roku. Nowe pawilony mają być większe, nowocześniejsze i podłączone do kanalizacji. Dodatkowo powstanie też toaleta publiczna.



Gmach jaworznickiej biblioteki uchodzi za jeden z najładniejszych w okolicy



Monika Rejdych

W Jaworznie rozwinęłam skrzydła

- Serce dzielę między Trzebinę i Jaworzno. To moje dwa miasta - mówi Monika Rejdych z Myślachowic, bibliotekarka od ponad 3 dekad, od 11 lat - dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie.

Agnieszka Filipowicz: Wyobrażasz sobie świat bez książek?

Monika Rejdych: Nie, nie wyobrażam sobie. Byłby bardzo smutny i szary. Gdzieś kiedyś przeczytałam, że każda edukacja zaczyna się od książki. Zresztą nie tylko edukacja, ale także pojmowanie kultury. Nie bez powodu mówi się, że ludzie, którzy czytają książki, umieją dokonywać właściwych wyborów i bardziej potrafią wartościować świat oraz radzić sobie z problemami.

A dla ciebie - czym jest książka?

- Przekazem myśli autora i jego intymną relacją z czytelnikiem. To od nas, odbiorców przecież zależy, jak stworzymy sobie treści, które czytamy. To zależy od naszych emocji, od światopoglądu, od wrażliwości, od osobowości. Dochodzę do wniosku, że każdy utwór artystyczny, czy to książka, czy dzieło plastyczne bądź muzyczne, jest formą komunikacji i przekazu myśli artysty do odbiorcy. Dla mnie biblioteka jest takim medium, które transmittuje te wszystkie przekazy do środowiska. Drżałoby także, że teraz trzeba stawiać na książki w różnych formatach, nie tylko w tradycyjnej, papierowej formie, ale również cyfrowej i żywej (teatr, muzyka, sztuki plastyczne).

No właśnie, wydaje się, że młode pokolenie raczej ogląda, niż czyta...

- Młodzi chcą czytać to, co ich interesuje. O sprawach, które spotykają ich na co dzień. Nie lubią czytać klasyki. Ale to wcale nie oznacza, że nie sięgają po książki. Sięgają.

Co w waszej bibliotece cieszy się więc największym po-

wodzeniem wśród nastolat- ków?

- W większości to literatura obyczajowa, podejmująca współczesne tematy np. związane z relacjami z rówieśnikami, dorosłymi, ale też ze światem wirtualnym.

Biblioteki nie odejdą do lamusa?

- Na pewno nie, przeciwnie - będą rozkwitać. Bo kto lubi czytać, wcześniej czy później trafi do biblioteki. Warunek jest jeden - biblioteka musi mieć nowości (rocznie inwestujemy w nie ok. 230 tys. zł) i stawiać na nowe rozwiązania technologiczne i empatyczną obsługę. Wiesz, jak długa jest kolejka do nowości książkowych w bibliotece? To dlatego zdecydowaliśmy się wprowadzić dostęp do cyfrowych wydań, by czytelnicy nie musieli długo czekać. I to się sprawdziło. Wykupiliśmy licencje do bazy cyfrowej książek Legimi. Zauważyliśmy, że z każdym rokiem zainteresowanie tą formą wzrasta. Dla przykładu - wypożyczenie kodów do bazy Legimi wzrosło nam w ubiegłym roku aż o 40 procent.

Jesteś bibliotekarką z 34-letnim stażem. Większość z tych lat przepracowałaś w trzebińskiej bibliotece. Co ci skłoniło, by 11 lat temu wystartować w konkursie na dyrektora MBP w Jaworznie?

- To był przypadek. Byliśmy wtedy całą rodziną nad morzem. Syn znalazł w internecie informację, że ogłoszono konkurs na dyrektora MBP w Jaworznie. Mąż zareagował natychmiast: Spróbuj! - powiedział. Miałam obawy, bo nie znałam wtedy dobrze Jaworzna. Ani miasta, ani ludzi. Wiedziałam tylko tyle, że jest tam jedna z najładniejszych biblio-

tek w Polsce, a może i nie tylko. Zaczęłam się starannie przygotowywać do konkursu. Przeczytałam dokładnie wszystkie ustawy związane z funkcjonowaniem instytucji kultury, strategię rozwoju miasta, opisałam swoje pomysły i wykorzystałam dotychczasowe doświadczenie. Ostatecznie zdecydowałam się przystąpić do konkursu.

I udało się...

- Tak. Byłam zaskoczona, ale też bardzo szczęśliwa. O to stanowisko ubiegało się przecież 9 kandydatów.

Zastanawiałaś się, dlaczego akurat ciebie wybrano?

- Mogę się tylko domyślać. Komisja konkursowa była bardzo rozbudowana. Tworzyli ją radni różnych opcji politycznych, przedstawiciele Urzędu Miasta, twórcy kultury. Wśród jej członków był także profesor zwyczajny dr hab. Jan Malicki, ówczesny dyrektor Biblioteki Śląskiej. Z perspektyw, gdy przypominam sobie ten konkurs, myślę, że przedstawicielom Komisji spodobało się moje spojrzenie na to, w jakim kierunku powinien iść rozwój bibliotek. Padło też pytanie, które zadała - dlaczego chcę odejść z biblioteki w mojej gminie i zmienić pracę. Odpowiedziałam zgodnie z prawdą - chcę rozwinąć skrzydła i zmierzyć się z nowymi wyzwaniem. Zaznaczyłam, że dla mnie najważniejsza jest książka i czytelnictwo. Miejsce tworzą ludzie - ogromnie ważna jest też praca zespołowa. To były słowa kluczowe, które chyba spowodowały, że wygrałam ten konkurs.

MBP w Jaworznie to duża biblioteka. Ilu macie czytelników?

- Blisko 30 tysięcy. Oprócz

głównej siedziby mamy 14 filii. Zbiory ponad 500 tys. książek, 16 tys. multimediów, dostęp do 60 tys. e-booków poprzez Legimi. Rocznie odnotowujemy blisko 600 tys. wypożyczeń oraz 280 tys. odwiedzin. Z naszych wydarzeń kulturalnych i czytelniczych korzysta rocznie ponad 47 tys. osób. W sumie mamy 72 pracowników. Biblioteka dysponuje profesjonalnym studiem nagrań, galerią wystawienniczą, salkami kinowymi oraz literacką kawiarnią.

Taki spory zakład pracy. Czyba udaje ci się nim dobrze zarządzać. A jak ci się współpracuje z prezydentem Jaworzna Pawłem Silbertem? To osobowość, o której się wiele mówi, niekoniecznie tylko dobrze...

- Dla mnie Paweł Silbert to autorytet i fachowiec, jest człowiekiem odważnym, ambitnym, z ogromnym potencjałem twórczym i ogromną wiedzą. Imponuje mi, jak rozwija Jaworzno. Dobrze mi się z nim współpracuje. Darzę go ogromnym szacunkiem.

A ty jaką jesteś szefową? Spróbuj ocenić samą siebie w tej roli...

- Od początku zależało mi, by wszystkie działania w bibliotece były transparentne. Dlatego wprowadziłam cykliczne narady. Staram się też być szefową, która pozostawia pewien zakres swobody w działaniu. Bo tylko wtedy uruchamia się kreatywność pracowników i rodzą się pomysły. Jestem wyrozumiała. Dla mnie każdy pracownik jest ważny i wartościowy. Jesteśmy zgranym zespołem. Doceniamy różnorodność naszych doświadczeń, budujemy więzi, ufamy sobie.

Z czego jesteś dumna, gdy podsumowujesz działalność

swej instytucji? Nie pytam o wyróżnienia, medale czy nagrody.

- Cieszę mnie, że Jaworzno jest bardzo rozczytane. Jaworznicka biblioteka od 6 lat z rzędu zajmuje I miejsce w rankingu bibliotek województwa śląskiego. Co trzeci jaworzniak jest czytelnikiem biblioteki. Czytelnikom udostępniane są zbiory tradycyjne, audiobooki, e-booki oraz nowoczesne sprzęty. W ostatnich latach bibliotekę odwiedziła cała plejada autorów i artystów, m.in.: Katarzyna Grochola, Janusz Wiśniewski, Andrzej Franaszek, Andrzej Sikorowski, Joanna Szczepkowska, Olaf Lubaszenko, Kacper Kusztyński, Krzysztof Dębski, Jacek Wójcicki, Ewa Kasprzyk, Jacek Cygan, Tomasz Sztokinger, Hanna Banaszak, Magda Zawadzka, Olga Bończyk, Władysław Kozakiewicz, Anna Jurkiewicz, Jan Nowicki i wielu innych. Na naszej działalności wzorują się inne biblioteki. Każdego roku odbywa się kilka wizyt studyjnych bibliotekarzy z całej Polski i nie tylko (delegacje z Węgier, Ukrainy, Tajlandii, Singapuru, Hiszpanii i Estonii). Gościliśmy delegację środowisk bibliotekarskich w czasie Światowego Kongresu Bibliotek i Bibliotekarzy IFLA w 2017 r. W 2018 r. zorganizowaliśmy wizytę online w jednej z największych bibliotek publicznych na świecie - The New York Public Library. Dzięki temu mogliśmy się wymienić doświadczeniami m.in. na temat nowoczesnych technologii.

Jesteś mieszkanką Myślachowic, a więc - gminy Trzebinia. Pracujesz dla Jaworzna na Śląsku. Które miasto jest ci bliższe?

- Serce dzielę między Trzebinę i Jaworzno. Te dwa miasta są mi bardzo bliskie. Trzebinia jest moim rodzinnym miastem, a z Jaworzniem żyłam się poprzez moją pracę zawodową. Przyjęli mnie tu bardzo serdecznie. Można rzec - z otwartymi ramionami. Z entuzjazmem i życzliwością. To dodało mi energii i skrzydeł. Ale chętnie, jako mieszkanka gminy Trzebinia, podzielę się swoim doświadczeniem przy ewentualnej organizacji przyszłej trzebińskiej biblioteki, bo wiele słyszałam o planach jej powstania.

Czujesz się spełniona w swym zawodzie, życiu?

- Tak, bez wątpienia mogę o sobie powiedzieć - jestem spełniona i szczęśliwa. Nawet bardzo szczęśliwa.

Monika Rejdych mieszka w Myślachowicach. Od 11 lat kieruje Miejską Biblioteką Publiczną w Jaworznie. Bibliotekarka z 34-letnim stażem, absolwentka Wydziału Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, studiów podyplomowych Zarządzanie Kulturą na Uniwersytecie Jagiellońskim, odznaczona przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego - Zasłużony dla Kultury Polskiej, 3 medali i statuetki ogólnopolskiej kampanii Cała Polska Czyta Dzieciom, członek prestiżowej formacji Forum Dyrektorów Biblioteki Śląskiej oraz Rady Programowej Biblioteki Śląskiej. Prywatnie - szczęśliwa żona, mama dwóch dorosłych synów - Alberta (absolwenta Wydziału Prawa Uniwersytetu Śląskiego) oraz Wojciecha - studenta Katedry Jazzu Akademii Muzycznej w Krakowie. Jej pasją są książki (literatura faktu, biografie, powieści biograficzne), muzyka (klasyczna, swing, jazz), wycieczki i treningi rowerowe.



Rafał Baran z narzeczoną Moniką na łodzi



Monika Zająć i Rafał Baran z grupą znajomych nurkują przy wraku samolotu U.S. B-29 Bomber, który uległ katastrofie w 1961 r. Części maszyny leżą na dnie obszaru trójkąta bermudzkiego

Zachwyceni życiem na Bermudach

Rafał Baran z Chrzanowa od trzech lat mieszka na Bermudach. Mówi, że to raj na ziemi. Niedawno z narzeczoną Moniką został gwiazdą lokalnej gazety i social mediów. Wszystko za sprawą nurkowania w towarzystwie delfinów i wielorybów w oceanie.

Marek Oratowski: Gdy ostatnio rozmawialiśmy, studiował pan w USA. Jak to się stało, że zamieszkał pan na Bermudach?

Rafał Baran: Po studiach i rocznym okresie pracy w Atlancie, stwierdziliśmy z Moniką, że to dobry czas, by zrealizować nasze marzenia o mieszkaniu przy plaży. Moja firma pozwoliła mi wybrać kraj, w którym chcę zamieszkać. Padło na Bermudy. Wstyd się przyznać, ale moja wiedza na temat tego miejsca była wtedy ograniczona wyłącznie do trójkąta bermudzkiego. Oczywiście przed samym podjęciem decyzji o przeprowadzce wiedziałem już dużo więcej. Jednak czas prawdziwego poznania tujszej kultury, tradycji i historii nastąpił dopiero po roku spędzonym w tym miejscu.

To przyjazne miejsce dla Europejczyka?

- Jak wszędzie – życie na Bermudach ma plusy i minusy. Mi-

nusów jest jednak znacznie mniej. Ciepły klimat, aktywny tryb życia, jaki tutaj można z łatwością prowadzić dzięki bliskości natury, zwłaszcza oceanu, przepiękne widoki, niskie podatki – to główne zalety tego miejsca. Wadą jest oczywiście odległość od domu rodzinnego w Polsce.

Czy życie na Bermudach jest drogie?

- Bermudy co roku są w czołowie rankingów najdroższych miejsc do życia na świecie i często je wygrywają. Jednak z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że żyje nam się naprawdę dobrze. W skład Bermudów wchodzi około 120 wysp, w tym cztery główne. Łącznie zajmują 53 km kw., co jest równe jednej trzeciej powierzchni Jaworzna. Mówi się tu po angielsku. To terytorium Wielkiej Brytanii na Oceanie Atlantycznym. Mieszka tutaj około piętnastu Polaków, w tym dwóch księż, a nawet... biskup, będący głową Kościoła Katolickiego na Bermudach.

Jak wygląda miejscowa kuchnia, roślinność, jakie tam żyją zwierzęta?

- Kuchnia Bermudczyków nie wyróżnia się niczym szczególnym, może poza sporą ilością ryb i homarów. W tym miejscu muszę wspomnieć o szalenie popularnym bermudzkim trunku – rumie Gosling's, na bazie którego tworzy się różne drinki, a nawet lokalne słodkości.

Z uwagi na dużą wilgotność, ciepły klimat i relatywnie częste opady, roślinność jest nie-

zwykle bujna, a wyspa bardzo zielona. Nie ma egzotycznych zwierząt lądowych, a zjawisko bezdomności psów zupełnie nie istnieje. Natomiast turystyczną ciekawostką jest fakt, że kury żyją tutaj na wolności. Mieszkają w parkach, przy plażach, a nawet w przydrożnych krzakach. Często można zobaczyć kwoki z kurczętami spacerujące między palmami po miejscowych alejkach. Za to koralowców oraz gatunków ryb zamieszkujących wody oceaniczne wokół Bermudów jest niezliczona ilość. Są delfiny, które jednak bardzo trudno spotkać, płaszczki, mnóstwo żółwi wodnych, a na wiosnę zawsze odwiedzają nas wracające z migracji wieloryby.

Panu udało się jednak spotkać delfiny.

- Zanim opowiem o tej przygodzie, wspomnę, że bardzo mi się tu przydaje umiejętność pływania. Monika i ja uwielbiamy sport, a od kiedy zamieszkaliśmy przy plaży, jesteśmy jej stałymi bywalcami. Trenujemy kitesurfing, surfing, freediving czyli nurkowanie swobodne – bez butli z tlenem. Większość letnich weekendów spędzamy na łodziach, eksplorując kolejne z ponad 300 wraków statków i samolotów leżących na dnie oceanu. Nurkowanie to wielka przyjemność, bo widoczność w wodzie w okolicy naszych wysp sięga ponad 60 metrów. Monika robi zdjęcia podwodne, a ja wspomagam środowisko, walcząc z nadmierną ekspansją skrzydlic w Oceanie Atlantycznym. Skrzydlice to bardzo in-

wazyjny, drapieżny gatunek ryb. Podczas jednego z kwietniowych weekendów, gdy z Moniką wypłynęłam łódką 7 mil od brzegu nurkując, zauważyliśmy pływające dookoła nas stado 15 delfinów. Nie mogliśmy uwierzyć własnym oczom. Wszyscy na Bermudach mówią o delfinach zamieszkujących okoliczne wody, jednak mało kto miał okazję je oglądać.

Jak się zachowywały? Bały się was, czy podpląwały bliżej?

- Początkowo ostrożnie i z oddali nas obserwowały, jednak po chwili podpląwały i były na wyciągnięcie ręki. Nadal trudno mi opisać emocje, jakie przeżywałem podczas zabawy z tymi niezwykle inteligentnymi zwierzętami. Pływaliśmy z nimi około godziny. Ganiałymi się z nimi, kręciliśmy w kółko, zmienialiśmy kierunki. Delfiny co chwilę odwracały głowy, by na nas zerknąć i sprawdzić, czy trzymamy ich tempo. Gdy brakowało nam tchu i musieliśmy się zatrzymać, by odsapnąć na powierzchnię – stado podpląwało i czekało, aż znów z nimi ruszymy. Taka gra w berka. Naprawdę nie wiem, kto miał większą radość z tego spotkania – my czy one. Gdy oniemiałymi ze szczęścia wróciliśmy na łódkę – delfiny wcale nie chciały nas opuścić. Jeszcze długo płynęły za łodzią, skacząc na falach przez nią tworzonych. Ale to nie był koniec przygód na ten dzień.

Co jeszcze się stało?
- Wracając w kierunku brze-

gu, spotkaliśmy dwa wieloryby. Od kiedy przeprowadziliśmy się na Bermudy, naszym marzeniem było popływać z tymi wielkimi jak autobus morskimi ssakami. Zrealizowanie celu zajęło nam dwa i pół roku. Niesamowicie było obcować z tymi majestatycznymi, pięknymi zwierzętami. Mimo że ich rozmiar budzi respekt, nie czuliśmy strachu. Były dostojne i spokojne. Coś niesamowitego! Oczywiście całą tę sobotnią przygodę, zarówno z delfinami jak i wielorybami uwieczniliśmy kamerą, której można używać pod wodą. Bez niej się nie ruszamy. Zdjęcia i nagrania udostępniliśmy na naszych profilach w social mediach. Wzbudziły ogromne zainteresowanie mieszkańców Bermudów. Niedługo później odezwał się do nas przedstawiciel najpopularniejszej na Bermudach gazety – The Royal Gazette.

Zostaliście bohaterami artykułu?

- Tak. Trafiliśmy na okładkę magazynu i staliśmy się rozpoznawalni w tej naszej małej, bermudzkiej społeczności.

Cały świat żyje teraz pandemią koronawirusa. W tym jego egzotycznym zakątku także jest ona dużym problemem?

- Populacja Bermudów liczy tylko 64 tysiące osób, dlatego rozprzestrzenianie się wirusa jest pod dość dobrą kontrolą. Dostępność szczepień jest bardzo dobra, a opieka zdrowotna działa na najwyższym poziomie. Od roku jednak

wstrzymano kursowanie wielkich promów wycieczkowych, które codziennie cumowały w miejscowym porcie, sprowadzając na nasze wyspy dziesiątki tysięcy turystów.

Tęskni pan za rodzinnymi stronami? Bermudy to miejsce do dłuższego zamieszkania, czy tylko życiowy przystanek?

- Tęsknię za rodziną. Nasz dom w Trzebini zawsze uważałem za swoją oazę i jeśli cokolwiek mi tutaj brakuje – to obecności rodziców, od których w życiu otrzymałem i wciąż otrzymuję niesamowite wsparcie. Bermudy to początkowo był plan na rok. Jednak po prawie trzech latach wciąż jesteśmy zachwyceni życiem, jakie tu prowadzimy, i nie spieszy nam się stąd wyprowadzać.

CV

Rafał Baran jest absolwentem SP nr 8 i PG nr 4 w Chrzanowie. W szkole i przyszkolnym klubie uczył się pływać u trenera Sebastiana Guzika. Pod jego okiem odnosił pierwsze sukcesy w Mistrzostwach Polski. Naukę i karierę sportową kontynuował w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Krakowie u Roberta Brusa – obecnego trenera kadry narodowej. Rozpoczął studia na AGH w Krakowie na kierunku mechatronika w języku angielskim. Potem przeprowadził się do USA, gdzie ukończył studia finansowe i kontynuował karierę pływacką. Po czterech latach spędzonych w USA odebrał tytuł magistra na stanowisku uniwersytecie North Carolina State University. Jeszcze przed ich ukończeniem zaczął pracować dla jednej z największych firm konsultingowych na świecie, w której jest zatrudniony do dzisiaj.

W pandemii chętniej gramy w planszówki

Gry planszowe przeżywają renesans. Zamknięcie w domach spowodowało, że coraz więcej osób sięga po tę formę rodzinnej rozrywki. A zamiast tradycyjnych turniejów są akcje w internecie, jak Poczta Planszówkowa.

- Społeczeństwo się zmienia i podejście do spędzania wolnego czasu również. Ludzie nie chcą już przesiadywać godzinami przed telewizorem czy komputerem, stąd zainteresowanie tradycyjnymi grami – zauważa Robert Gaca z firmy Morigal z Jaworzna, która wypożycza planszówki lub udostępnia je na miejscu, by móc się przekonać, czy gra spełnia nasze oczekiwania przed jej ewentualnym zakupem.

- Telefon jest przedłużeniem naszej ręki, od niego nie uciekniemy, ale jednocześnie branża IT tak weszła w świat gier, że mamy już np. aplikacje, które analizują, co się dzieje na naszej planszy, głównie w przypadku gier fabularnych czy strategicznych – wyjaśnia.

Morigal przez kilka lat prowadziła comiesięczne spotkania miłośników gier w MOKSiR w Chrzanowie. Firma przywołała gry i uczyła zasad. Równocześnie toczyły się dwie rozgrywki w różnych kategoriach wiekowych, najczęściej jedna dla dorosłych, a druga dla dzieci. Zwycięzcy otrzymywali grę planszową. Potem wygrani z poszczególnych miesięcy spotykali się na wielkim finale, który zwykle odbywał się we wrześniu. Niestety pandemia wymusiła zawieszenie organizowania tego wydarzenia.

- Syn wygrał kiedyś „Potwory do szafy”. Dużą rolę w zarzeniu nas hobby, jakim są planszówki, miała właśnie Morigal i spotkania w chrzanowskim MOKSiR – wspomina Joanna Kulawik z Chrzanowa, która wraz z synem chętnie uczestniczyła w tym evencie. - Teraz mamy specjalną półkę na ścianie, na której ciężko już znaleźć trochę wolnego miejsca – dodaje i wymienia, że w jej kolekcji są zarówno gry rodzinne typu „Carcassonne” czy „Wsiąść do pociągu”, ekonomiczne, takie jak jej ukochana „Terraformacja Marsa”, ale też przygodowe i fantasy, jak „Nemesis” czy „Władca Pierścieni”.

Let's play

Spora część gier najlepiej sprawdza się w większej grupie, teraz jednak najczęściej jedyną możliwością pogrania jest wąskie grono rodziny.

Przygoda Joanny Kulawik

z planszówkami zaczęła się jakieś 10 lat temu. Pierwszą grą, którą wspomina, były „Munchkiny”, które w sposób humorystyczny wprowadziły ją do świata planszówek. Równocześnie grała w nie lubiane pierwotnie gry imprezowo-rodzinne typu „Tabu” czy „5 sekund”.

- Wprowadzałam też syna w świat pierwszych dziecięcych planszówek, wtedy to uwielbiał, teraz – już jako nastolatka – ciężiej go namówić na czas przy planszy – opowiada Joanna Kulawik.

Jak sama przyznaje, podczas pandemii jej rodzinna kolekcja bardzo się powiększyła. Najwięcej gier przybyło w czasie, gdy rodzina była zamknięta w domu, a jednocześnie jej członkowie chcieli sobie sprawić trochę przyjemności i rozrywki.

- Przez ograniczenia związane z pandemią, czyli zamknięcie kin, teatrów, brak możliwości wyjścia na koncert czy na kawę i ciacho do kawiarni, granie w planszówki stało się naszym najczęstszym sposobem spędzania czasu z przyjaciółmi. Po przechorowaniu przez większość bliskich tej choroby, wróciliśmy do częstych spotkań – tłumaczy.

Jako plusy minionego roku wskazuje również rozwój Poczty Planszówkowej – akcji na Facebooku, która polega na tym, że organizatorzy tworzą paczki z grami i przeprowadzają losowanie. Uczestnicy – na podstawie tego, co znajduje się w paczkach – mogą zadeklarować, które zestawy chcieliby wypróbować.

Można wybrać maksymalnie trzy na losowanie, a w każdej edycji postać wykowej poczty można zostać wybranym tylko raz, więc trzeba mądrze wybierać i liczyć na szczęście. Uczestnictwo jest prawie bezpłatne. Jak wyjaśnia Joanna, pokrywa się tylko koszt wysyłki i jakiegos drobiazgu np. przekąsek dla następnej osoby. Paczkę otrzymuje się na 7 dni, potem ma się 3 dni na wysyłkę do następnej osoby.

- Dzięki tej poczcie można wypróbować nowe, nieznanne gry. W tym roku będzie się bardzo ciężko zdecydować, bo mają wiele nowych, ciekawych gier, nawet „Nemesis” – podkreśla chrzanowianka.

Online&offline

Szeroki wybór ze względu na tematykę oraz zakres wiekowy potwierdza Robert Gaca z Morigal.

- Każdy znajdzie coś dla siebie, nawet już dwuletnie dzieci mogą zacząć zaznajamiać się ze światem gier, jak np. ta w nawlekanie na sznurek kolorowych kulek, która niesamowicie manualnie rozwija zdolności małego dziecka – podsuwa.

Joanna Kulawik zaznacza też, że każdy może założyć konto na portalu Board Game Arena i spróbować swoich sił w graniu w planszówki w wirtualnym świecie. Internet to zajmująca forma rozrywki, zwłaszcza gdy chcemy zagrać w wiele osób, a pandemia stoi na drodze do organizacji stacjonarnego spotkania.

Jakub Król z Chrzanowa przyznaje, że zdarza mu się grać „na żywo”, zwykle wtedy w jego domu z racji dużego stołu i miejsca, które jest komfortowe dla wielu osób, ale gdy spotkanie twarzą w twarz jest niemożliwe, rozwiązaniem są komunikatory głosowe: Skype, Discord, Messenger. Jakub wskazuje też na wirtualne stoły, jak np. Roll20.

- Granie zdalne ma swoje zalety. Jeśli chodzi o grę w sieci, wydaje mi się, że dużo większą popularnością cieszą się gry fabularne, w skrócie RPG (Role-Playing Game), w których odgrywamy swoje postaci. Wiele z nich posiada oczywiście swoje cyfrowe odpowiedniki umożliwiające bez wychodzenia z domu rozgrywać z innymi ludźmi, ale to nie to samo, co gra na żywo – zaznacza chrzanowianin. - Moim zdaniem takiej rozgrywce brakuje po prostu i duszy. Poza tym, by zagrać, często trzeba zapłacić i to niemałe pieniądze (choć na pewno mniejsze niż za fizyczną kopię gry), by cieszyć się wspólną zabawą – zauważa.

Jakub Król z planszówkami zetknął się, gdy miał osiem lat. Było to jeszcze w latach 90., więc gier planszowych innych niż Chińczyk, Eurobiznes czy szachy było w tym okresie jak na lekarstwo.

- Pewnego dnia mój wujek przyniósł do domu czarne pudełko z wymalowanym na froncie elfem, krasnoludem i innymi fantastycznymi postaciami. Była to gra będąca na chwi-

lę obecną legendarną w świecie polskich planszówkowców – „Magiczny Miecz”. Jej celem było przemierzanie lasów, bagien, ruin, wiosek, kaszteli, trzęsawisk, gór) z awanturnikami różnej maści, by na końcu podróży pokonać despotycznego władcę krain, owianego złą sławą „Bestię” – wspomina.

- To była pierwsza „poważna” planszówka w moim życiu, w którą wsiąknęłam – podkreśla i do dziś preferuje gry planszowe z tłem fabularnym, chociaż nie pogardzi też grami taktycznymi, ekonomicznymi czy karcianymi.

A co proponuje dla rodzin z małymi dziećmi? Jako tata 2,5-letniego Miłosława doradza, że najlepiej zacząć od czegoś prostego, np. grzybobrania, węży i drabin.

- Generalnie im prostsze zasady, tym lepiej; im bardziej bajkowo, tym ciekawiej. Pobudzenie dziecięcej ciekawości i wyobraźni to klucz do sukcesu, więc dobrą propozycją może być również gra Smallworld – wskazuje.

przełomowe
MAMY

PRZEŁOMowe Mamy podpowiada, w co grają ze swoimi dziećmi

Katarzyna Szczepina: Grzybobranie, Chińczyk. Jeszcze gra Dobble i Uno są super, ale to karty.

Eliza Siwek: Może to nie planszówka, ale moja córka bardzo uwielbia karty memo odkrywać w parę.

Anna Michalek-Sobieraj: Monopoly dla oszustów, Kot&pies. Grzybobranie, Chińczyk. Mąż gra czasami z nimi w szachy i warcaby.

Justyna Norys: Potwory do szafy i Dobble – super bo są małe i można zabrać ze sobą np. na wakacje. Dla dzieci, które zaczynają grać i mają poniżej 5 lat polecam Gna J Robaczku, choć ciężko kupić.

Justyna Kudłacz-Marmur: Wsiąść do pociągu Europa. Najlepsza!

Karolina Ranoz: Zgadnij kto, Na jagody, Latająca świnka, Katamino.

Agnieszka Wijas: Ostatnio u nas hitem jest La cucaracha, poza tym Grzybobranie z treflikami, Strzeż się Kreta z Janod, Chińczyk, Rumbling Rock Kraina Lodu 2, Go gorilla z Jumbo, Winning Moves Psi Patrol z Match, Duszki, Trzy Świnie z Janod i teraz córka dostanie od zająca Dobble.

Natalia Feluś



Joanna Kulawik ze swoimi grami



Jakub Król

Forbes:

Planszówki. Figurki, pionki i karty wygrały z koronawirusem. Grom planszowym sprzyja to, że ludzie utknęli w domach, gdzie nudzą się z powodu narodowej izolacji. Na dodatek w Polsce kultura domowych spotkań sprawiła, że jesteśmy dziś – jak szacują eksperci – trzecim największym rynkiem gier planszowych w Europie. W najgłośniejszą polską grę grali nawet bohaterowie serialu „South Park”.

Biznes.interia.pl:

Sprzedaż puzzli i gier planszowych bije rekordy w czasie pandemii

Ravensburger zwiększył sprzedaż gier planszowych. 25 milionów planszówek tego producenta zostało sprzedanych w zeszłym roku na całym świecie. Szczególną popularnością cieszyła się planszowa klasyka: sprzedano 2 miliony sztuk „Memory” i 1,2 miliona „The Crazy Labyrinth”.

Puls Biznesu:

Gry planszowe wsparły wyniki Hasbro. Mocny popyt na kultową grę Monopol oraz inne „planszówki”, które pozwalały umilić czas dzieciom i ich rodzicom w czasie obowiązywania restrykcji dotyczących m.in. przemieszczania się i dystansu społecznego, zaowocował ponad 12 proc. wzrostem przychodów do sprzedaży.

(cytaty pochodzą z stron internetowych podanych mediów)



Widok na most nad Wisłą i nad kanałem Smolice



Zanim wybudowano most, przez Wisłę przeprawiano się łódką

Na most czekali kilkaset lat

Pierwszy most w Jankowicach Niemcy wysadzili w powietrze. Drugi pod koniec życia trzeszczał i chwiał się we wszystkie strony. Trzeci przypomina dziś w wielu miejscach ser szwajcarski i wkrótce podzieli los poprzedników.

Początków przepraw przez Wisłę w rejonie Jankowic można szukać śmiało już w średniowieczu. To z tego okresu pochodzi pierwsza wzmianka o tej miejscowości. W dokumencie z 1242 r. pojawia się informacja, że Jankowice stały się własnością biskupstwa krakowskiego (podobnie jak m.in. Lipowiec, Babice, Zagórze i Rozkochów).

Z Zatora przez Jankowice

Wydaje się, że już wtedy przez Jankowice przebiegał szlak prowadzący od strony Zatora w kierunku zamku Lipowiec, a następnie Chrzanowa. Podróż właśnie tą trasą (zbliżoną do przebiegu dzisiejszej drogi wojewódzkiej, przecinającej Babice, Olszyny i Jankowice) byłaby możliwie najkrótsza.

Jak zauważa historyk i pasjonat lokalnej przeszłości na ziemi chrzanowskiej Stanisław Garlicki, przeprawa na Wisłę w tym miejscu była o tyle ważna, że do końca XV wieku Zator znajdował się poza obszarem Rzeczypospolitej. Najpierw jako część Księstwa Oświęcimskiego, a potem jako stolica Księ-

stwa Zatorskiego. Przeprawa w Jankowicach miała by więc status swoistego przejścia granicznego.

Nie była jednak specjalnie znana, bo nie prowadził tędy szlak międzynarodowy, tylko raczej lokalny, krajowy. Szlak międzynarodowy, prowadzący do Czech, biegł w okolicach Czernichowa, a z kolei do Niemiec przez Olkusz i Chrzanów – mówi Stanisław Garlicki.

Wyklucza możliwość, aby w średniowieczu lub w kolejnych kilku stuleciach w Jankowicach znajdował się typowy most.

Promem przez Wisłę

W Polsce nie było mostów na Wisłę praktycznie przez cały czas istnienia I Rzeczypospolitej, czyli aż do XIX wieku. Pro wizoryczne mosty łyżwowe i pontonowe, które potem zносиła powódź, budowano jedynie w Warszawie. Do przepraw wykorzystywano brody, gdzie Wisła rozlewała się bardzo szeroko i można było tamtędy przejechać wozem lub przejść, bo woda sięgała po kolana. Na przeprawy szukano miejsc, gdzie jest w miarę bezpiecznie i nie ma wirów i silnego prądu, a koryto rzeki nie jest zbyt szerokie. W takich miejscach stosowano przeprawy promowe, czyli tratwy lub łodzie płaskodenne, ciągnięte linami z jednego brzegu na drugi. Takie rozwiązania stosowano zresztą jeszcze po drugiej wojnie światowej – opowiada Stanisław Garlicki.

Wydaje się, że przeprawa promowa funkcjonowała w Jankowicach przez setki lat, służąc także miejscowej ludności, która przewoziła bydło na pastwiska położone po drugiej stronie rzeki lub chciała dostać się na targ w Zatorze czy Oświęcimiu.

O funkcjonowaniu w Jankowicach promu wodnego, inaczej zwanego przewozem, pisze Franciszek Ciura w swojej książce „Klucz lipowiecki”. W 1395 r. książę oświęcimski Jan III nadał bractwu plebanów ziemi zatorskiej między innymi przewóz na Wisłę naprzeciw Jankowic.

Jak podaje Franciszek Ciura, pomiędzy 1668 a 1724 r. prom został zerwany przez wodę. Nowy przewóz, po drugiej stronie Wisły, zbudowali wówczas dominikanie z konwentu krakowskiego, mający swoje posiadłości właśnie na tamtym terenie. „Ich przewoźnik osoby korzystające z promu wysadzał na grunt jankowicki i z tej racji nie pobierał od jankowiczów zapłaty za swoje usługi” – pisze Franciszek Ciura.

Wioślarz z Jankowic

Ciekawostką jest, że w czasie, gdy ziemie byłego klucza lipowieckiego znalazły się w granicach Księstwa Warszawskiego (w latach 1809-1815), Jankowice posługiwały się pieczęcią z wizerunkiem wioślarza.

A kiedy w rejonie Jankowic został wybudowany pierwszy most? Jak mówi Stanisław Garlicki, na mapie sztabowej woj-

ska Polskiego z 1933 r. oraz radzieckiej mapie z 1944 r., w Jankowicach nie znajdziemy takiego obiektu, a jedynie przeprawę promową.

Miłośnik lokalnej historii Mirosław Dudek mówi, że z relacji starszych mieszkańców wynika, iż most stał już podczas drugiej wojny światowej. Potwierdzały to informacje zawarte w książce Franciszka Ciury „Gminy Alwernia i Babice pod okupacją hitlerowskich Niemiec 1939-1945”.

Wynika z niej, że w styczniu 1945 r. walki na terenie Jankowic koncentrowały się głównie na obronie mostu na Wisłę. Niemcy wycofując się z tego terenu przed nacierającą armią radziecką wysadzili przeprawę w powietrze.

Jeden z mieszkańców pamiętających tamte wydarzenia opowiedział mi, że most zaczęli budować Polacy jeszcze przed wojną. Jej wybuch przerwał jednak prace. Kiedy Niemcy przejmowali całą infrastrukturę na Wisłę, to na swoje potrzeby odbudowywali zniszczone przez Polaków mosty lub wzmacniali te zachowane. Niedokończoną przeprawę w Jankowicach również rozbudowali. Nie była jednak zbyt szeroka. Dwa pojazdy nie mogły się na niej minąć. Zbudowana z desek kładka dla pieszych nie miała poręczy. Od mieszkanki Kwaczały słyszałem, że w styczniu 1945 roku głównodowodzący siłami rosyjskimi nacierającymi na Babice nakazał żołnierzom, aby udali

się do Jankowic i zapobiegli wysadzeniu mostu. Najwyraźniej nie był on zaznaczony na mapach, bo dopytywali miejscowych, gdzie się znajduje – opowiada Mirosław Dudek.

Most do pracy

Po wojnie przez Wisłę przeprawiano się początkowo łódkami, a potem promem. Do momentu, aż oba brzegi połączył drewniany most (znajdował się nieco na zachód od obecnej przeprawy).

Był naprawdę solidny i długo się trzymał. Przetrwał zresztą wszystkie powodzie i wysokie fale na Wisłę. Wiadomo, że ruch samochodowy nie był wtedy tak duży jak dzisiaj. Aut osobowych było mało. Za to sporo autobusów woziło ludzi do pracy. Ja sam wiele lat pracowałem po drugiej stronie Wisły: w Zatorze, Spytkowicach czy Wadowicach – mówi Jan Augustynek z Jankowic.

Jak dodaje jego małżonka – Magdalena, z czasem stan przeprawy się pogarszał.

Most był wiecznie naprawiany i autobusy nie mogły przez niego przejeżdżać, co dla ludzi było utrudnieniem. Trzeba było dotrzeć do Jankowic, na przykład rowerem, przejść przez most i tam dopiero wsiąść do czekającego autobusu – opowiada Magdalena Augustynek.

Konstrukcja tylko trzeszczała

Michał Kwaśniewicz z Wygiełzowa pamięta drewnianą przeprawę jeszcze z dzieciń-

stwa i nie są to wspomnienia szczególnie miłe.

W latach 80. most drewniany jeszcze stał, ale był już w złym stanie technicznym. Trzeba było wysiadać z autobusu, tego słynnego „ogórka”, i przechodzić pieszo, a autobus przejeżdżał pusto przez most. Mimo to cała konstrukcja trzeszczała i się chwiała. Zawsze jako dziecko najbardziej bałem się tego fragmentu wyprawy do Zatora i dalej do Oświęcimia – mówi Michał Kwaśniewicz.

Pod koniec lat 80. został oddany do użytku istniejący do dziś stalowo-betonowy most, a właściwie to dwa. Pierwszy od strony Jankowic, nad głównym korytem Wisły, oraz drugi, nad wybudowanym wzdłuż niego kanałem żeglugowym Smolice (od strony Podolsza).

Przeprawy łączące powiaty: chrzanowski i oświęcimski przetrwały powódzie, w tym tę pamiętną z 1997 r. Poziom wody w rzece był tak wysoki, że przelewała się przez mosty.

Wkrótce zostanie zapisana nowa karta w historii jankowickich przepraw. Rozsypujący się most nad głównym korytem rzeki będzie całkowicie zdemontowany. W jego miejsce powstanie zupełnie nowy obiekt. Prace mogą się rozpocząć jeszcze w tym roku (przeprawa nad kanałem żeglugowym Smolice została zmodernizowana w ubiegłym roku). Wszyscy mają nadzieję, że wytrzyma dłużej niż poprzednik.

Michał Koryczan



Widok na drewniany most na Wisłę



Rowerem przez drewniany most. Zdjęcie z pierwszej połowy lat 50.



Drewniany most w Jankowicach w zimowej scenerii sprzed lat

Magazyn do poczytania 19

Religia - temat wrażliwy i trudny organizacyjnie

Temat nauczania religii w szkole wraca jak bumerang w różnych aspektach, choć minęło już 30 lat odkąd została tam wprowadzona. Ostatnio, za sprawą pewnej mapy, opinie publiczną zajmuje sposób organizowania katechez.

Fundacja Wolność od Religii uruchomiła interaktywną mapę mającą służyć do zgłaszania nieprawidłowości związanych z nauczaniem religii w szkołach. Można je składać także poprzez stronę rownoscwshkole.pl. Trafiła na nią szkoła z Krzeszowic. Niewiele później placówki z Chrzanowa i Trzebinia. Czego dotyczy zgłoszenia, można zobaczyć na prezentowanej mapie.

Jak to działa w teorii

Zgodnie z polskim prawem nauka religii i etyki jest organizowana w szkołach na życzenie rodziców bądź pełnoletnich uczniów. Nie jest więc obowiązkiem, a od 1 września 2014 r. zainteresowani powinni chęć uczestnictwa potwierdzić pisemnie.

Szkoła nie ma prawa domagać się oświadczeń o nieuczestniczeniu ucznia w zajęciach z religii czy etyki. W każdej chwili można z nich też zrezygnować (również w trakcie roku szkolnego). Trzeba jednak poinformować o rezygnacji (wystarczy ustnie).

Z wieloletnich doświadczeń i opinii wynika, że najlepiej byłoby, gdyby szkoły organizowały katechezę na pierwszej lub ostatniej lekcji w planie zajęć. Nie ma jednak takiego obowiązku prawnego. Nie wszędzie jest to także możliwe.

Zajęcia z religii odbywają się dwa razy w tygodniu (bez względu na typ szkoły). Na ograniczenie ich wymiaru do jednej lekcji musi wyrazić zgodę biskup.

Co i komu przeszkadza

- Syn nie uczęszcza na religię, która jest w środku lekcji. Szkoła nie zaferowała żadnych zajęć zastępczych – mówi Sebastian Tokarz, ojciec ucznia Szkoły Podstawowej nr 10 w Chrzanowie. Zaznacza jednak, że nie spotkał się z dyskryminacją.

- Byłam uczennicą I LO w Chrzanowie. Nie chodziłam na katechezę. Grupa, która nie chodziła na religię, siedziała w bibliotece w środku dnia szkolnego – przyznaje młoda chrzanowianka, obecnie mieszkająca w Wielkiej Brytanii.

- Przeglądając było zwiększenie katechez do dwóch godzin w tygodniu. Nie podobało mi się również wieszanie w salach lek-

cyjnych krzyża. Pamiętam też jakie było samopoczucie dzieci nieprzystępujących do I komunii świętej. Te przechwałki, kto co dostał. Nie miało to nic wspólnego z wiarą, ale z pewnością było przykre dla niekatolickich dzieci – mówi Bartosz, absolwent jednego z techników.

Na problem katechez w środku dnia szkolnego zwraca uwagę nauczycielka, która była opiekunką świetlicy w jednej ze szkół.

- Marzeniem byłoby, aby lekcje religii, zgodnie z pierwotnym założeniem, były pierwsze lub ostatnie. Jeśli są w środku dnia, dzieci nieuczęszczające na religię są wysyłane do świetlicy lub czytelnicy. Inną, równie ciekawą kwestią, jest skazywanie uczniów na udział w tzw. klasowych wigiliach, zajęciach o tematyce świątecznej czy opiewających wielkość Jana Pawła II... – mówi nasza rozmówczyni.

Na temat religii w szkole wypowiedziało się wiele osób, większość prosiła o zachowanie anonimowości.

Na temat (nie)równości w szkole (zarzuty – patrz mapa) wypowiadają się dyrektorzy obecnych na mapie placówek

Piotr Brzózka, dyrektor Zespołu Szkół Techniczno-Usługowych w Trzebinie

- Jesteśmy szkołą otwartą na problemy zgłaszane przez uczniów i rodziców. Bardzo nam więc przykro, że taka sytuacja nie została zgłoszona do kierownictwa szkoły, tylko na mapę. Nie wiedzieliśmy, że ktoś przestrzega pewne rozwiązania jako problem.

Ogienka dla uczniów nieuczęszczających na religię wynikają wyłącznie z dużej ilości podziałów na grupy. Plan zajęć układamy tak, by wszystkim pasował, ale nie ma technicznej możliwości, by religia była zawsze na końcu lub na początku. Na pewno nikt nie wymusza na uczniach, by byli w szkole, gdy nie uczęszczają na religię, a jest ona na pierwszej czy ostatniej lekcji. Na pewno też nie jest tak, że zastępstwo na lekcjach ogólnokształcących jest realizowane przez katechetę czy osobę duchowną i jest to lekcja religii. Co do krzyży w salach, to nikt nam nie zgłaszał, że spotkał się z przemocą symboliczną w szkole, więc do tej pory nie zwracaliśmy uwagi na ten temat. Jeśli widzi ktoś jakikolwiek problem, to zapraszamy do szkoły. Na pewno będziemy się go starali rozwiązać.

Dagmara Brela-Zajac, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 2 im. Henryka Sienkiewicza w Krzeszowicach.

- Jeśli chodzi o organizację lekcji, to staramy się tak ułożyć plan, by katecheza była pierwsza lub ostatnia, ale oddziałów jest dużo i nie zawsze jesteśmy

w stanie. Pilnujemy tej zasady (katecheza na początku lub końcu - przyp. aut.) głównie w oddziałach, w których są dzieci nieuczęszczające w zajęciach religii. Co zaś do oświadczeń, to żadnych nie wymuszamy. Prosimy o informacje od rodziców, mogą być ustne. Owszem, niektórzy przynoszą oświadczenia, ale z własnej inicjatywy. Informacja o tym, czy dziecko uczęszcza na religię czy też nie, jest nam potrzebna, by właśnie tym oddziałom zorganizować katechezę na początku lub na końcu. Ewentualnie, by dziecko miało możliwość skorzystania z opieki świetlicowej. Informacja musi też przecież trafić do wychowawcy klasy czy nauczyciela religii.

Magdalena Ochmańska, zastępca dyrektora Szkoły Podstawowej nr 10 im. Armii Krajowej w Chrzanowie

- Mam w tej chwili 22 klasy. Co daje 44 lekcje religii w tygodniu. Na te 44 godziny 18 wypada między lekcjami. Nie jestem w stanie tego ułożyć tak, by za każdym razem katecheza była na końcu, tym bardziej, że mam jeszcze WdZ (wychowanie do życia w rodzinie), które też nie jest obowiązkowe, i doradztwo zawodowe. To, że tych 18 godzin wypada między lekcjami, to naprawdę nie jest złośliwość. Nie jestem w stanie tego inaczej ułożyć. Jestem gotowa nawet zaprosić rodzica, by ułożył tak plan, by wszystkich zadowolili, a przede wszystkim, by był optymalnym rozwiązaniem dla dzieci.

Tadeusz Jachnicki

JAKIE AKTY PRAWNE REGULUJĄ NAUCZANIE RELIGII

Religię wprowadzono do szkół 30 sierpnia 1990 roku instrukcją ministra edukacji. Nastąpił więc powrót do sytuacji sprzed II wojny światowej, kiedy to religia była nauczana w szkołach, a regulowała to Konstytucja z 1921 roku.

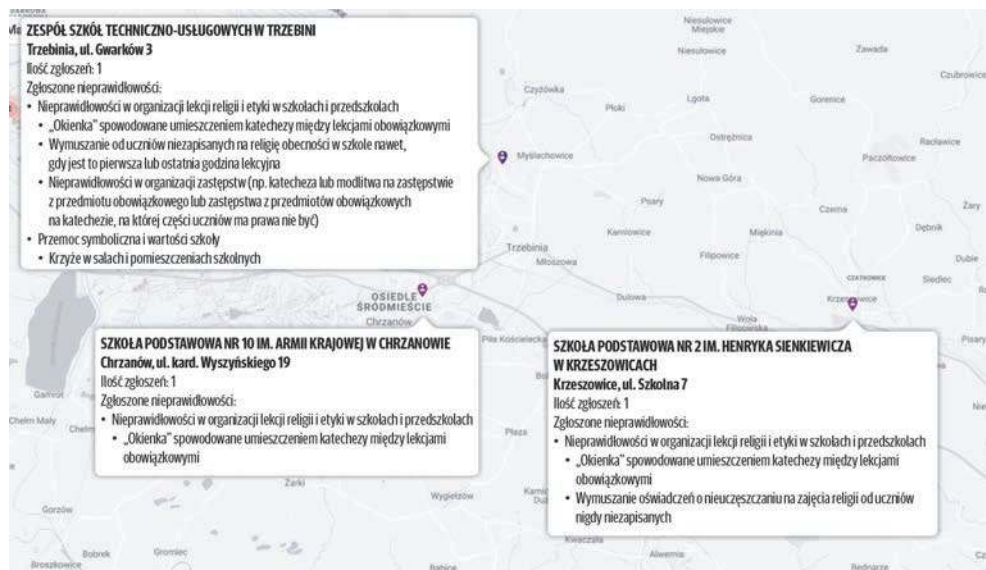
Po wojnie jeszcze przez pewien czas religia była obecna w szkole, mimo wypowiedzenia w 1945 roku przez Polskę konkordatu. Ograniczono jednak ilość katechez z dwóch do jednej tygodniowo i zlikwidowano obowiązkowe uczestnictwo. Od 1949 roku religia powoli była wycofywana ze szkół, co prawnie usankcjonowano na przełomie lat 50. i 60. XX wieku. Odtamtąd pory katechez były organizowane przy parafiach.

Obecnie status nauczania religii w szkołach jest usankcjonowany w trzech dokumentach. Są to:

- art. 53 ust. 4 Konstytucji RP, gdzie zapisano, że „religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób”

- art. 12 konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską z 1993 roku, zgodnie z którym naukę religii w ramach planu zajęć na wolę zainteresowanych mają organizować szkoły publiczne i przedszkola

- art. 12 ustawy o systemie oświaty.



Trzy szkoły z ziemi chrzanowskiej trafiły na mapę nierówności w szkole Fundacja Wolność od Religii

RELIGIA W SZKOŁACH CZY PRZY KOŚCIELE?



Katarzyna Barańska z Libiąża

Porównując lekcje religii w szkołach do tych prowadzonych kiedyś w salkach katechetycznych, jako osoba wierząca i rodzic, uważam, że nauka religii w szkole jest ułatwieniem dla uczniów, jak i rodziców. Kiedyś, gdy lekcje odbywały się przy plebanii, trzeba było zapewnić dzieciom opiekę podczas dojeżdża na katechezę. W szkole nie ma tego problemu, bo dzieci przemieszczają się tylko z klasy do klasy, a te, które nie uczęszczają, mogą przebywać na świetlicy.

Dziś media dostarczają nam mnóstwa zatrważających informacji odnośnie przyzwoitości niektórych księży, co też wpływa na moje zdanie, by religia pozostała w szkole. Tam jest bowiem większa możliwość ochrony naszych dzieci przed takimi incydentami, np. nadzór dyrektora, innych nauczycieli...

Reasumując - więcej jest pozytywów niż negatywów z nauki religii w szkołach.



Maryla Czyżycka z Chrzanowa

W czasach, gdy religię organizowano poza szkołą, było zdecydowanie lepiej. Panował zupełnie inny kontakt z nauczającym. Po pierwsze nie było katechetów, tylko siostra zakon-

na lub w starszych klasach ksiądz. Zajęcia ni by podobne do tych w szkole, ale jednak zupełnie inne. Mieszkaliśmy w Jeleniu. Katechezy odbywały się w jednym z domów. Tam docierał do nas ksiądz z Libiąża. Nikt nas nie zmuszał do uczestnictwa. Szliśmy, bo chcieliśmy. Czy dzisiaj w szkole na pewno jest dobrowolność? Mam wątpliwości.

Przez to wszystko obecnie katecheza chyba bardziej kojarzy się z lekcjami takimi jak historia czy matematyka. Może właśnie to pozorne zbliżenie Kościoła do młodego człowieka w szkole przyczynia się do tego, że ludzie odwracają się od Kościoła.

Moja religia nie była akceptowana



Natalia Potts z Chrzanowa

Religia w szkole jest dobrowolna, nieobowiązkowa dla uczniów, więc jeśli chcą uczestniczyć w lekcjach religii, lub ich rodzice tego sobie życzą, powinni zapisać swoje dziecko na takie zajęcia. Tymczasem jest odwrotnie, dzieci nieuczęszczające na religię muszą z początkiem roku dostarczyć odpowiedni dokument od rodzica zwalniający z tych zajęć, czyli odgórnie jest zakładane, że każdy uczeń na religię będzie chodził.

Tak jest w przypadku naszej córki. Nie uczęszcza na religię, więc muszę z początkiem każdego roku szkolnego wypisać ją z zajęć. W czasie lekcji religii, jeśli jest to możliwe, realizuje zajęcia rewalidacji z racy Orzeczenia o Kształceniu Specjalnym. Muszę przyznać, że szkoła zawsze stara się zadbać o córkę w tym czasie. Jeśli to możliwe, religia jest na początku lub końcu zajęć szkolnych, a jeśli

Sama będąc uczennicą nigdy nie miałam zapewnionych zajęć z etyki ani żadnych innych. Nie przypominam sobie także, żeby moja klasa, czy to w szkole podstawowej, czy już w liceum, miała lekcję religii na początku lub na końcu zajęć. Zawsze musiałam te lekcje przećkać gdzieś na korytarzu lub w bibliotece. Często miałam poczucie straconego czasu. Później już w liceum zetknęłam się niestety z wytykaniem palcem przez inne osoby, także przez nauczycieli czy samego księdza. Nie było to przyjemne. Słyszałam także, że „innowiercy powinni wybudować własne kościoły, a nie uczęszczać do naszych katolickich” lub „nie chodź na religię, a to grzech”, a ksiądz na korytarzu co roku wypyttywał mnie, dlaczego nie chodzę na religię. Przecież nie miałam obowiązku się nikomu tłumaczyć... Wprowadzało to poczucie poniżenia i podkreślenia mojej „inności”. Moja religia nie miała racji bytu, nie była akceptowana, a na lekcji wychowawczej nie było uświadamiania uczniów o wolności wyznaniowej, a raczej krytyka i brak zrozumienia. Jednak mimo to, nigdy nie czułam się odrzucona przez rówieśników. To raczej dorośli, autorytety stojące na straży dobrego imienia każdego ucznia, nie potrafiły dać dobrego przykładu. Podkreślałam, że to już historia i tylko dzięki wsparciu przede wszystkim rodziców radziłam sobie z tymi sytuacjami dość dobrze. Mam nadzieję, że teraz nie dzieją się takie rzeczy i wolność wyboru wyznania, którą JESZCZE gwarantuje nam konstytucja, ma się dużo lepiej niż kiedyś. Pragnę zaznaczyć, że moja religia - wyznanie, to jeden z kościołów protestanckich, który ma wszelkie prawa związku wyznaniowego na równi z Kościołem Katolickim. Kościół ten jest członkiem m.in. Polskiej Rady Ekumenicznej, a jednym z jej celów jest zabieganie o pełną wolność religijną. Uczęszczałam na lekcje religii do punktu katechetycznego przy swoim kościele. Moim mężem jest człowiek, który został wychowany w duchu Kościoła Katolickiego. Zupełnie nam to nie przeszkadza, ponieważ wierzymy w tego samego Boga. Wspólnie zdecydowaliśmy, że nasza córka nie będzie uczęszczała na lekcje religii, ponieważ uważamy, że szacunek do wyznania, religii oraz nauka samej religii, leży przede wszystkim po stronie rodziców.

PRACA

Zatrudnię

• ARCHITEKTA/Asystenta projektanta - Trzebinia. LW Uniprojekt. Tel. 509-821-902, 530-799-687

• DO pomocy w branży mięsno-wędlinarskiej (20 godz. tygodniowo) - Wola Filipowska. Tel. 783-486-603

• DYSPOZYTORA firma transportowa zatrudni. Wymagana znajomość j. angielskiego, miejsce pracy: Tenczynek. CV proszę kierować na: Email: baran.ko-mandytowa@interia.pl

• FIRMA Lamipol Sp. z o.o. z siedzibą w Chelmku zatrudni Kierownika produkcji/brygadzystę ze znajomością języka hiszpańskiego (wymóg konieczny). Mile widziane doświadczenie w branży drzewnej oraz w zarządzaniu zespołem. Tel. 33-846-20-21, Email: lamipol@lamipol.pl

• FIRMA Produkcyjna z Libiąża zatrudni pracownika działu handlowego ze znajomością języka angielskiego. CV prosimy przysyłać na Email: biuro@kryształowy-swiat.pl

• FIRMA budowlana zatrudni fachowca i pomocnika budowlanego. Praca na terenie Chrzanowa. Tel. 536-444-799

• FIRMA produkcyjna z Libiąża zatrudni stolarka oraz pracowników produkcji. CV prosimy przysyłać na Email: biuro@kryształowy-swiat.pl

• FIRMA z Tenczyńska zatrudni pracowników: wymiana stolarki okiennej, bez nałogów, z doświadczeniem. Mile widziane prawo jazdy kat. B. Tel. 602-607-794

• FIRMA zatrudni elektryków, automatyków, mechatroników. Praca stacjonarna na umowę o pracę. Dla poszukujących rozwoju możliwość dokształcania. Tel. 500-091-670. Email: biuro@el-rem.com; el-rem.com

• FIRMA zatrudni pracowników do obsługi przemysłowej oczyszczalni i infrastruktury wodociągowej. Praca na umowę o pracę w systemie ruchu ciągłego. Tel. 500-091-670. Email: biuro@el-rem.com

• FIRMA zatrudni ślusarzy remontowych, ślusarzy spawaczy. Praca stacjonarna na umowę o pracę. Możliwość szkoleń-podnoszenia kwalifikacji. Tel. 500-091-670. Email: biuro@el-rem.com

• KIEROWCĘ kat. B w transporcie międzynarodowym. Tel. 693-034-923

• KIEROWCĘ kat. B+C, transport międzynarodowy. Tel. 509-289-805

• KIEROWCĘ kat. C+E zatrudni w ruchu krajowym, również międzynarodowym. Tel. 602 702 591, 606 337 282

• KIEROWCĘ z doświadczeniem w prowadzeniu auta - bus 10-paletowego. Wyjazdy całonocne po kraju. Wymagana: dyspozycyjność, uczciwość. Tel. 605-765-330

• MAGAZYNIERA z uprawnieniami na wózek widłowy, konieczna umiejętność obsługi komputera. Tel. 32-627-60-38. Email: aero-bw@aerosol.com.pl

• MECHANIKA do samochodów ciężarowych zatrudni - Tenczynek. Tel. 602-702-591

• MURARZY, cieśli budowlanych. Tel. 601-998-930

• OCHRONA z gr. niepełnosprawności. Chrzanów. Tel. 784-074-035

• ÓŚRODEK Szkolenia Kierowców poszukuje instruktora nauki jazdy kat. B. Tel. 606-384-594

• P.B. „Konstbud” zatrudni do pracy przy fundamentach: brygadzystę/majstra i pracowników do przyuczenia. Tel. 502-378-908, 32-613-71-96

• PAKOWACZKĘ praca na linii, wymagane zdolności manualne. Tel. 32-627-60-38. Email: aero-bw@aerosol.com.pl

• PILNIE poszukiwana opiekunka do osoby starszej leżącej, wymagane zaszczepienie. Do brze płatne. Tel. 500-841-783

• POTRZEBNA Pani do sprzątania trzy razy w tygodniu - Chrzanów. Tel. 32-623-32-47

• PRACA branża mięsno-wędlinarska - Chelmek. Tel. 669-555-399

• PRACA, branża mięsno-wędlinarska - Trzebinia. Tel. 783-486-603

• PRACE elewacyjne - firma zatrudni osobę z doświadczeniem oraz do przyuczenia. Tel. 600-182-426, Email: k.kozioł@mkoziol.com.pl

• PRACOWNIKA do remontów wykończeń. Tel. 608-086-675

• PRACOWNIKA na szrot samochodowy, wulkanizacja. Tel. 604-188-647

• PRACOWNIKÓW do dociepleń budynków jednorodzinnych. Tel. 518-501-442

• PRACOWNIKÓW do montażu ogrodzeń i kostki brukowej. Tel. 792-939-315

• PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych: murarz/zbrojarz/cieśla. LW Unibud. Tel. 509-821-902, 530-799-687

• PRZYJMĘ do pracy przy dociepleniach budynków. Tel. 602-101-440

• PRZYJMĘ na budowę pomocnika. Tel. 516-328-641

• SZUKAMY osób powyżej 30 roku życia, które nie pracują, a szukają pracy lub stażu, albo chcą podnieść swoje kwalifikacje zawodowe, za które my zapłacimy! Wsparcie w ramach projektu „Zawodowy zawrót głowy” (RPO WM 8.2 – Małopolska Zachodnia). Tel. 513-865-580

• ZATRUDNIMY pracowników budowlanych z doświadczeniem. Tel. 602-497-679

• ZATRUDNIĘ kierowcę C+E na zestaw ciągnik siodłowy + naczepa wywrotka na trasach międzynarodowych po UE. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy. Tel. 792-604-896. Email: tip-pertrans@gmail.com; Pasternik 51, Wola Filipowska

• ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E. Tel. 513-246-605

• ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C. Tel. 513-246-605

• ZATRUDNIĘ lub zlecę montażystów stolarki okiennej z doświadczeniem. Tel. 510 212 240, Email: biuro@oko-plast.pl

• ŚLUSARZA, spawacza przyjmę na stałe lub dorywczo, praca na warsztacie w Trzebinii, również emeryta lub renciście. Tel. 602-751-281

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• CITROEN xsara picasso (2000r.), Hdi, 2.0, stan bdb. Tel. 601-991-590

• PORSCHE 924. Tel. 883-246-663

• RENAULT Captur, benzyna, 2013 rok, polski salon, nawigacja, tempomat, system start stop, wielofunkcyjna kierownica, czujniki parkowania. Tel. 733-257-666

• SKODA Octavia kombi 2.0 TDI (2011r.), 140KM, stan dobry. Tel. 604-073-532

• SPRZEDAM Saab 9000, r.97, 2.0 turbo (benzyna+gaz). Tel. 796-373-066. Email: bieszczadzkipro@gmail.com

Kupię (m)

• 100 % Autoskup - każda marka osobowe i dostawcze + motocykle. Najlepsze ceny, gotówka od ręki. Tel. 505-982-225

SKUP AUT za gotówkę
500 349 500

• 100 % Autoskup. Tel. 500-349-500

• 100% absolutny autoskup. Kupię każde auto bez względu na stan i markę. Również złomowanie pojazdów, zaświadczenia o złomowaniu. Płacę najlepiej 1zł za/kg wagi samochodu, dysponuję lawetą. Tel. 666-682-091

AUTOSKUP
tel. 516 159 309

• 100% każdy samochód kupię. Tel. 516-159-309

• 100% każdy samochód kupię. Tel. 880-084-653

• 32-611-03-50 Auto-Skup rozbite, całe; drogi, tanich. Tel. 600-465-773

• AUTO skup osobowe, dostawcze motory, skutery, ciągniki. Przyjadę na miejsce lawetą i zabiorę. Każdy stan! Tel. 889-098-521

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane. Złomowanie, wystawiamy zaświadczenia; własny transport. Tel. 604-188-647

• KUPIĘ każdą Toyotę. Tel. 533-002-123

• SKUP aut całych, rozbitych. Tel. 880-084-653

• SKUP samochodów całych, rozbitych i dostawczych. Tel. 516-159-309

Części motoryzacyjne

• AUTO-CZĘŚCI: używane, duży wybór, faktura Vat - Chrzanów, Działkowa (droga w kierunku Luszwice). Tel. 506-099-245

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszwice). Tel. 506-099-245

Usługi motoryzacyjne

• 32-611-03-50 AUTOZŁOM - kasacja pojazdów. Pomoc drogowa. Skup samochodów całych, rozbitych, skorodowanych. Sprzedaż części używanych. Tel. 600-465-773

• AUTOSZYBY - sprzedaż, profesjonalny montaż, gwarancja - Dulowa. Tel. 32-613-81-47, 601-531-720

• KASACJA pojazdów. Wystawiamy zaświadczenia. Dojazd gratis. Autoskup. Tel. 606-482-571, 32-623-91-52

• POMOC drogowa - Autolaweta. Tel. 513-651-407

• SPAWANIE aluminium. Tel. 502-393-887

• TŁUMIKI, katalizatory. Balin, Zaulek 11. Tel. 604-127-197

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• BUDYNEK pod działalność gospodarczą 2 poziomy 100m każdy w Sierszy. Tel. 602-215-725

• DOM w Chrzanowie - centrum (częściowo wynajęty). Tel. 603-411-433

• DOM w budowie, Żarki, tanio. Tel. 533-553-388

• DZIAŁKA budowlana 13,6 a Olszyny. Tel. 600-839-034



Firma produkcyjno – handlowa poszukuje osób chętnych do objęcia pracy na stanowisku:

PRACOWNIK MAGAZYNU OPERATOR LINII PRODUKCYJNEJ

Miejsce pracy: Chrzanów

Wymagania/obowiązki:

- Realizowanie zleceń produkcyjnych
- Obsługa maszyn produkcyjnych, konfekcjonujących
- Dbanie o stan techniczny maszyn
- Realizacja zamówień (pakowanie, przygotowanie towaru do wysyłki)
- Przestrzeganie zasad BHP i ppoż
- Wykształcenie techniczne zawodowe/ średnie (technik, automatyk)
- Mile widziane doświadczenie w zakładach przemysłowych
- Praca zmianowa

Oferujemy:

- Zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- Atrakcyjne wynagrodzenie

*ze względu na charakter wykonywanej pracy- praca przeznaczona tylko dla mężczyzn!

Zainteresowane osoby proszone są o przesłanie aktualnego CV oraz podanie możliwego terminu rozpoczęcia pracy

e-mail: rekrutacja@dr-green.pl
Tel. 695-802-530

Prosimy o umieszczenie w dokumentach aplikacyjnych poniżej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zawartych w przesłanych przeze mnie dokumentach, niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 ze zm.)”.



Lider w branży nawozowej poszukuje osób chętnych do objęcia pracy na stanowisku:

Specjalista ds. marketingu i grafiki

Miejsce pracy: Chrzanów

Opis stanowiska:

- Praca w rozwijającym się dziale marketingu
- Obsługa techniczna strony www (CMS)
- Koordynowanie prac związanych z prowadzeniem firmowych portali społecznościowych – Facebook
- Uczestnictwo w pracach związanych z tworzeniem grafik, reklam, promocji.
- Prace nad widocznością firmy w sieci (SEO)
- Copywriting - znajomość tematyki rolnictwa i agrochemii byłaby ogromnym atutem

Wymagania:

- Obsługa mediów społecznościowych - Facebook, umiejętność kreowania kampanii w sieci
- Znajomość Google Analytics, Google Search Console
- Obsługa stron www (CMS)
- Kreatywność, samodzielność i dobra organizacja pracy (wyceny, gadżety, współpraca z działem handlowym)
- Znajomość podstawowych narzędzi do tworzenia grafiki (mile widziany pakiet Affinity)

Oferujemy:

- Ciekawą pracę w innowacyjnej Polskiej firmie
- Stabilne zatrudnienie w oparciu o Umowę o Pracę
- Możliwość rozwoju zawodowego i podnoszenia kwalifikacji

Zainteresowane osoby proszone są o przesłanie aktualnego CV oraz podanie możliwego terminu rozpoczęcia pracy

e-mail: rekrutacja@dr-green.pl
Tel. 695 802 530

Prosimy o umieszczenie w dokumentach aplikacyjnych poniżej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zawartych w przesłanych przeze mnie dokumentach, niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 ze zm.)”.

**WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH
BUSÓW 9-OSOBOWYCH
AUTOLAWET**



**TRZEBINIA
UL. NORWIDA 6**

**608 401 001
696 120 606
32 61 22 769**

www.august-car.pl

iRent
Renata Augustynek



SKLEP ONLINE Z EKOLOGICZNYM OPAŁEM

EKOGRSZEK WĘGIEL EKOLOGICZNY PELLET DRZEWNY



723 800 800

Z KODEM RABATOWYM: PRZEŁOM – RABAT 30 ZŁ/TONA

Zamów online z bezpłatną dostawą:
www.przyjaznywegiel.pl

• **DZIAŁKA** na terenie ogrodu działkowego Gaj - powierzchnia 5,5 ara; woda, prąd, wiata, zadbana zieleni. Tel. 792-587-679

• **DZIAŁKĘ** 38a w Olszynie Tel. 505-327-707

• **DZIAŁKĘ** z zabudowaniami 15 arów w Kwaczale Tel. 504-054-092

• **LOKAL** wolno stojący w Krzeszowicach - 15m2, ul. Armii Krajowej sprzedam lub wynajmę Tel. 608-323-970

• **MIESZKANIE** 3-pokojowe (56,2 m2) w Trzebini, Głowackiego (za kościołem Salwator), 268.000zł. Tel. 660-826-441

• **MIESZKANIE** 40m2 (2 pokoje) w Trzebini, Trzebieńka. Tel. 530-205-441

• **MIESZKANIE** w Libiążu 61 m2, 3 pokoje, niskie koszty utrzymania, komórka lokatorska w cenie, 3990 PLN/ m2. Tel. 510-018-816 lub 572-326-246

• **MIESZKANIE** w Libiążu 72 m2, 3 pokoje, niskie koszty utrzymania, komórka lokatorska w cenie, 3990 zł/m2. Tel. 510-018-816 lub 572-326-246

• **MIESZKANIE** w Libiążu, 61 lub 72 m2, 3 pokoje, winda. Atrakcyjna cena. Tel. 510 018 816 lub 572 326 246

• **ODSTĄPIĘ** sklep spożywczy wraz z wyposażeniem w Libiążu - Plac Targowy Tel. 501-376-250

• **SPRZEDAM** 7 kawalerek - centrum Chrzanowa Tel. 603-411-433

Kupię (n)

• **DZIAŁKĘ - ziemię kupię w Kwaczale, Babicach przy DW 780** Tel. 502-501-281

• **DZIAŁKĘ** - Żarki, Libiąż, Gromiec - kupię Tel. 533-002-123

**KUPIĘ MIESZKANIE
MOŻE BYĆ DO REMONTU
LUB ZADŁUŻONE
GOTÓWKA
TEL. 508-335-230**

• **KUPIĘ** dom, może być do remontu, w okolicy Wodnej Krystynów Dworu. Z mojej strony możliwość pozostawienia mieszkania własnościowego w rozliczeniu. Tel. 535-035-470. Email: katarzynadudek111@interia.pl

• **KUPIĘ** dom. Ogłoszenie prywatne. Tel. 798 859 106

• **KUPIĘ działkę lub dom gm. Babice lub okolice** Tel. 604-131-891

• **KUPIĘ** zadłużone domy, działki, gotówka. Zaktualizuję wszystkie formalności, prawne, komornik, dyskretnie. Tel. 533-553-388, Biuro: Chrzanów, Sienkiewicza 11, lp.

Wynajem (mam do wynajęcia)

• **DO** wynajęcia dom piętrowy z możliwością zakupu w Bołecinie, garaż, działka ogrodzona 16ar, dodatkowo można wynająć pomieszczenie na działalność gospodarczą Tel. 789-204-928

• **DO** wynajęcia kawalerka - Chrzanów, Północ. Tel. 608-289-386

• **DO** wynajęcia mieszkanie 30m2, wyposażone, w Chrzanowie. Tel. 501-480-813

• **DO** wynajęcia mieszkaw w Trzebini (bloki Trzebieńka). Tel. 600-881-116

• **DO** wynajęcia pomieszczenia pod gabinety lekarskie w centrum Chrzanowa. Tel. 504-244-916

• **KAWALERKI**, mieszkania, pokoje, biura dla firm i osób pracujących - w nowym kompleksie mieszkalnym - Chrzanów, przy Rynku. Tel. 660-876-749

• **LOKALE** biurowe, użytkowe do wynajęcia - 3 miesiące za darmo. Chrzanów. Tel. 502-277-455

• **MAM** do wynajęcia mieszkanie w Chrzanowie. 52 m2, 2 pokoje, parter w bloku po generalnym remoncie. Tel. 720-251-668

• **MIESZKANIE** w Libiążu: 61 m2, 3 pokoje, winda. 1350 zł + opłaty. Tel. 510 018 816 lub 572 326 246

• **MIESZKANIE**, pokój w Chrzanowie Tel. 513-653-555

• **WYNAJEM** lokali na godziny (13 godzin dziennie, od 7.00-20.00, minimum 1 dzień). Tel. 502-277-455

• **WYNAJMĘ gabinet lekarski lub dla fizjoterapeuty-masaż w Trzebini** Tel. 604-403-277

• **WYNAJMĘ** mieszkanie TrzebiniaGaj (2p+k parter) urządzone, wyremontowane. Tel. 608-077-787. Email: marmal1@interia.eu

• **WYNAJMĘ** mieszkanie-Os.Gaj(2p+kuchnia,lp)urządzone, wyremontowane. Tel. 602-511-844

USŁUGI

Budowlane

• 518-706-099 Gładzie, malowanie maszynowe, płytki, kompleksowe wykończenia. www.tom-reg.pl

• 604-233-545 Gładź, malowanie, tapetowanie, flizowanie. Tel. 604-233-545

• 609-812-230 Flizowanie, łazienki. Tel. 609-812-230

• 609-812-230 Tynki maszynowe. Tel. 609-812-230

• 668-423-469 Flizowanie, malowanie, gładź, regipsy, remonty, adaptacje Tel. 698-156-981

• **A-Z** Remonty - wykończenia, gwarancja. Gładzie, flizy, poddasza, zabudowy, itp. Tel. 533-515-690

• **ADAPTACJE** poddaszy, regipsy, gładź, malowanie, flizowanie. Tel. 602-100-520

• **BALUSTRADY**, ogrodzenia, automatyka bram. Metalart, Trzebinia, Lipcowa 58. Tel. 691-712-971

• **BRAMY**, bramki: metalowe i drewniane, ogrodzenia panelowe Tel. 730-718-715

• **BRAMY**, furtki, ogrodzenia panelowe - produkcja Tel. 730-310-045

**BRAMY, OGRODZENIA
BALUSTRADY**
796 17 17 55
• **BRAMY**, ogrodzenia, balustrady Tel. 796-17-17-55

• **BRUKARSTWO** Tel. 501-066-248

• **BRUKARSTWO** Tel. 505-148-009

• **BRUKARSTWO**, kanalizacja, ogrodzenia A-Z Tel. 664-553-074

• **BUDOWA** domów od podstaw Tel. 604-456-994

• **BUDOWA** dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy pod kostkę brukową, układanie kostki Tel. 668-340-936

• **CYKLINOWANIE** Tel. 692-411-469, www.parkiety-renowacja.pl

• **CYKLINOWANIE** bezpyłowo, lakierowanie. Tel. 516-769-265

• **CYKLINOWANIE** bezpyłowo. Tel. 798-381-658

• **DACHY** - konstrukcje dachowe wraz z kryciem; wymiana pokryć dachowych Tel. 602-643-330, 32-711-90-10

• **DACHY** - malowanie. Tel. 731-181-738

• **DACHY**, więźby, pokrycia. Tel. 509-339-135

• **DOCIEPLENIA**, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl Tel. 663-310-949

• **DRENAŻE**, odwodnienia, izolacje. Tel. 508-206-405

• **EKOZAMBA**, szamba betonowe - montaż, sprzedaż Tel. 501-066-248

• **FLIZOWANIE**. Tel. 604-233-545

• **GŁADZIE** maszynowe, czyszczenie bezpyłowe. Tel. 518-706-099, www.tom-reg.pl

• **GŁADZ**, malowanie, regipsy Tel. 534-660-656

• **GŁADZ**, malowanie, tapetowanie, flizowanie. Tel. 606-347-212

• **GŁADZ**, malowanie. Tel. 601-515-097

• **HURTOWNIA** stali - Trzebinia, Długa 51 - konkurencyjne ceny, transport Tel. 730-310-025

• **KAMIEŃ**, piasek, ziemia, gruz Tel. 501-066-248

• **KOMINKI** Tel. 606-135-088

• **KOMPLEKSOWE** remonty mieszkań Tel. 696-576-467. www.krys-pro-rem.pl

• **KOMPLEKSOWE** remonty. Tel. 501-696-465

• **MALOWANIE** dachów, elewacji; konserwacja konstrukcji stalowych betonowych, drewnianych. Wieloletnia praktyka Tel. /fax 33-873-06-01, 602-882-325

• **MALOWANIE**, gładzie tanio Tel. 501-215-951

• **MALOWANIE**, gładzie, regipsy, techniki malarskie: trawertyn, glasser, etc. Tel. 575-872-318

• **MALOWANIE**, tapetowanie, gładź bezpyłowa, sufity podwieszane, suche tynki, montaż drzwi, montaż paneli podłogowych, wylewki samopoziomujące. Tel. 515-728-836

• **MINIKOPARKA** usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• **OGRODZENIA betonowe – produkcja, sprzedaż; Olszyny, Młyńska 6, Babice** Tel. 665-243-082, 602-351-016

• **OGRODZENIA** panelowe; sprzedaż, montaż Tel. 730-310-025

• **PROJEKTY** budynków indywidualnych, gotowych, rozbudowy, adaptacje, kosztorysy, nadzory budowlane. Świadectwa energetyczne – F.H.U. „Natalia” Chrzanów, ul. Sikorskiego – inż. Jacek Gębala Tel. 32-754-11-00, 32-623-95-35, 600-238-671

• **REMONTY** Tel. 506-019-583

• **REMONTY**, płytki, gładzie, prace towarzyszące Tel. 793-182-845

• **SCHODY drewniane produkcja, montaż, bezpłatna wycena** Tel. 793-583-607. www.schodydrzwi.com.pl

• **SCHODY** marmurowe, granitowe, blaty Tel. 606-135-088

• **SZTACHETY** Tel. 730-718-715

• **TRANSPORT** - cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

• **TYNKI** cementowe maszynowe. Tel. 602-100-520

• **TYNKI** maszynowe gipsowe, cementowo-wapienne. Tel. 606-612-633

• **TYNKI** tradycyjne, ręczne; murowanie, remonty. Tel. 696-209-352

• **UKŁADANIE** kostki brukowej Tel. 505-828-444, 535-061-222

• **UKŁADANIE** płytek (kuchnie, łazienki, tarasy itp.). Szybko i tanio Tel. 691 536 134

• **USŁUGI** Rem-Bud: adaptacje, suche tynki, sufit 45zł, ścianki 37zł, malowanie 10zł, gładź 15zł, flizowanie 42zł. Tel. 606-740-937

**BRUKARSTWO
OGRODZENIA
USŁUGI MINIKOPARKĄ
536-143-333**

• **USŁUGI** Tel. 667-034-962

• **USŁUGI** koparko-ładowarką i minikoparką. Tel. 505-828-444

• **USŁUGI** koparką Tel. 504-933-497

**Usługi minikoparkami 1.8 t, 3.8 t
tel. 604 097 131**
• **USŁUGI** minikoparkami Tel. 604-097-131

• **USŁUGI** minikoparką – drenaż, ekoszambo, przyłącza kanalizacyjne Tel. 668-340-936

• **USŁUGI** minikoparką, wywrotką 3t. Tel. 504-171-302

• **USŁUGI** – koparko-ładowarką JCB, kucie młotem, wyburzenia kompleksowo Tel. 501-066-248

• **WYBURZENIA** - wywóz gruzu Tel. 505-828-444

• **WYBURZENIA** kompleksowo, wywóz gruzu Tel. 501-066-248

• **WYKONAM** drobne prace remontowe, porządkowe w domu i ogrodzie Tel. 608-632-197

• **WYKONUJEMY** wylewki maszynowe. Tel. 792-441-475

• **WYLEWKI** maszynowe, anhydrytowe, styrobeton. Solidnie, wieloletnie doświadczenie. Wykonawca Tel. 534-535-078

• **WYPOŻYCZALNIA** narzędzi Balin. Tel. 506-818-366, www.tools-chrzanow.pl

Elektrotechniczne

• **600-789-505** Instalacje elektryczne Tel. 600-789-505

• **ALARMOWE-ANTENOWE**–RTV/SAT, domofony, wideodomofony, telewizja obserwacyjna, komputerowe LAN/WiFi – montaż, naprawa. „Prewen”. Tel. 32-757-18-84, 502-863-471

• **ALLSYSTEM – instalacje alarmowe, przeciwpożarowe, telewizja przemysłowa, naziemna i satelitarna, powiadomienie GSM, centrale telefoniczne** Tel. 692-054-349, www.allsystem.pl

Instalacyjne

• **AELEKTRO-SERWIS** wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary. Tel. 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• **ELEKTROINSTALACJE** Tel. 608-445-635

• **ELEKTRYCZNE**, odgromowe, odbiory Tel. 513-653-555

• **INSTALACJE** elektryczne Tel. 600-789-505

INSTALACJE elektryczne alarmowe, kamery, domy inteligentne. Odbiory. Kompleksowa realizacja. 13 lat doświadczenia. Działamy legalnie jako zarejestrowana firma Tel. 601-961-280

• **INSTALACJE** elektryczne w domach jednorodzinnych, mieszkaniach. Tel. 602-763-667

• **INSTALACJE** wod.-kan.-co-gaz. Profesjonalne wykonawstwo, modernizacja, wymiana kotłów, pieców, bojlerów, oprzyrządowania. Tel. 692-189-394

• **PRZERÓBK**i hydrauliczne, przyłącza wod-kan. Tel. 882-841-557

Serwisowe

• 602-676-726 AGD-servis. Naprawa pralek, lodówek Tel. 602-676-726

• **KOMPUTERY - usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny** Tel. 502-863-471

• **NAPRAWA** RTV, telewizory, anteny. Dojazd bezpłatny! Szybko, solidnie, gwarancja. Tel. 32-623-54-18, 691-511-914

• **SERWIS** - naprawa, montaż term, kotłów gazowych. Przeglądy, konserwacje, próby szczelności, analiza spalin, uprawnienia. Podłączanie kuchenek, gwarancje. Junkers, Neckar, Termet, Vaillant, Saunier-Duval, DeDiertich, Beretta, inne Tel. 666-255-068

• **SERWIS** kotłów gazowych Tel. 516-333-910

Okolicznościowe

• **KOMPLEKSOWA** obsługa wesel i katering; www.jaceknokaw.pl Tel. 601-861-673

Rachunkowe

• **BILIŃSKI** Witold Kancelaria Podatkowa. Spadki, darowizny, inne nabycia; pomoc deklaracje, pisma, ulgi w spłacie. Chrzanów, Aleja Henryka 24. Tel. 603-210-420, 32-623-28-40

Sprzątanie

• **CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerek dojazd! Tel. 694-227-177

• **PIELĘGNACJA** ogrodów Tel. 694-053-468

• **PRALNIA** dywanów, pranie garderoby, obszycwanie, sprzedaż dywanów, czyszczenie tapicerki meblowej - Libiąż (sklep z dywanami). Tel. 664-053-102

• **SPRZĄTANIE: domów, mieszkań, biur, gabinetów, poremontowe, mycie okien oraz drobne prace ogrodowe. Zawsze sprzątamy na błysk** Tel. 880-719-897, 665-630-660

• **WYCINKA** drzew - usługi rębakiem Tel. 536-143-333

Tłumaczenia

• **TŁUMACZ** przysięgły języka niemieckiego - Chrzanów, Broniewskiego 14/47. Tel. /fax: 32-623-88-09, 601-523-929

• **TŁUMACZ** przysięgły języka niemieckiego GERMANIKA Adrianna Chudzikiewicz ul. Pogorska 12 A/8 32-500 Chrzanów Tel. 692-523-462. Email: adrianna.chudzikiewicz@gmail.com; www.germanika.biz

Transportowe

• **CEMENT**, kamień, żwir, ziemia; wywóz gruzu Tel. 668-340-936

**Starosta Chrzanowski
zawiaadamia,**
że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Chrzanowie ul. Partyzantów 2, na stronach internetowych oraz BIP został podany do publicznego wglądu wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do dzierżawy. Wykaz dotyczy nieruchomości nr 3740 o powierzchni całkowitej 0,0647 ha objętej księgą wieczystą KR1C/00000155/3.

Marinex
Mariusz Biela
tel./fax 32-711-93-40
602 776 543
**Kompleksowe roboty budowlane,
wykończeniowe. Tanio, terminowo**
**Elewacje z docieplaniem
styropianowym
tynki mineralne
i akrylowe**
Pomiar, wyceną, doradztwo GRATIS!

**F.H.U.
EUROBUD**
**Docieplenia
budynków**
Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz
Szybko, solidnie, gwarancja
tel. 600 912 309
32-627-42-46
www.firma-eurobud.pl

**ROLETY
ZEWNĘTRZNE**
180 zł/m² brutto
Wewnętrzne osłony okienne
gratis!
Pomiar Dojazd
Montaż
21 lat tradycji
FACHBUD
Jaworzno
ul. Grunwaldzka 39
(ścisłe centrum)
TELEFON
32 616 47 00
601 435 839

**MR
TRANS**
OFERUJE
STAL OD A DO Z
WYROBY HUTNICZE
ARTYKUŁY BUDOWLANE
USŁUGI TRANSPORTOWE
ZAPRASZAMY
OD 7.00 DO 16.00
Trzebinia, ul. Piłsudskiego 103a
(Baza Transgór)
tel. 32 612 23 06, 32 753 39 95

SKŁAD OPAŁU WĘGLOMAR
Węgiel miał Realizacja deputatów
eko-groszek
501-756-412
32-613-72-73
Lgota, ul. Krótka 4
www.weglomar.pl

• **DŹWIGI do 160 t, podnośniki do 53 m - wynajem Tel. 601-747-264, 32-649-16-00**

• JCB – koparko-ladowarka: wyburzenia, kucie młotem, kompleksowe usługi Tel. 501-066-248

• KAMIEŃ, piasek, żwir, ziemia, kontenery - wywóz gruzu, załadunek Tel. 501-066-248

• **KONTENERY - wywóz gruzu Tel. 668-340-936**

• KONTENERY - wywóz gruzu Tel. 505-828-444, 535-061-222

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekosamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936

• PIASEK, cement, kamień, żwir, ziemia Tel. 668-340-936

• PRZEPROWADZKI, duży kontener, VAT. Tel. 694-961-032

• PRZEWÓZ rzeczy - transport do 850kg Tel. 518-706-099

• PRZEWÓZ rzeczy, przeprowadzki 24h Tel. 722-300-482

• STAL zbrojeniowa, cement. Tel. 668-340-936

• TANIE przeprowadzki i inne usługi transportowe. Tel. 602 61 01 01

• TRANSPORT - cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

• TRANSPORT - sprzedaż kruszyw 1-30 ton. Tel. 505-828-444, 535-061-222

• TRANSPORT – przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym Tel. 502-234-093, 888-422-221

• TRANSPORT: kamień, piasek, żwir, beton półsuchy - 3t Tel. 504-171-302

• USŁUGI minikoparką – drenaż, ekosamba, przyłaczanie kanalizacyjne Tel. 668-340-936

• WYWÓZ gruzu - kontener Tel. 668-340-936

• WYWÓZ gruzu, możliwość załadunku, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936

• WYWÓZ szamba Tel. 575-695-555

Prawne

• BEZPŁATNE porady tylko w każdy 1 wtorek miesiąca 15-16. Kancelaria Prawna Lex Novum: Trzebinia, Jagodowa 2, poniedziałek - piątek 10-18. Tel. 530-369-200, 513-761-029

• DORADZTWO Prawne i Administracyjne Krzysztof Kowalski Chrzanów, 3 Maja 1, parter, wtorek - piątek, godz. 10-17. Porady prawne, pisma procesowe, sprawy rodzinne, komornicze, spory sąsiedzkie, spadki. Tel. 721-149-262

• KANCELARIA Adwokacka Adwokat Kornelia Kłos-Malik - pomoc prawna z zakresu prawa karnego, cywilnego, rodzinnego. Stała obsługa prawna podmiotów gospodarczych. Chrzanów, Matejki 2/2 Tel. 666-559-748, www.kancelaria-kkm.pl

• STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja Tel. 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• DOSTAWA gazu w butlach. Maxgaz Tel. 694-521-066, 32-711-98-40

• USŁUGI ogrodnicze, rębak Tel. 512-100-788

• **WYNAJEM - toalet przenośnych Tel. 505-828-444, 535-061-222**

• **ZWYŻKA - 18m, wynajem; wycinka drzew; zrzębkowanie gałęzi Tel. 601-998-956, 501-341-132**

• ZWYŻKA 27m, 34m. Usługi - wynajem. Wycinka drzew Tel. 604-424-563, 696-475-972

BAZAR

Sprzedam

• CEGŁA. Tel. 505-828-444, 535-061-222

• PIASEK zakopowy pod fundamenty z transportem. Tel. 505-828-444, 535-061-222

• PIEŃ dębu o średnicy 90cm (Olszyny) Tel. 505-327-707

• PROMOCYJNA sprzedaż węgla i drewna kominkowego. Śląski Skład Węglowy, Oddział w Chrzanowie. Tel. 602 61 01 01

• **SKŁAD Węgla Tadmar. Tel. 32-613-46-77, 516-193-909**

• SPAWARKA. Tel. 12-282-11-94

• SPRZEDAM garaż blaszany 3x8m. Tel. 781-134-186



• UŻYWANE pojemniki na odpady 120 l, 240 l. Tel. 604-097-131

• ZIEMIA. Tel. 505-828-444, 535-061-222

• ZRZYNY tartaczne, drewno opałowe - dowóz. Tel. 733-462-391, 533-050-885

Różne

• FUNKCJONUJĄCY biznes w Chrzanowie - sprzedam Tel. 603-411-433

• ODDAM kafele. Tel. 784-039-773

• STOP chwastom: trawniki, ścieżki, rabaty, podjazdy, ugory. Chemiczne niszczenie. Tel. 605-154-605

• SZCZEPLENIE drzewek. Tel. 605-154-605

• WCZASY dla seniora: Krynica Morska – 8 dni od 799 zł/os., Stegna – 8 dni od 749 zł/os. Tel. 534-244-044, 22-834-95-29

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Chirurg

• Lek. Sebastian Mosiej spec.chirurgii ogólnej i onkologicznej. Konsultacje, USG, biopsje, zabiegi ambulatoryjne; ul. Dobczycka 17, 32-500 Chrzanów, małopolskie. Tel. 881-025-724

• Sebastian Borowy - lekarz specjalista chirurgii ogólnej - „Diabet” Centrum Medyczne, Chrzanów, Kościuski 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Dermatolog

• Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerologiczny, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej; Chrzanów, Grunwaldzka 2b, poniedziałek 13-20, środa 13-20, piątek 8-16. Rejestracja poniedziałek-piątek 10-18. Tel. 512 352 683 www.budzicz.pl

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuski 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Endokrynolog

• Bulińska-Głownia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16. Tel. 600-812-748, 696-193-169

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Lubiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18. Tel. 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: USG tarczycy (biopsja) i jamy brzusznej; e-recepta. Lubiąż, Piłsudskiego 14. Telewizyta 9.00-18.00. Tel. 512-354-676

• Endokrynolog Mariola Bojdot. USG tarczycy; Chrzanów, Sikorskiego 11, środa 16-18 Tel. 608-684-091

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuski 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Lek. med. Krystyna Fic – gastrolog; Chrzanów, Wojska Polskiego 2B, czwartek 15-18. Rejestracja w czwartek 15-18. Tel. 572-356-564

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog Tel. 662 886 299

Ginekolog

• Antoni Halemba – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Krakowska 20 (l.p.), poniedziałek, środa, piątek: 16-18, czwartek: 9-10. Rejestracja Tel. 601 400 670

• Dr n. med. Maciej Bodzek, specjalista ginekolog-położnik, specjalista onkolog, Ordynator Oddziału Ginekologii Szpitala Powiatowego w Chrzanowie; przyjmuje: CM Westa-Med Tel. 535-557-771

• Janusz Gajda – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Mieszka I 9c, środa: 10-13 po rejestracji telefonicznej i czwartek 15-18; USG ginekologiczne, ciąży, piersi. Wizyty. Tel. 608 718 833

• Lek. med. Dariusz Nowak, specjalista ginekolog-położnik - badania USG. Trzebinia, Mickiewicza 24; wtorek, czwartek. Zapisy Tel. 607 589 868

• Lek. med. Marek Strzyż – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Wyszyńskiego 17, wtorek, czwartek. USG+lasery. Zapisy Tel. 535 557 771

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja. Tel. 601 912 273

• Dr n. med. Jacek Nowak - Lubiąż, 11 Listopada 11, wt. 15-19, tel. 733-433-494; Chrzanów, Mieszka I 9c, czw. 15-19, tel. 32-623-24-85, Vitalis Trzebinia, Kopernika 25. Tel. 733-433-494

• Kardiolog Ewa Żółkiewicz przyjmuje: Chrzanów, Piłsudskiego 22/2 w poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym Tel. 607 098 765

• Kardiolog Izabela Kielbaska - Bołecin, Komornicka 38, czwartki 17-19. Tel. 501-694-499

• Michał Bońkowski, kardiolog: Westa-Med Chrzanów, ul. Kardynała Wyszyńskiego 17 tel. 535-557-771; Trzebinia ul. Kopernika 25. Tel. 733-433-494

Laryngolog

• Dr n. med. Wojciech Smółka specjalista otolaryngolog. Dorosli i dzieci. Badanie mikroskopowe. CM DrSmółka tel. 664-959-419. Pilne przypadki codziennie. www.drsmolka.pl

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog Chrzanów, Mieszka I 9 c; poniedziałek, środa i piątek: od 16.00. Rejestracja Tel. 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 Tel. 881-025-724

Medycyna pracy

• Lek. med. Ewa Potocka Chrzanów, Sienna 8/2, pon. 10-14, wt. 12-17, śr. 13-17, czw. 12-16. Badania profilaktyczne, sanitarne, promieniowanie jonizujące, kierowców, pracowników ochrony fizycznej, broń Tel. 604-233-331

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji Tel. 602 486 011

• Anna Brożek-Stanisławska – specjalista neurolog; Chrzanów, Świętokrzyska 90, poniedziałek: 17-19 Tel. 602 706 438

• Anna Buczak-Sala - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów, tel. 32-623-32-75, 602-764-399; Gabinet i EEG Trzebinia. Tel. 32-620-02-93

• Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B Tel. 511-145-177

• Halina Stizak-Softyk, specjalista neurolog. Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska; Chrzanów, Oświęcimska 15, wtorek i czwartek: 15-17. Tel. 32-623-21-53

• Marcin Podhalański. Neurolog - Diabet, Chrzanów, ul. Kościuski 18. Poniedziałek, wtorek, czwartek: 8-13. Tel. 515-461-623

• Specjalista neurolog Agnieszka Bujak-Krok Chrzanów, Wyszyńskiego 17 Tel. 606-762-523

Okulista

• Ewa Czemiawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: poniedziałek, czwartek 15-18, piątek 9-12. Rejestracja w godz. pracy gabinetu oraz w każdy dzień roboczy w godz. 18-20 Tel. 791-932-912

• Gabinet Okulistyczny Joanna Wołkow i Teresa Wołkow - Chrzanów Mydlana 63, wtorek, środa, czwartek: 15-18 Tel. 32-623-41-57, 507 716 120

• Gabinet Okulistyczny Lidia Nowak – Lubiąż, ul. 11 Listopada 11, środa i czwartek: 15.00-18.00. Nagle przypadki codziennie. Tel. 880-614-544

• Lek. med. Danuta Czepiel – specjalista chorób oczu; Trzebinia, Kościuski 24 (Zakład Optyczny), poniedziałek: 14-16.30, środa: 10-12 Tel. 32-753-40-55, 666 234 005

• Okulista - optyk. Lekarz okulista Wiktorja Zwin-czewska – Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Tel. 32-623-10-86, 504-242-752 od 11-16

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja. Tel. 600-241-416

Ortopeda

• Dr n. med. Bogdan Wziętek – specjalista chirurgii ortopedyczno-urazowej Tel. 32-223-61-77. Czynne codziennie, Chrzanów, Wyszyńskiego 17A, www.wzietek.pl

• Lek. Wojciech Jurek specjalista ortopeda-traumatolog: Krakowskie Centrum Rehabilitacji i Ortopedii (endoprotezy stawów); USG stawów. VITALIS, Trzebinia, Kopernika 25 - czwartki 16-19 tel. 733-433-494; przychodnia Jurajska, Krzeszowice, Legionów Polskich 11 A - wtorki 16-20 Tel. 795-809-809

Brame Drzwi Napędy

NOWOŚĆ

24 rodzaje nowych powierzchni bram Duragrain

Garażowa brama segmentowa LPU 42

PROMOCJA

Wiecej informacji o produktach: autoryzowany partner

TAMO ul. Polna 15d, Chrzanów
tel. 32 62 760 83, kom. 601 418 353
www.tamo.com.pl

ESTETYCZNA GID STOMATOLOGIA

Leczenie implantologiczne
Kosmetyczne uzupełnienia protetyczne
Leczenie kanałowe (mikroskop)
Leczenie ortodontyczne dzieci i dorosłych
Leczenie zachowawcze

Diagnostyka RTG, 3D-CBCT (tomografia komputerowa)
Bezbolesne znieczulenie komputerowe
Sedacja wziewna
Fibryna bogatopłytkowa (szybsza regeneracja tkanek i gojenie po zabiegu)

ul. Grunwaldzka 15 32-500 Chrzanów
tel. (32) 623 99 90
www.estetycznastomatologia.pl

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garmcarska 10/1. USG ortopedyczne. Tel. 607-266-601

• Lek. med. Dominik Drapała, specjalista ortopeda, traumatolog; dorośli i dzieci, USG narządu ruchu, USG bioderek - Gabinet Lekarski Babice, Krakowska 31 - codziennie. Tel. 666-085-569, www.dominikdrapala.pl

• Lek. med. Filip Strycharski, specjalista ortopeda-traumatolog dorośli i dzieci, USG. Operacje zespołu cieśni nadgarstka. Tel. 535-557-771

• Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska, Krzeszowice - Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20, tel. 606-902-836; Przychodnia Vitalis, Trzebinia - Kopernika 25, wtorek 15-21 Tel. 733-433-494

• Lek. med. Krzysztof Szlęzak ortopeda - porady + fizykoterapia - Trzebinia, św. Stanisława 31, poniedziałek: 17.00-18.30; wizyty domowe Tel. 608-623-891, 606-270-799.

Ortodoncja

• Dr n. med. Janusz Kalukin - specjalista ortodonta. Chrzanów, Aleja Henryka 75 w środy 15-19 Tel. 32-754-16-20

Onkolog

• Beniamin Pogoda - onkolog. Chrzanów, Wyszyńskiego 17. Tel. 535-557-771

Optyk

• Optyk - Optometrysta. Bezpłatny dobór okularów i soczewek kontaktowych. Centrum Zdrowia Ruczaj, Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Pediatra

• Małgorzata Kowalska - pediatra, specjalista medycyny ogólnej; Chrzanów, Kadłubek 42, wtorek 17-19. Tel. 602-608-872

• Specjaliści pediatrii, rehabilitacji, neurologii, gastroenterologii, pulmonologii, alergologii i reumatologii dziecięcej. Leczenia zaburzeń odporności, wad postawy. Pełny zakres USG. Badanie komputerowe stóp. CM DrSmółka Tel. 664-959-419, www.drsmolka.pl

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis - Trzebinia, Kopernika 25 - rejestracja: 733-433-494 - środa 15-18. Wizyty domowe. Tel. 500-143-858

• Lek. Natalia Michna (Pieszczyk) specjalista psychiatria - terapia wspierająca, poradnictwo. Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B. Tel. 506 370 502

Psycholog

• Gabinet Psychologiczny mgr Małgorzata Godyń - psycholog, psychoterapeuta. Chrzanów, Sienkiewicza 11 Tel. 662-643-980

• Mgr Jolanta Walczak, specjalista psycholog kliniczny, certyfikowany psychoterapeuta; Chrzanów, al. Henryka 53. Tel. 608-550-878

Reumatolog

• Tadeusz Najbar, specjalista reumatolog, internista - Trzebinia, Szczakowska 9. Wykonuje: USG jamy brzusznej, tarczycy, stawów. Leczenie osteoporozy, badania na prawo jazdy. Rejestracja Tel. 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sane-pidu), od pn.-do pt. w godz. 9-16; soboty 9-13. Tel. 604-931-923

• Anna Komarów, Chrzanów, Słowackiego 13, poniedziałek: 14-18, środa: 9-13, piątek: 10-15, tel. 32-754-02-23. Trzebinia, Kopalnia 10/19, wtorek 9-13; czwartek: 14-18. Tel. 32-711-57-77

• Artur Warszawski - stomatolog; Chrzanów, Kadłubek 45, poniedziałek, piątek - 14-20, Olszyny, Koszykarska 3, wtorek, czwartek - 16-19. Tel. 605 077 755

• Bożena Sikora - Chrzanów, Broniewskiego 14/32 Tel. 512-100-713

• Chirurg stomatolog Liliana Poniewska; Libiąż. Tel. 32-627-74-80, 501-165-102

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ Tel. 12-283-25-88, 505-034-347

• Dr Bożena Stanczykiewicz - Chrzanów, Kolonia Szpitalna 2/2, poniedziałek, wtorek: 14-19, środa: 12-18, piątek: 10-15. Rejestracja. Tel. 32-623-22-23, 602 241 023

• Lek. dent. Jakub Najbar. Trzebinia, Szczakowska 9; środa 16-20, czwartek 9-12, sobota 10-14. Stomatologia zachowawcza, mikroskopowe leczenie kanałowe, protetyka, chirurgia Tel. 608 422 776

• Lek. stom. Joanna Żuk; Chrzanów, Orkana 21D, poniedziałek - czwartek: 16-19. Rejestracja Tel. 32-623-71-62, 604 208 824

• Lek. stom. Magdalena Kuza - Chrzanów, Kadłubek 45; poniedziałek, czwartek: 12-19, wtorek, środa: 10-15 Tel. 32-623-61-40, 605 222 345

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18. Tel. dom. 32-623-34-25 (12-13), 504 104 944

• PROTOM Dental Chrzanów, Słowackiego 13: stomatologia zachowawcza, stomatologia mikroskopowa, endodoncja, protetyka, chirurgia, implantologia, wybielanie systemem Beyond Tel. 512 750 172

• STOMATOLOGIA - OKOKLINIK Chrzanów (wejście od SOR-u), umowa z NFZ. Pełny zakres usług. Czynne poniedziałek - sobota Tel. 32-623-83-44

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18, poniedziałek 16-18 i środa 16-18. Tel. 32-627-12-17

• Lek. med. Bogdan Krok. specjalista pulmonolog i alergolog - Chrzanów Tel. 535-557-771

Urolog

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) Tel. 606-974-633

• Lek. med. Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, poniedziałek i środa: 16-18. USG układu moczowego. Tel. 32-624-03-03 (8-16) Szczegóły: www.urologchrzanow.pl

Pracownia USG

• Artroskop Centrum Medyczne Bogdan Wziętek: USG brzucha, ortopedyczne, naczyń Chrzanów - czynna Tel. 32-223-61-77

• CM DrSmółka. Pełny zakres USG dorośli, dzieci Tel. 664 959 419 www.drsmolka.pl

• Lek. Sebastian Mosiej, specjalista chirurgii onkologicznej. USG piersi, tarczycy, biopsje cienko i gruboigłowe. Chrzanów, ul. Dobczycka 17. Tel. 881-025-724

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki Tel. 666 234 007.

• Specjalistyczny Gabinet USG lek. med. Władysław Kostka – radiodiagnosta; Chrzanów, Sokoła 10, wtorek: 16-17.30, czwartek: 9-11. USG - jamy brzusznej, tarczycy, piersi, ślinianki, moszny. Tel. 602 715 943

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyki Dentystycznej Jacek Buliński; Chrzanów, Konopnickiej 1A, czynna poniedziałek-piątek Tel. 32-754-16-28, 601 496 677

• Pracownia Protetyki Dentystycznej. Ekspresowe naprawy; Trzebinia, Kościuszki 50 (Inkubator) Tel. 605-328-621

Pracownia RTG

• RENTGEN stomatologiczny - Libiąż, Paderewskiego 6. Rejestracja Tel. 697-780-917

• Stomatologiczny rentgen cyfrowy - Chrzanów, al. Henryka 26. Tel. 32-623-06-71 Zdjęcia panoramiczne na płycie lub na kliszy. Tomograf

Rehabilitacja ruchowa

• Artroskop Centrum Medyczne Bogdan Wziętek: pełny zakres, wkładki ortopedyczne ICB, Chrzanów - czynne Tel. 32-223-61-77, www.wzietek.pl

• Centrum Medyczne Dr Smółka. Profesjonalna rehabilitacja dorosłych, dzieci i niemowląt. Fizykoterapia: laser, fala uderzeniowa, pole magnetyczne, prądy, sollux, ultradźwięki. konsultacje specjalistyczne. Tel. 664-959-419 www.drsmolka.pl

• Centrum Rehabilitacyjne RE-MED Trzebinia, Pl. Targowy 9. Badania analityczne; rehabilitacja, fizykoterapia, masaż Tel. 693-021-891, 507-051-244 www.re-med.com.pl

OPIEKUJESZ SIĘ OSOBĄ CHORĄ LUB NIEPEŁNOSPRAWNĄ

Oferujemy:

- Wypożyczenie łóżek pielęgnacyjnych i innych...
- Wózki elektr., podnośniki, schodolazy...
- Fachowe doradztwo w doborze sprzętu rehabilitacyjnego
- Pomoc przy uzyskaniu dofinansowania z funduszy PFRON i PCPR

Kontakt: **Specjalistyczne Zaopatrzenie Medyczne F.H. SKRAWMIX**
tel. 509 606 661, 32 623 11 31

• D. Fryc Fizykoterapia Chrzanów, Mieszka I 9a. Magnetron, ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa. (PZU ŻYCIE) Tel. 880 496 299

• Mgr Sebastian Ludwikowski - fizjoterapeuta, terapeuta manualny. Rehabilitacja ortopedyczna i neurologiczna w domu pacjenta. Bóle kręgosłupa i stawów obwodowych. Fala uderzeniowa. Tel. 514-280-527

• RehOrt Stander ...- Krzeszowice, Krakowska 31 przyjmują: poniedziałek-piątek. Specjalizacja: kręgosłup, stawy, mięśnie Tel. 500-496-462, 506-140-630, 603-248-086

Opieka medyczna

• FACHOWA opieka domowa nad osobami starszymi, obłożnie chorymi, niepełnosprawnymi. Tel. 515-453-515

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka - Ewa Drożdż Tel. 605-519-737

Przychodnia weterynaryjna

• KOŚCIELEC - Przychodnia Weterynaryjna - Chrzanów, Parkowa 2. Poniedziałek-Piątek 14.00-19.00, sobota 9.00-14.00 Tel. 32-307-10-80, 604-671-781

• PRZYCHODNIA Weterynaryjna Na Mydlanej – Chrzanów, Mydlana 51; poniedziałek-piątek: 8-20, sobota: 9-14, niedziela: 9-11. Tel. 32-623-39-50 www.namydlanej.pl

Sklepy medyczne

• Firma Unimex jest producentem odzieży medycznej. W ciągłej sprzedaży można nabyć: fartuchy, garnsonki, spodnie. Ceny producenta. Chrzanów, Oświęcimska 64B Tel. 32-623-43-69

• MED-JUS Sklep Medyczny Umowa z NFZ– Trzebinia, Piłsudskiego 3A; Wypożyczanie łóżek i koncentratorów tlenu Tel. 32-611-02-07, 501 207 791

• PETRUS Sklep Medyczny – Chrzanów, Sokoła 10; pon.-pt. 8-15, sob. 9-12,e-mail: petrus_med@poczta.onet.pl. Refundacja wniosków NFZ. Tel. 32-624-03-03, 791-098-038

• Sklep Medyczny Artroskop Barbara Wziętek, czynny codziennie, refundacja NFZ, Chrzanów, Wyszyńskiego 17a Tel. 609-469-593

• Sklep Medyczny Libiąż, Górnica 5 (Przychodnia Zdrowia Elvita). Refundacja NFZ Tel. 32-623-11-31

Neurolog dziecięcy

• Dr hab. n. med. Sławomir Krocza, specjalista neurologii dziecięcej, Centrum Medyczne Dr Smółka. Tel. 664-959-419 www.drsmolka.pl

Reumatolog dziecięcy

• Lek. med. Katarzyna Karwicka, specjalista reumatologii dziecięcej, konsultacje z zakresu pediatrii, reumatologii i immunologii dziecięcej Tel. 664-959-419 www.drsmolka.pl

Medycyna naturalna

• Medycyna naturalna - leczenie pijawkami lekarskimi. Zabiegi akupunktury. Leczenie uzależnień. Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Neurologopeda

• Specjalista neurologopeda - Edyta Topolska Tel. 781-208-145

NZOZ Centrum Promocji i Ochrony Zdrowia **cp*oz**
Pracownia Fizjoterapii
ul. Jana Gołąba 1 32-551 Babice
ZAPRASZA
OSOBY POSIADAJĄCE ORZECZENIA
O NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI W STOPNIU
LEKKIM LUB UMIARKOWANYM
**NA BEZPŁATNE ZABIEGI
REHABILITACYJNE**
Skierowanie na zabiegi
od lekarza
nie jest wymagane
Kontakt:
pn-pt: 08:00-18:00, **NFZ**
tel. 32 613-41-01, wewn. 23
program: „Świadczenia medyczne Narodowego
Funduszu Zdrowia dla osób niepełnosprawnych na rok 2021”

Rentgen stomatologiczny

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
Libiąż, ul. Słowackiego 3a
tel. 32 627 55 22

PEŁNY ZAKRES USŁUG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA – WYBIELANIE ZĘBÓW
- PROTETYKA
- PERIODONTOLOGIA
- CHIRURGIA
- PROFILAKTYKA PRZECIWPŁOCHNICZA
- RTG

Czynne pn.-pt. w godz. 9.00-19.00, sob. 10.00-15.00 Rejestracja telefoniczna lub w gabinecie

DIABET
CENTRUM MEDYCZNE

**Zapewniamy opiekę medyczną
Poradni Lekarza Rodzinnego, oraz
Ambulatoryjnej Opieki Specjalistycznej!
Wizyty zarówno na NFZ, prywatnie,
jak i w ramach pakietów medycznych.**

**Wykonujemy testy na przeciwciała
SARS COV 2 (COVID 19)**

**Istnieje możliwość otrzymania
karty pacjenta, która gwarantuje
zniżki na prywatne usługi**

ul. Kościuszki 18, 32-500 Chrzanów
tel. 32 623 13 75, 32 623 28 27

Gabinet Stomatologiczny lek. stom. Magdalena Kuza
Chrzanów, ul. Kadłubek 45

- Stomatologia zachowawcza
- Endodoncja – mikroskop, RVG
 - usuwanie złamanych narzędzi
 - zamykanie perforacji
 - trudne przypadki leczenia kanałowego (kanały wąskie, zakrzywione, niedrożne)
- Stomatologia estetyczna i profilaktyka
- Protetyka
- Medycyna estetyczna
- **ORTODONCJA**

**Gabinet czynny: pon.-pt. 10.00-19.00
Rej. tel. 32-623-61-40 lub w gabinecie**

OKLINIK
Ogólnopolska Sieć Klinik
Okulistycznych i Stomatologicznych
Dr n. med. Michała Kamińskiego

**32 623 83 44
506 644 028**
okoklinik.pl

**OPERACJE ZAĆMY,
WITREKTOMII I JASKRY
W RAMACH NFZ, BEZ KOLEJKI
DIAGNOSTYKA**

OCT, HRT, pole widzenia MATRIX,
laseroterapia, USG, UBM
INIEKCJE DOSZKLISTKOWE
PROGRAM LEKOWY AMD

**SALON OPTYCZNY - BADANIA WZROKU, DOBÓR OKULARÓW i OPRAW
KLINIKA STOMATOLOGICZNA PROMOCYJNE CENY!**

Spis pokaże kim jesteśmy i jak żyjemy

W całej Polsce trwa Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021. Rozpoczął się 1 kwietnia i potrwa do 30 września. Udział w nim jest obowiązkowy. Jego wyniki dadzą odpowiedź, ilu nas jest, kim jesteśmy i jak żyjemy.

Spisy odbywają się co 10 lat. Ich celem jest zebranie informacji o liczbie ludności, jej terytorialnym rozmieszczeniu, strukturze demograficzno-społecznej i zawodowej, a także o mieszkaniach i budynkach (ich stanie ilościowym i jakościowym).

Wcześniejsze spisy odbywały się za pośrednictwem rach-

mistrzów, którzy przychodzili do domów i mieszkań i zadawali pytania, na które gospodarze udzielali odpowiedzi.

Obowiązkową formą tegorocznego spisu jest samospis internetowy. Można go dokonać przez stronę: spis.gov.pl

Metodą uzupełniającą jest spis przez telefon - infolinia spisowa: 22 279 99 99.

Ze względu na epidemię nie ma (aż do odwołania) wywiadów bezpośrednich, ale od 4 maja pracę rozpoczną rachmistrzowie telefoniczni.

Samospisu przez internet można dokonać za pośrednictwem strony: spis.gov.pl

Samospis przez internet nie powinien sprawić trudności

żadnej osobie, która choć trochę obcuje z komputerem. Cała operacja trwa około 15 minut.

Rozpoczynamy od wejścia na stronę spis.gov.pl. Nim przejdziemy do znajdującej się tam aplikacji spisowej, warto najpierw kliknąć w ramkę: **przejdź do listy pytań w spisie**. To pozwoli zorientować się, jakie pytania znajdują się w ankiecie i przygotować potrzebne informacje.

Zgodnie z ustawą o statystyce publicznej udział w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2021 jest obowiązkowy.

Większość odpowiedzi (jak np. pytanie o zawód, wykształcenie, osoby z którymi mieszkamy, stan cywilny) mamy

w głowie, ale są i takie, które mogą wymagać zerknięcia w dokumenty czy dopytania domowników, jak choćby to o metraż domu/mieszkania czy roku, z którego pochodzi budynek.

Telefoniczna infolinia spisowa 22 279 99 99

Działalność od poniedziałku do piątku od 8-18. Jest obsługiwana przez pracowników statystyki publicznej.

Są też pytania bardziej wrażliwe - o narodowość (nie mylić z obywatelstwem), wyznanie, związki formalne czy nieformalne w jakich się aktualnie znajdujemy. Przy niektórych jest możliwość zaznaczenia odpowiedzi: nie chcę odpowiadać na to pytanie.

Po przejrzaniu pytań i zgromadzeniu potrzebnych informacji klikamy w ramkę: **przejdź do aplikacji spisowej**.

Teraz trzeba wybrać metodę logowania - albo przez profil zaufany lub bankowość elektroniczną, albo przez numer PESEL. Wybierając PESEL trzeba podać nazwisko panienskie matki. Jest ono potrzebne do wygenerowania hasła niezbędnego do wejścia do aplikacji z ankietą spisową.

Osoby niemające prywatnie dostępu do komputera z internetem mogą podejść do urzędu gminy, gdzie powinny być przygotowane stanowiska umożliwiające spisanie się. Warto jed-

nak wcześniej zadzwonić do urzędu i sprawdzić kiedy są dostępne i na jakich zasadach, w związku z istniejącymi ograniczeniami epidemicznymi.

Jak czytamy na spis.gov.pl, wszystkie dane przetwarzane przez statystykę publiczną podlegają specjalnej ochronie (tajemnica statystyczna), a podszywanie się pod czyjąś tożsamość w celu zalogowania się do formularza spisowego jest przestępstwem (art. 190a Kodeksu Karnego) i będzie zgłaszane przez GUS na policję i do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

oprac. GK na podst. informacji znajdujących się na spis.gov.pl

Forsycja kwitnie najwcześniej

W ogrodach, parkach i na skwerach możemy właśnie podziwiać krzewy o żółtych kwiatach. To oznacza, że za chwilę „wystrzeli” reszta roślin.

Forsycja najpierw kwitnie, na ogół w kwietniu, a dopiero potem wypuszcza liście. To taki pierwszy zwiastun, że wiosna pożegnała na dobre zimą, choć tego roku są z tym problemy.

Właściwie cała tajemnica kwitnienia forsycji tkwi w jej przycinaniu. Otóż pędy kwiatowe zawiązują się już jesienią, więc jeśli wtedy skróćmy gałązki, to w kwietniu będziemy mieć „figę z makiem”. Tak samo będzie, je-



Początek wiosny w ogrodzie należy do kwitnącej forsycji

li zrobimy to na przedwiośniu.

Tego rodzaju zabiegi pielęgnacyjne – skądinąd konieczne, żeby krzew pobudzić do wzrostu i jednocześnie ładnie uformować – przeprowadzamy zatem zaraz po przekwitnięciu forsycji, jeszcze przed

wypuszczeniem liści. Zazwyczaj jest to koniec kwietnia lub początek maja. Pędy skracamy zwykle o 1/3 długości. Nie za dużo, bo w przeciwnym razie forsycja nadmiernie urośnie kosztem mniejszego kwitnienia. Na przyciętej gałęzi zo-

stawiamy przynajmniej dwa, trzy pędy.

Prawie wszystkie gatunki forsycji pochodzą z Azji. Jej nazwa upamiętnia natomiast szkockiego botanika Williama Forsythia.

(ŁD)

Kiedy zaszczepić psa

Harmonogram szczepień psów przeciwko wściekliznie wykonywanych przez Przychodnię Weterynaryjną „Na Mydlanej” w Chrzanowie

24.04. (sobota)

9.00-9.30 Wygierzów Dom Ludowy
9.45-10.00 Babice ul. Topolowa
10.30-10.45 Włosień
11.00-12.00 Rozkochów k/kaplicy
13.00-13.30 Chrzanów Kąty ul. Chełmońskiego
13.30-13.45 Chrzanów Kąty Osiedle

18.15-18.30 Podlas
18.45-19.00 ul. Górzysta

28.04. (środa)

16.00-16.30 Bołecin Ośrodek Zdrowia
16.45-17.00 Stawki Pętla
17.15-17.45 ul. Sportowa

26.04. (poniedziałek)

16.00-16.30 Plaża Sołtysówka
16.30-16.45 Plaża ul. Spokojna
16.45-17.00 Plaża Dolna (pętla)
17.15-17.30 Syberia
17.45-18.00 Starzyno

29.04. (czwartek)

16.00-16.30 Dulowa Remiza
16.45-17.00 Dulowa ul. Szkolna

27.04. (wtorek)

16.00-16.45 Plaża Ośrodek Zdrowia
17.00-17.30 Plaża Wieś
17.45-18.00 Siemota

30.04. (piątek)

16.00-16.30 Luszowice Remiza
16.45-17.00 Luszowice ul. Górna
17.30-17.45 Luszowice k/szkoły
17.45-18.00 Luszowice ul. Dunikowskiego
18.15-18.30 Piaski

EKOLOGICZNA AKCJA EDUKACYJNA

Śmieci w blokach – segregujemy solidarnie



Nie jest tajemnicą, że mieszkańcy prywatnych domów segregują odpady bardziej skrupulatnie. Czy skądinąd to tego większa odpowiedzialność, czy łatwiejsza identyfikacja właściciela odpadów – nie ma znaczenia. Fakt jest faktem. W blokach łatwiej o anonimowość, więc i presja na prawidłowe rozdzielanie śmieci niestety mniejsza.

Mamy w bloku zbiorcze pojemniki. Ja segreguję, a sąsiad nie. Co zrobić?

Niestety to spory problem w zabudowie wielorodzinnej. Na 100 osób 99 może segregować poprawnie, a jedna za nic będzie miała obowiązujące przepisy, a i tak wszyscy – cała setka – solidarnie poniosą tego konsekwencje. Dlatego kluczo-

wa jest zmiana naszego, jako mieszkańców, nastawienia do segregacji. To, że sami nie segregujemy nie sprawi, że w ten sposób zrobimy na złość gminie czy Związkowi. Taka postawa zaszkodzić może wyłącznie nam samym i naszym sąsiadom, którzy przez nas będą płacić za śmieci dwa razy więcej.

Dlaczego za złą segregację w bloku ponosimy odpowiedzialność zbiorową?

Precyzuje to ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, która jasno wskazuje, że do wnoszenia opłaty za zagospodarowanie odpadów zobowiązany jest właściciel nieruchomości. W przypadku zabudowy wielorodzinnej właścicielem budynku jest wspólnota lub spółdzielnia mieszkaniowa. Jeśli więc mieszkańcy nie segregują poprawnie, to decyzja o podwyższonej opła-

cie zostaje nałożona na właściciela nieruchomości (jako jednolity podmiot), który w konsekwencji przerzuca opłatę proporcjonalnie na wszystkich mieszkańców, niezależnie od tego, że tylko część z nich naruszyła obowiązek selektywnego zbierania odpadów.

Co to są elektroodpady i jak się ich pozbyć?

Elektroodpady (czyli zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny) to wszelkie urządzenia, które działały na prąd, baterie lub akumulatory. Zalicza się więc do nich sprzęt AGD i RTV, a także drobna elektronika (taką jak: myszki i klawiatury komputerowe, pendrive'y, dyski zewnętrzne) oraz elektroniczne zabawki.

Tego typu przedmiotów można pozbyć się na trzy sposoby:

- oddając do sklepu podczas

zakupu nowego sprzętu o tych samych funkcjach (lodówka za lodówkę, telewizor za telewizor, itd.), a sklep ma obowiązek go przyjmować, nawet gdy dostarcza nam towar do domu,

- dostarczając do PSZOK, - wystawiając we wskazanym miejscu, skąd zostaną odebrane podczas zbiórki elektroodpadów.

Oznacza to, że sprzętu elektrycznego i elektronicznego nie wyrzucamy do żadnego z pojemników na odpady segregowane czy zmieszane (pamiętajmy o tym, bo często błędnie odpady te ładują w żółtym koszu na plastik).

A jeśli na stanowisku do składowania odpadów przy bloku nie ma wydzielonego miejsca na elektroodpady?

Miejsce, w którym można zostawić elektroodpady (a tak-



Przyblokowe stanowisko do składowania odpadów

że odpady wielkogabarytowe) wskazuje zarządca lub właściciel nieruchomości. Jeśli nie zostało ono oznaczone, to warto mu o tym przypomnieć. Zwykle jednak będą to miejsca w sąsiedztwie altan śmietnikowych. Elektroodpady z zabudowy wielorodzinnej są odbierane raz na dwa tygodnie.

Terminy można sprawdzić w aplikacji EcoHarmonogram

lub na stronie <https://www.zmgk.chrzanow.pl> w zakładce Aplikacja mobilna.

Więcej informacji na: <https://www.zmgk.chrzanow.pl> i Fb/ZMGKChrzanow

Materiał przygotowany przez Związek Międzygminny Gospodarka Komunalna w Chrzanowie

CO GDZIE KIEDY

WYSTAWA

Najlepsze polskie zdjęcia prasowe w Chrzanowie

Od niedzieli, 25 kwietnia, można oglądać w plenerze, przed Miejskim Ośrodkiem Kultury, Sportu i Rekreacji w Chrzanowie, fotografie nominowane w tegorocznej edycji konkursu Grand Press Photo.

Ten ogólnopolski konkurs fotografii prasowej jest organizowany od 2005 roku przez Magazyn „Press”.

Grand Press Photo jest konkursem dla zawodowych fotoreporterów pracujących w redakcjach prasowych, internetowych, w agencjach fotograficznych oraz dla freelancerów. Wyjątkowość konkursu polega na tym, że uczestnicy poddają się ocenie fachowca światowej klasy. Co roku przewodniczącym jury, do którego należy decydujący głos przy wyborze nagrodzonych prac, jest laureat World Press Photo.

W tym roku gościem specjalnym i przewodniczącym jury był Pieter Ten Hoopen - zwycięzca World Press Photo Story of the Year 2019.

Na tegoroczną edycję spłynęła rekordowa liczba zdjęć - 5 273, z czego jury do finału nominowało 266 zdjęć 61 autorów. To właśnie wszystkie nominowane zdjęcia (i oczywiście te nagrodzone) można

oglądać podczas wystaw miejskich.

Wystawę najlepszych polskich fotografii prasowych można będzie oglądać w Chrzanowie do 9 maja. „Przełom” jest jej patronem medialnym.

EKOLOGIA

Zabawa na Dzień Ziemi

Każdy, kto 22 kwietnia przyjdzie do Informacji MOKSIR w Chrzanowie (czynnej od poniedziałku do piątku w godz. 14-20) będzie miał szansę otrzymania paczuski - niespodzianki. Znajdą się w niej tajemnicze nasionka i instrukcja, co należy z nimi zrobić.

- Obserwujcie, jak tajemnicze nasionka rosną i zgadujcie, co z nich wyrośnie. Jeśli zgadnięcie, wysyłajcie zdjęcia na adres: animacja@moksir.chrzanow.pl - proszą organizatorzy zabawy.

REKREACJA

Wiosenne prostowanie kijów, czyli Nordic Walking

Libiaskie Centrum Kultury zaprasza na marsz nordic walking w sobotę, 24 kwietnia. Start o godz. 9.00 z parkingu leśnego przy ul. Kościuszki (między Żarkami a Babicami, skrzyżowanie ul. Kościuszki i Borowcowej w Chrzanowie). Zapisy do 22 kwietnia.

KONKURS

Wiosenna pocztówka z powiatu chrzanowskiego

Trzebińskie Centrum Kultury zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym „Wiosna, ach to Ty - wiosenna pocztówka z powiatu chrzanowskiego”. Celem konkursu jest promocja ciekawych miejsc i obiektów zlokalizowanych w powiecie chrzanowskim za pomocą fotografii. Ma on charakter otwarty, adresowany jest do wszystkich mieszkańców powiatu niezależnie od wieku.

Skrócone warunki uczestnictwa:

- do 7 maja należy przesłać jedną, samodzielnie wykonaną fotografię, przedstawiającą charakterystyczne miejsce lub obiekt w powiecie, w kontekście budzącej się wiosny (zdjęcie w formacie .jpg, wielkość pliku nie może przekraczać 5 MB, minimalny rozmiar zdjęcia powinien wynosić 1600x1000 pikseli).

- 11 maja zdjęcia będą zamieszczone na facebooku TCK w komentarzach pod głównym postem konkursowym

- od 11 do 17 maja do godz. 8.00 trwać będzie głosowanie poprzez lajkowanie

- 19 maja ogłoszone zostaną wyniki konkursu

Dary wywołały efekt wow!

Po nagłośnieniu sprawy, że Muzeum w Chrzanowie szuka pamiątek związanych z historią miasta, placówka wzbogaciła się o niezwykle dary.

Z muzeum skontaktował się były chrzanowianin i powiedział, że chce przekazać 40 rysunków i 14 klisz szklanych, pokazujących dawny Chrzanów, już dzisiaj często nieistniejący, autorstwa Wernera Loewenfelda - informuje dyrektor Kamil Bogusz.

Jest na nich np. kościół św. Mikołaja sprzed rozbudowy, kamienice i wiejskie zabudowania oraz fragment budynku obecnego muzeum.

- Wśród całego zbioru są również portrety na razie niezidentyfikowanych osób. Przede wszystkim są to prace szkicowe, rysunki wykonane na przykład ołówkiem, węglem, kredką, ale też akwarele - mówi kustosz Anna Cieplińska-Jaglarz.

Werner Loewenfeld urodził się 8 listopada w 1890 r. Ofiarowane dzieła pochodzą prawdopodobnie z okresu, gdy artysta był jeszcze nastolatkiem. Był synem Adolfa i Elizy. W 1898 rodzi-



Kustoszki Muzeum w Chrzanowie: Anna Sadło-Ostafin i Anna Cieplińska-Jaglarz prezentują część rysunków Wernera Loewenfelda, ofiarowanych przez Zbigniewa Deca z Krakowa

na zamieszkującą do tej pory w Chorzowie przeprowadziła się do Chrzanowa.

- Werner Loewenfeld zachorował na szkarlatynę, ale szczęśliwie udało mu się wyzdrowieć. W 1905 r. wiosną i lato spędził w domu w Chrzanowie na rekonwalescencji i z tego okresu pochodzi część tych rysunków. Werner poświęcił się malarstwu i rzeźbie. Zmarł w wieku około 60 lat w Norymberdze - opowiada kustosz Anna Sadło-Ostafin.

- Kiedy te dary przyjechały do nas z Krakowa i zobaczyliśmy te rysunki, to wywołały efekt wow - nie kryje emocji kustosz Luiza Trybuś.

Darczyńcą jest Zbigniew Dec, którego rodzina mieszkała w parku dworskim, w nieistniejącym już budynku przy placu zabaw.

- Kiedy Niemcy weszli do obecnego muzeum, prawdopodobnie Loewenfeldów już tutaj nie było, wyjechali za granicę. Porządkując ten budynek, większość rzeczy wyrzucono na zewnątrz. Pani Aniela, ciotka Zbigniewa Deca, zobaczyła te rysunki i je zabezpieczyła. Tak trafiły do rodziny Deców i w efekcie przetrwały do dzisiaj - mówi Kamil Bogusz, dyrektor Muzeum w Chrzanowie.

Łukasz Dulowski

ogłoszenie

NOWMAR
ROK ZAŁ. 1990
FASADY ALU i SZKLANE
OKNA PCV i ALUMINIUM
DRZWI OGNIODOPORNE
OGRODY ZIMOWE
BRAMY, ROLETY
nowmar.pl
tel. 665 15 15 15
Trzebinia, Słowackiego 31A

Firma WODHURT
oferuje kotły:
♦ węglowe
♦ gazowe
♦ elektryczne
RATY!!!
Armatura sanitarna
Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986

P.R.H.U. POLBART
SKUP ZŁOMU
STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH
• OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY
• PŁACIMY GOTÓWKĄ
• WAGA SAMOCHODOWA 60t
• ZAPEWNIAMY TRANSPORT
• ROZBIERAMY KONSTRUKCJE STALOWE
www.polbart.pl
Trzebinia, ul. Dworcowa 27
tel. 604 661 978 | tel. 602 860 111

BOSTAR
KRZESZOWICE
NAJLEPSZE CENY
WĘGIEL • MIAŁ
EKO-GROSZEK
PELET
TRANSPORT
www.bostar.com.pl
Skład opału Krzeszowice
Krzeszowice, ul. Zagrody 5
e-mail: info@bostar.com.pl
tel. 12 258 39 55, 664 280 615
Skład opału i materiałów budowlanych
w Tenczyńsku
tel. 12 282 66 17
Skład opału i materiałów budowlanych
w Regulicach
tel. 12 283 11 20

P.P.U.H. Sowosz Sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
Wieżby dachowe
Tarcica
Łaty, kontrłaty
Sztachety ogrodowe
IMPREGNACJA
Schody Młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86
tel. 33 841 25 59
e-mail: zamowienia@sowosz.pl www.sowosz.pl

TRESKO
TRZEBINIA
Węgiel workowany
WĘGIEL Z KWK:
Piast, Ziemowit, Janina, oraz
Sobieski, Bobrek, Wesoła inne sortymenty
SKŁAD WĘGLA
PRODUCENT EKOGRÓSZKU
POLSKI WĘGIEL
32/ 753 68 05 504 279 654
pon.-pt.: 6.00 - 16.00 sob.: 6.00 - 13.00

KSIĄŻKA

Świeży

To fikcja, czy do szpiku kości realna historia? Fikcja, ale gdy spojrzymy na losy autora, to bezimienny narrator powieści wydaje się niezwykle prawdziwy. Jak mówi sam autor - „Świeży” to historia o nim i jemu podobnych.

Nico Walker, bo o nim mowa, to amerykański weteran wojny w Iraku. Po powrocie utonął w narkotykach, później został skazany na lata więzienia za napady na banki.

W powieści poznajemy głównego bohatera jako młodego chłopaka, który się zakochuje w Emily. Dziewczyna w pewnym momencie musi wrócić do swojego rodzinnego domu, a osamotniony chłopak rzuca szkołę i zaciąga się do wojska. Koledzy tykają prochy, wdychają sprężone powietrze, oglądają porno i giną. Nasz bohater usiłuje utrzymać związek na odległość z Emily. Do domu wraca ze stresem pourazowym. Nie umiejąc sobie poradzić z otaczającą go rzeczywistością ucieka w narkotyki, a że brakuje mu pieniędzy, zaczyna zdobywać je przemocą - napada na banki.

Tadeusz Jachnicki



MUZYKA

Hey w innym aranżu

Zespół Hey powstał w 1992 r. w Szczecinie i zakończył działalność w 2017 r. Nagrał jedenaście albumów studyjnych, w tym jeden z najważniejszych dla rodzimej muzyki rockowej – debiutancki „Fire”, który przeszczerpił na nasz grunt modny w latach 90. amerykański grunge.

Stylistyka grupy Hey zmieniała się i w tym tkwiła jej siła, ale chyba nikt nie ma wątpliwości, że nie byłoby tak dużego sukcesu, gdyby nie charyzmatyczna wokalistka Katarzyna Nosowska i jej bardzo ciekawe teksty. Interesującym albumem w dyskografii zespołu jest „MTV Unplugged” z 2007 r. Nie chodzi tylko o to, że jest to występ „akustyczny”, ale jego atutem są przede wszystkim nowe aranżacje wielu znanych utworów tej grupy.

„Dreams” zabrzmiał bardziej dynamicznie, a gitara „slide”, przewijająca się przez cały numer, nadała mu country'owego posmaku. A słuchając „Teksańskiego”, czujemy się już całkiem jak na kowbojskiej imprezie. Niezła zabawa, tym razem w klimatach latynoskiego rocka w stylu Santany, panuje też w utworze „Zazdrość”. Gdzie indziej zaś zwracają uwagę metafizyczne wstawki folkowe z Wysp Brytyjskich. Krótko mówiąc – dostajemy dużo fajnych pomysłów, dzięki czemu niektóre utwory brzmią nawet lepiej niż w oryginale.

Łukasz Dulowski



FILM

Winni

Kino artystyczne zbroi się jak może do walki z pandemią i gigantycznymi platformami internetowymi. Stowarzyszenie Nowe Horyzonty, odpowiedzialne za największy międzynarodowy festiwal w Polsce, niedawno otworzyło własną platformę wypełnioną dwustoma perełkami. Śmiało rzecz można, najlepszymi filmami, jakie były dostępne w naszej dystrybucji przez ostatnie kilka lat. Nadrobić można choćby rewelacyjnych duńskich „Winnich”.

Zamknięta przestrzeń biura telefonu 112 i jedna noc, podczas której funkcjonariusz Asger Holm będzie musiał zmierzyć się nie tylko ze sprawą, w której każda uciekająca sekunda jest ważna, ale i ze swoją przeszłością. Asger otrzymuje zgłoszenie od porwanej kobiety. Jej dzieci zostały same, ona jedzie razem z porwaczem białą furgonetką przez obwodnicę Kopenhagi. Zaraz stanie się coś złego. Krewki policjant, który w telefonie zaufania znalazł się z przypadku i o wiele bliższy jest mu pistolet niż aparat telefoniczny, próbuje pomóc kobiecie. Nie wychodząc z biura.

Od „Winnich” z pewnością można uczyć się dwóch rzeczy – scenariuszowego stopniowania napięcia i precyzyjnego operowania kadrem. Debiutant Gustav Möller z obydwu sprawności zdał egzamin celująco. Już po kilkunastu minutach seansu nie potrafimy ruszyć się z kanapy, a napięcie ciągle narasta. Gdyby Hitchcock żył, zzieleniałby z zazdrości.

Tomasz Jurkiewicz



KRZYŻÓWKA

Łączy z siecią	Wyrabia goudę i brie	Drzewo liściaste	Łóżko matrosa	Kiosk uliczny	Przepasuje galowy mundur	Bezsenna wyspa	Rodzaj żywicy
Oseka	Bańka	Służy do wbijania pali w ziemię	10	Nikłe, delikatne odbicie światła	Na drodze rzeki	Podgrzewacz wody	Czwarta władza
8	Rodzaj smacznycy kotletów	Główna część maszyny	17	Gwarowo o ubraniu, okryciu	1	9	15
21	21	17	17	6	6	7	16
Część dworca PKP	Prawie jak brzoskwinia	Kategoria, typ Zespół Herbuta	24	Alarm Sarmaty	Bywa dumnie wypinana	Kamień w pasy Zaostrzy rosół	Wybuchowy kolor
Kuszetka lub salonka	19,5 dla Stocha	Głębokie naczynie na zupę	12	Mailowe śmieci	Dywan jak kot	Nad nią Tokaj, Szeged	Odgłos łamanej gałązki
3	14	14	12	2	11	19	23
Jajowata figura	... cappuccino, kawa	Wentyl w dętku roweru	18	Grandet z utworu Balzaka	Günter, pisarz noblista	20	4
Klatka dla wojowników MMA	22	18	13	Gwiżdzący gryzoń	20	4	4
5	22	18	13	Gwiżdzący gryzoń	20	4	4
Fabryczny automat	Reprymenda od szefa	18	13	Gwiżdzący gryzoń	20	4	4

ROG	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

HOROSKOP Od 21 do 27 kwietnia

BARAN



Zwróć uwagę na to, co inni mówią, dopuść prawdę do siebie. To, co teraz zaczynasz, ma dużą szansę powodzenia. W tym tygodniu zrób kolejny krok do przodu. Finansowe sprawy wciąż pozostawiaj niedosyt, jednak przyznaj, że nie jest źle. Sprawy uczuciowe będą zmienne. Swoją energię skieruj na sprawy zdrowia, a w związkach nastanie większy spokój. W weekend czeka Cię dużo przyjemnych chwil we dwoje.

RAK



Podjdziesz ważne decyzje, od których zależy Twoja przyszłość. Nie wszystko będzie szło ustalonym torem. Czasem los spłata Ci nieprzyjemną niespodziankę, nie zniechęcaj się. Kobiety poznają mężczyznę, z którym będzie emocjonująco, albo... złożą pozew rozwodowy. Mężczyźni rzucają się w wir nowych uczuciowych wyzwań. W małżeństwach chłodniej niż zwykle, nie myśl ciągle o pracy i finansach, rozmowy kieruj na inne tory.

WAGA



W tym tygodniu warto zacząć coś nowego w swoim życiu. Najlepiej, gdy będzie to dotyczyło Twojego rozwoju zawodowego lub lepiej, osobistego. Dokształcanie się, zdobywanie nowego zawodu lub dbanie o swoją kondycję przyniesie Ci same pozytywne efekty. Niektórych czeka przeprowadzka, innych pieniądze z dodatkowego źródła zarobkowania. Kontakty z rodzeństwem oraz dalszą rodziną przyniosą Ci dużo radości.

KOZIOROŻEC



Zdobędziesz się na szczerość wobec kogoś na kim Ci zależy, bo będzie dla Ciebie ważne, by Wasze relacje z innymi układały się harmonijnie. Jednak wielu z Was będzie musiało przeżyć rozłąkę z kimś dotąd dla Was ważnym. Daj sobie czas na wyleczenie ran. Podczas podróży uważaj na pieniądze oraz nie pozwalaj sobie na chwile roztargnienia za kierownicą. W wolne dni nie pozwól sobie na rozmyślanie, bądź w ciągłym ruchu.

BYK



Będziesz miał teraz szczęście do ludzi - zarówno nowo poznani, jak i ci z dawnych lat, będą dla Ciebie prawdziwym wsparciem i pomocą w trudniejszych chwilach. To czas na miłość, ale również na lepsze pieniądze. Wielu z Was będzie chciało uciec od codziennych problemów. Weekend spędzicie interesująco i inaczej niż zwykle. Niektórzy chętnie poszukają ekstremalnych przeżyć. Inni będą flirtować.

LEW



Odnowisz stare przyjaźnie, niekiedy przeprowadzisz szczerą, nie zawsze przyjemną rozmowę ze swoim partnerem. Dużo czasu poświęcisz swoim dzieciom i związkowi - daj partnerowi to, czego pragnie, nawet jeśli dużo Cię to kosztuje. Wielu z Was postawi teraz sprawy na ostrzu noża. Zastanów się, co chcesz osiągnąć. W weekend Panna lub Byk mogą Cię zauroczyć, a Ty niekonwencjonalnym zachowaniem zaskoczysz znajomych.

SKORPION



Najpierw będziesz miał nadmiar pracy i obowiązków, a później, zupełnie niespodziewanie, okaże się, że nie wszystko jest tak pilne, jak się początkowo wydawało. I wtedy złapięś oddech. W weekend pewnie wyjedziesz, wydasz więcej pieniędzy, niż przewidujesz, chyba że okażesz się silniejszy, niż czyhające na Ciebie pokusy. Dbaj o wspólne chwile z partnerem, będzie ich teraz więcej niż zazwyczaj.

WODNIK



Saturn w kwadraturze do grupy planet przyniesie Ci rozmowy, które opóźnią lub skierują na inne tory ważne dla Ciebie sprawy. Z czasem informacje, jakie teraz uzyskasz, okażą się dla Ciebie nieaktualne, ale na razie będziesz musiał wziąć je pod uwagę. Nie działaj zbyt szybko, pod wpływem emocji i w sprawach dotyczących płci przeciwnej. Daj sobie i innym trochę czasu. Jeśli ktoś wywiera na Ciebie presję, to nie daj się sprowokować.

BLIŹNIĘTA



W tym tygodniu nagle zrozumiecie coś, co dotąd było dla Was niejasne. Docenicie swoich przyjaciół i ludzi, którzy od lat są przy Was. Chętnie odnawicie stare kontakty, zwiększycie ilość wykonywanych rozmów telefonicznych. Możliwe, że dostaniecie ważną wiadomość. Wielu z Was będzie podróżowało na krótkie odległości, inni odczują przypływ gotówki. Zadbacie o sprawy zdrowia i kondycji. Dużo ruchu pomoże Wam rozładować emocje.

PANNA



Nagromadzenie planet w znaku Byka, w tym Urana i Merkurego sprawi, że Twoje działanie pełne będzie zdecydowania, choć nierzadko nagłe i nieprzemysłane. Z drugiej strony stać Cię będzie teraz na wspaniałomyślność, tolerancję i postawę pełną humanizmu. Wyjazd oraz spotkania i wymiany poglądów zmienią Twoje spojrzenie na wiele spraw. Decyzje finansowe odłóż na inny czas, zadbaj teraz o swój nastrój.

STRZELEC



Wielu z Was odczuje zawirowania w związku. Będzie to dla Ciebie zaskoczeniem, a obiekt Twoich westchnień będzie dość zagadkowy, co spotęguje Twoje odczucia. Trudny to czas dla przeżywających kryzys. Pojawienie się trzeciej osoby będzie prawdziwą próbą dla Twojego obecnego związku. Nie daj się zwieść pozorom. Do wyciągania pochopnych wniosków skłania koniunkcja Merkurego z Uranem. Nie wszystko jest takie, jak Ci się wydaje.

RYBY



Początek tygodnia zacznie się miłym spotkaniem. Możliwy też wyjazd lub spotkanie z rodzeństwem. Do serc niektórych z Was, zwłaszcza kobiet, zapuka miłość i zaczniecie zastanawiać się nad swoim obecnym związkiem. Wahanie przerodzi się w zdenerwowanie i ten tydzień w ostateczności okaże się dość trudny, choć niepozbawiony miłych chwil. Posłuchajcie swojego serca, a nie rozsądku, a znajdziecie rozwiązanie.

Anna Kępka Facebook:
Wróżka Anna Mistrz Reiki

Amatorzy zagrają jak najlepsi w Europie

W regionie szykuje się piłkarska runda wiosenna, jakiej jeszcze nie było.

W ciągu dziesięciu tygodni zespoły mogą zagrać nawet 17 meczów ligowych.

W związku z ograniczeniami związanymi z pandemią koronawirusa, start rundy wiosennej został przesunięty w czasie. Przez kilka tygodni, już po zakończeniu zimowych przygotowań, piłkarze amatorzy (z wyjątkiem pobierających stypendia) nie mogli trenować na obiektach sportowych i rozgrywać sparingów. Rząd wreszcie poluzował restrykcje i w najbliższy weekend futboliści mają wrócić na ligowe boiska.

Częściej niż ekstraklasa

Zaległe kolejki mają być rozgrywane głównie w środy. Jak wynika ze zmian w terminarzach, w przeciągu 10 tygodni zespoły zagrają po kilkanaście meczów (w przypadku chrzanowskiej okręgówki aż 17, a chrzanowskiej i krakowskiej A-klasy po 14 spotkań). Zawodników czeka więc najintensywniejsza runda wiosenna w historii lokalnej piłki amatorskiej. Z taką częstotliwością rozgrywanych meczów w sezonie (praktycznie co trzy dni) mają do czynienia najlep-

sze zawodowe kluby europejskie, łączące rywalizację w ligach krajowych i europejskich pucharach.

- Nawet w polskiej ekstraklasie nie grają tak często. W rundzie mamy chyba tylko dwie wolne środy. Chyba że sezon zostanie wydłużony do połowy lipca, ale to też stanowiłoby problem, bo wtedy większość osób ma przecież zaplanowane urlopy – mówi Mateusz Mrózek, trener występującej w okręgówce drużyny LKS Żarki.

Jak zauważa, napięty harmonogram rundy wiosennej sprawia, że nie ma zbyt wielu terminów, w których miałyby zostać rozegrane ewentualne przełożone mecze. Taki problem pojawił się już na jesieni, gdy ze względu na zakażenia koronawirusem drużyny trafiły na kwarantannę.

Co mecz innym składem

- Do tego dochodzi pogoda. Obecnie po ostatnich opadach deszczu wiele boisk nie nadaje się do gry. Pamiętajmy, że na niektórych obiektach w weekend odbywa się po kilka meczów. Murawy mogą zostać doszczętnie zniszczone. My nasz pierwszy mecz Nadwiślaninem Gromiec zagramy najprawdopodobniej na sztucznej nawierzchni w Chełmku – mówi Mateusz Mrózek.

Rozgrywanie spotkań co trzy dni to dla zespołów amatorskich duży problem i z każdym kolejnym tygodniem mogą narastać trudności kadrowe.

- Zawodnicy pracują w tygodniu i przez te obowiązki nie każdy będzie mógł zawsze dotrzeć na zawody. Do tego dochodzą pauzy za kartki oraz – odpukać – kontuzje. Składy drużyn mogą się zmieniać diametralnie z meczu na mecz. Dlatego też, przy tym napiętym terminarzu, to może być bardzo dziwna runda. Zwłaszcza że zdajemy sobie sprawę, iż rozgrywki w każdej chwili mogą zostać przerwane. Oby tak się jednak nie stało – mówi Tomasz Ryba, szkoleniowiec grającej w A-klasie drużyny Błyskawicy Myślachowice.

Zespoły mają tak naprawdę niespełna tydzień na przygotowanie się do pierwszego spotkania o punkty, poprzez normalne treningi na boisku. Niektórzy zagrają jeszcze sparingi, jak choćby LKS Żarki. Wydaje się, że forma drużyn w pierwszych wiosennych kolejkach to w tym momencie jedna wielka niewiadoma.

W gorszej sytuacji

Jako pierwsi o stawkę zagrają piłkarze MKS Trzebinia. W środę, 21 kwietnia, o godz. 16:30, zmierzą się na swoim stadionie z Dalinem Myśleni-



FOT. MICHAŁ KORCZAN

Pomocnik MKS Trzebinia Szymon Barczyk (na pierwszym planie) podczas sparingu z Lubaniem Maniowy

ce w pojedynku 1/8 finału Pucharu Polski na szczelbu wojewódzkim.

W sobotę czeka ich z kolei starcie u siebie z Orłem Piaski Wielkie o czwartoligowe punkty. KS Chełmek zagra natomiast z Puszczą II Niepołomice.

Runda zasadnicza grupy zachodniej małopolskiej IV ligi ma się zakończyć 15 maja. Potem zgodnie z regulaminem rozgrywek tabela ma zostać podzielona na grupę mistrzowską (miejsca 1-9) i spadkową (lokaty 10-19). Zwycięzca zmie-

rzy się w barażach o awans do trzeciej ligi z najlepszą ekipą wschodniej grupy IV ligi.

- Na pewno będziemy w gorszej sytuacji niż te dwanaście klubów, których zawodnicy otrzymują stypendia i tym samym mogli przez cały czas trenować na obiektach sportowych. My tak naprawdę mieliśmy możliwość przeprowadzenia zaledwie dwóch treningów na boisku przed pierwszym meczem. Mimo to podejmiemy rękawicę – mówi prezes MKS Jacek Pająk, który już

wcześniej podkreślał, że zespoły powinny dostać minimum dwa tygodnie na przygotowanie się do rozgrywek i wejścia w rytm meczowy po tej przymusowej przerwie.

Jak mówi rzecznik Małopolskiego Związku Piłki Nożnej Jerzy Nagawiecki, związek będzie wnioskował do PZPN o przedłużenie sezonu do połowy lipca, bo niektóre kluby boją się, że mogą nie wytrzymać napięcia rozgrywek i nie chcą grać meczów co trzy dni.

Michał Koryczan

Ten start był niewiadomą

Aleksandra Jachimczyk-Korbut z Chrzanowa wystartowała w niedzielnych Mistrzostwach Polski w Maratonie. W Dębnie zajęła ósme miejsce wśród kobiet. Pobili rekord życiowy. Pokonanie 42 kilometrów i 195 metrów zajęło jej 3 godziny i 55 sekund.

Marek Oratowski: Jak przebiegały przygotowania do debiutanckich mistrzostw kraju w maratonie?

Aleksandra Jachimczyk-Korbut: Ze względu na ograniczenia związane z epidemią treningi wyglądały trochę inaczej, niż zakładałam, choć starałam się postępować według przyjętego planu. Na przykład dawniej często biegałam w gronie znajomych, teraz jest z tym problem, bo każdy na siebie uważa. Z reguły biegam sama, co wymaga większego samozaparcia. Sporo zajęć mam wspólnie z mężem, który preferuje jednak krótsze dystanse. Najczęściej trenuję w Puszczy Dulowskiej, jednak czasami biegam również po ścieżce na wałach wiślanych. Podczas długich, ponad 30-kilometrowych treningów, towarzyszył mi jadący na rowerze mąż lub siostra. Brako-



Aleksandra Jachimczyk-Korbut na mecie z mężem Mirosławem, który kibicował jej na trasie

wało mi startów. Ostatnie moje zawody to październikowy Festiwal Biegowy w Krynicy. Dlatego nie wiedziałam, w jakiej jestem formie.

W maratonie w Dębnie wystartowała pani w barwach Victorii Trzebinia. Jak doszło do nawiązania tej współpracy?

- Organizatorzy narzucili spore ograniczenia. W limicie 150 zawodników mogły znaleźć się wyłącznie osoby trenujące w klubach sportowych, które uzyskały odpowiednie minimum czasowe w ciągu ostat-

nich dwóch lat. W 2020 roku ze względu na pandemię startów było niewiele, natomiast w 2019 roku kilkakrotnie przebiegałam 10 km poniżej 38 minut, co uprawniało mnie do udziału w tym biegu. Był jedyną okazją, aby sprawdzić efekty treningów. Ze względu na obostrzenia to prawdopodobnie jedyny uliczny maraton, który odbędzie się tej wiosny. Współpracę nawiązałam dzięki znajomości mojego trenera z Ewą Sierką, prezesem KS Victoria Trzebinia.

Na 20 kobiet startujących w mistrzostwach Polski w ma-

ratonie była pani ósma. Jak wypadła ocena tego startu?

- Na pewno pozytywnie, biorąc pod uwagę wspomniane wcześniej okoliczności. Ustanowiłam rekord życiowy. Poprzedni wynosił 3 godziny 4 minuty i 46 sekund. W Dębnie spędziłam na trasie 3 godziny i 55 sekund. To był najszybszy bieg w historii mistrzostw kraju i sporo biegaczy osiągnęło w nim minima olimpijskie. Marzyło mi się zejście poniżej 3 godzin, do czego przymierzałam się już wiosną ubiegłego roku. W Dębnie trochę zabrakło sił w końcówce, bo początek miałam szybszy od zakładanego. Biegłam w grupie kilku osób. Pięć razy pokonałam pętlę liczącą ponad 8 kilometrów. Droga była płaska, a pogoda idealna do rywalizacji na trasie maratonu. Nie padało, było 10 stopni. Momentami jedynie trochę mocniej wiało. Na trasie kibicował mi mąż, a wirtualnie wspierali znajomi i przyjaciele.

Który to był pani maraton?

- Był to mój bodajże 22 maraton, z czego dziesięć zaliczyłam po plaży w ramach Bałtyckiego Maratonu Brzegiem Morza. W większości wygrywałam te biegi. Kilkanaście pozostałych startów było po asfalcie. Z tego dwa odbyły się za granicą - w Atenach i Lizbonie.

W tym tygodniu starostwo ma ogłosić przetarg na zadaszenie lodowiska. W drugim etapie zostanie przebudowane otaczające je boisko.

Projekt techniczny inwestycji został opracowany już w październiku 2017 roku. Przy II LO w Chrzanowie ma powstać wielofunkcyjny kompleks sportowy. W jego skład mają wchodzić czynne poza okresem zimowym kort tenisowy i boisko do piłki ręcznej (pod planowanym zadaniem nad obecnym lodowiskiem). Natomiast na zewnątrz, w miejsce obecnego, dużego boiska do piłki nożnej - place gry w futbol, siatkówkę i koszykówkę, siłownia plenerowa, biegnia, nabieg do

skoku w dal i trójskoku. Kompleks sportowy ma być ogólnodostępny, a dzięki zadaszeniu, także całoroczny.

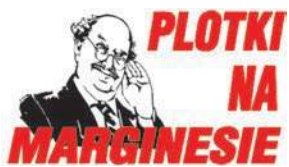
Ze względów oszczędnościowych konieczne było zmodyfikowanie planów. Oszczędności powstaną głównie dzięki zmianie konstrukcji zadaszenia lodowiska (wykonane zostanie z płyt warstwowych). W tym tygodniu starostwo ma ogłosić przetarg na zadaszenie.

W budżecie powiatu znalazło się ponad 1,6 miliona złotych na tę inwestycję. Drugie tyle ma dołożyć gmina Chrzanów. W przyszłym roku zostaną wykonane pozostałe prace na kompleksie administrowanym przez Zarząd Obiektów Powiatowych w Chrzanowie.

(RAT)



Tak już niedługo ma wyglądać obiekt przy ulicy Wyszyńskiego



Ministerstwo zdecydowało o odrzuceniu protestu leśników i wkrótce od wycięcia jakichś dwustu hektarów lasu rozpocznie się ekologiczna inwestycja w Jaworznie. Fabryka elektrycznych Izer da krajowi nasz samochód narodowy, czyli volkswagen po polsku.

Narodowa walka z pandemią i narodowe szczepienia kończą się na szpitalnym parkingu w Chrzanowie. On nie jest narodowy i mimo zaraży jest płatny. Jak mawiali starożytni: pieniądze nie śmierdzą ani nie zapadają na COVID.

Droga Krajowa nr 79 ma być rozbudowana i poprawiona. Faktycznie, miejscami w Chrzanowie czy w Trzebini wygląda jak droga powiatowa albo gminna. Niech budują póki rządzą ministrowie Adamczyk, bo jego następcą może być z Pomorza, a wtedy szybko nowego asfaltu nie zobaczymy.

Maturzyści, ich rodzice oraz nauczyciele z drżeniem serca czekają na wyniki egzaminów maturalnych. Niestety, po zdalnej nauce matura nie będzie zdalna. Trudno. Nie musi być zdalna, wystarczy, że będzie zdana.

Tablica poświęcona Kornelowi Morawieckiemu, którą postawiono w Źródłach, została przełożona na nowy kamień. Podobno powodem do zmiany było zdobycie kamienia na skalę naszych możliwości.

Fotopułapki w Libiążu mają czyhać na podpalaczy traw i śmieciarzy wywożących rupieć do lasów. Ponieważ zdarzały się przypadki kradzieży takich urządzeń, to każde z nich ma mieć zainstalowaną pułapkę na złodzieja. Jakies malutkie poletko minowe?

przełomowe KADRY



Zakład Górniczy „Janina” w Libiążu



FOT. Z ARCHIWUM KAMILA KOSOWSKIEGO

Kamil Kosowski z facebookowej grupy „PRZEŁOMowe Kadry” przylączył się do naszej zabawy fotograficznej, zatytułowanej „W parze”, i opublikował zdjęcie... Janiny.

- Pomyślałem sobie, że można ten temat zobrazować inaczej niż fotografią pary ludzi, przedmiotów czy zwierząt. Przypomniała mi się para, którą widziałem nad osadnikiem w Libiążu – opowiada.

Zdjęcie przedstawia kopalnię Janina w kłębach pary unoszącej się nad wodą. Zostało zrobione wcześniej rano, spomiędzy kamienic przy Obieźowej.

- Wielokrotnie, o różnych porach roku, fotografowałem kopalnię z tamtego miejsca, ale taki efekt udało mi się zobaczyć tylko raz – przyznaje.

Kamil Kosowski mieszka w Żarkach, z wykształcenia jest nauczycielem polonistą.

- Moja przygoda z fotografią tak naprawdę chyba nigdy się nie zaczęła, ponieważ nie posiadam aparatu fotograficznego i wszystkie zdjęcia wykonuję telefonem. Fotografuję industrial. Interesują mnie przede wszystkim kopalnie węgla kamiennego, ich istnienie oraz przemijanie w lokalnym krajobrazie. Swoje prace pokazuję na Instagramie, na profilu Perlik i Żelazo. To od nazwy górniczego godła – mówi Kamil Kosowski.

Jak ten czas leci

**Pisaliśmy w „Przełomie”
20 kwietnia 2011 r. w numerze
16 (986)**

■ Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Trzebini ma problemy finansowe. Brakuje mu 300 tys. zł, by budżet się dopiął. Dyrekcja zwróciła się więc do organu prowadzącego, czyli powiatu, o dodatkowe pieniądze. Starosta Adam Potocki twierdzi, że powiat nie dołoży, bo nie ma z czego. Sugeruje dyrekcji PMDK, by np. w ramach oszczędności zacieśniła współpracę ze znajdującym się po sąsiedzku gminnym Domem Kultury Sokół.

Silna była wtedy obawa o likwidację PMDK. Placówka jednak przetrwała. Swoją drogą ciekawe, jak dziś spogłądałby na tę sytuację Adam Potocki, aktualnie szef tej gminnej instytucji kultury, z którą PMDK miał się bratać.

■ Nowy, młody wójt Babić Radosław Warzecha reorganizuje urząd. Już wcześniej zapowiadał, że jest w nim zbyt wielu pracowników i bez zwolnień się nie obejdzie. Na razie zlikwidował referat organizacyjny oraz rozwoju i promocji, a także okroił etat pracowników zajmujących się sprawami wojskowymi, obrony cywilnej i zarządzania kryzysowego.

Na oficjalnej stronie internetowej Babić można teraz przeczytać, że w urzędzie na powrót znajdują się i referat organizacyjny, i zespół ds. rozwoju i promocji. Ale pewnie to już zupełnie inne referaty, poukładane według wójtowego pomysłu.

■ Roczne zyski gminy z placu targowego przy Kusocińskiego w Chrzanowie (na którym jest aż 210 stanowisk) wynoszą 380 tys. zł. Mimo to od lat handlujący na nim nie mogą doczekać się jego generalnego remontu, np. zadasze-

nia nad całym placem, co znacznie polepszyłoby warunki w jakich pracują.

Gmina jednak już wtedy bardziej niż o remoncie myślała o przeniesieniu targowiska w inne miejsce - na mający powstać kleparz przy ul. 29 Listopada. Jak dotąd nic z tych planów nie wyszło, a tętniący niegdyś życiem plac handlowy przy Kusocińskiego, dziś niestety dogorywa...

■ O pracach nad tzw. ustawą śmieciową rozmawiamy z posłem Tadeuszem Arkitem, jednym z głównych jej „architektów”. Największą nadzieją związaną z ustawą jest to, że nowy system obejmie wszystkie odpady, dzięki czemu nikomu nie będzie się opłacało wyrzucać je byle gdzie.

A jednak się opłaca i śmieci nadal lądują w lasach i innych ustronnych miejscach. Zastanę milczenia spuścimy w tym miejscu na inne ułomności związane z tym aktem prawnym.

Historia z widokówki

Turystki w balowych sukniach

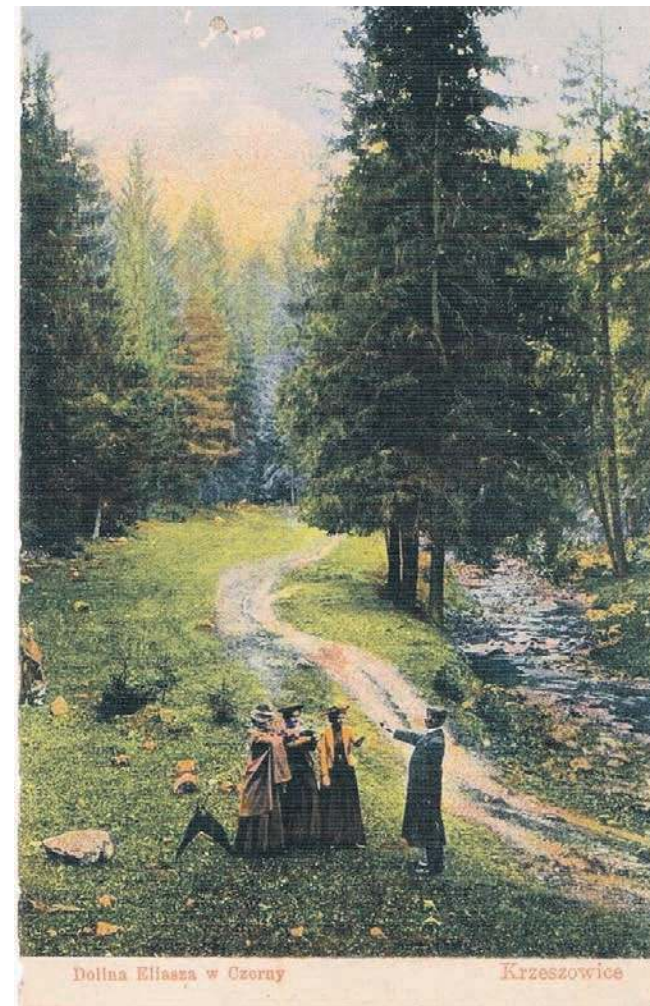
Kuracjuszom udającym się do Krzeszowic zalecano w publikacji o uzdrowisku zaopatrzenie się w odpowiednie ubrania: „płaszcz, paletoty, okrywki oraz szale, czyli plaidy.”

Utrwalone na widokówce uczestniczki spaceru z Krzeszowic do klasztoru w Czernej stosowały się ściśle zarówno do ówczesnej mody, jak i zaleceń doktora Ściborowskiego.

W książce doktora medycyny Władysława Ściborowskiego „Krzeszowice jako zakład lekarsko-zdrowy wód siarczanych” z 1878 roku sprawy turystyki potraktowano poważnie. Autor umieścił krajoznawcze i techniczne informacje dla współczesnych sobie miłośników wędrowek. Kluczowym elementem wyposażenia były oczywiście buty. Miały być „skórkowe, z grubszą podeszwą, zarówno dla mężczyzn jak i dla kobiet, lekkie buciki prunelowe z cienką podeszwą są bardzo dobre do salonu, ale nie do chodzenia po otwartym powietrzu.”

Doktor ze znanstwem przekonywał do walorów krajoznawczych okolic Krzeszowic i scenki jak ta z widokówki były zapewne codziennością w uzdrowisku.

Spacer po czerneńskiej Dolinie Eliasza został utrwalony dzięki fotografii K. Stokłosńskiego umieszczonej na pocztówce wydanej w 1906 roku nakładem M. Buchsbauma w Krzeszowicach.



Dolina Eliasza w Czernej

Krzeszowice



Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

**Dziennikarz
dyżurny
697 351 999**

**Reportery „Przełomu”
32-753-51-12, 32-623-48-94**

Zespół:
Stanisława Ciepichal,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera,
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Weronika Korbut, Alicja Molenda,
Marek Oratowski, Lucjan Siewiorek,
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzenna Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 7 500

Biura ogłoszeń

- Chrzanów Mały Rynek, ul. 29 Listopada 1/7
tel./fax 32-623-48-94
Biuro nieczynne do odwołania
- Trzebinia ul. Długa 53, tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30
- Libiąż Miejska Biblioteka Publiczna,
ul. Górnicza 11, tel. 32-627-75-77
Biuro nieczynne do odwołania
- Krzeszowice (Biuro Podróży Relax-Tourist),
Rynek 25,
pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-13.00, 12-282-11-31



Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

Gazeta jest członkiem Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.



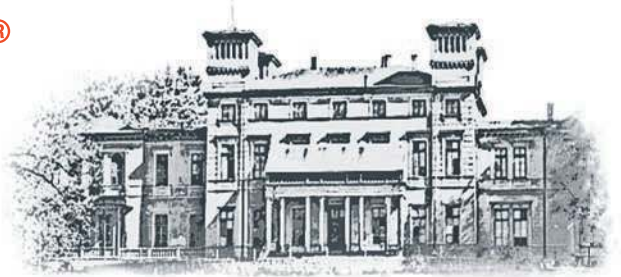
3,50 ZŁ (W TYM 5% VAT) ISSN 1231-5664

WWW.PRZELOM.PL

w Krzeszowicach

przełom[®]

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ



21 kwietnia 2021 nr 16 (1493)

KRZESZOWICE – ZABIERZÓW

**Piłkarz
usłyszał
wyrok**

s. 2

DUBIE

**Zarzuty
dla mężczyzny
złapanego
na Łysej Górze**

s. 2

RUDNO

**Każdy może
zostać
agatowym
królem**

s. 12

KRZESZOWICE

**Darmowe
maseczki dla
mieszkańców**

s. 12

W KRZESZOWICACH

Powstaje Dolina Krasowa



Wizualizacja nowych bloków w Krzeszowicach

Rozpoczęła się duża inwestycja między ul. Żbicką, Szarych Szeregów i Kościuszki w Krzeszowicach. W planach są nowe bloki i parkingi. Ceny wahają się od 5 800 do 6 700 zł za m².

s. 12

Koniec z bezterminowymi
prawami jazdy

s. 4

Strażacy do zadań
specjalnych

s. 5

Fablokowcy czekają
na zaległe wypłaty

s. 7

Trupy w samorządowej
szafie

s. 9

**Nauka religii
- w szkołach
czy przy kościele**

Na mapę nierówności w szkole, uruchomionej przez Fundację Wolność od Religii, trafiła m.in. SP nr 2 w Krzeszowicach.

s. 19

**Balneologia
z nowym
basenem
i podziemnym
parkingiem**

Latem ma się rozpocząć modernizacja Ośrodka Rehabilitacji Narządu Ruchu w Krzeszowicach. Koszt robót może przekroczyć 27 mln zł.

s. 3

**Spis pokaże
kim jesteśmy
i jak żyjemy**

W całej Polsce trwa Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021.

s. 24

SPORT

s. 27

- Piłkarze z ziemi chrzanowskiej zagrają jak najlepsi w Europie
- Chrzanowianka ósmą kobietą w mistrzostwach Polski w maratonie
- Lodowisko w Chrzanowie będzie zadaszone

ROZMOWY PRZEŁOMU



**W Jaworznie
rozwinęłam skrzydła**

- wyznaje Monika Rejdych z Myślachowic, bibliotekarka od ponad 3 dekad, od 11 lat - dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie.

s. 15



**Bermudy
to raj na ziemi**

- przekonuje Rafał Baran z Chrzanowa. Od trzech lat mieszka na tych egzotycznych wyspach. Na zdjęciu z narzeczoną Moniką

s. 16



**Nie wyobrażam sobie Libiąża
bez kopalni**

- mówi Stanisław Kurnik, przewodniczący „Solidarności” w ZG Janina w Libiążu.

s. 6



MOIM ZDANIEM

Gdzie jest miejsce religii

ALICJA MOLENDĄ

O zasadności nauczania religii w szkole dyskutuje się już 30 lat, czyli od kiedy religia do szkoły wróciła. Dawniej przeważały w tych dyskusjach względy światopoglądowe. Dzisiaj, mam wrażenie, dominują względy praktyczne i formalne.

Do roku 1990 religii w szkole nie było. W podstawówce chodziłam z całą klasą na katechizację po lekcjach do salki przy kościele. W szkole średniej rozsiadano po różnych szkołach średnich roczniki spotykały się w tych salkach wieczorem. Kto nie mógł w tygodniu, chodził na katechizację w niedzielę. To były czasy, w których dzieci do szkoły i na inne zajęcia po prostu chodzili. Maszerowaliśmy więc na lekcje w grupach rówieśniczych. Nie pamiętam, żeby w mojej klasie ktoś był dowożony samochodem. Zresztą kto miał wtedy samochód! W mojej podstawówce było 600 uczniów. Parafia organizowała religię w dwóch salkach. Na tę pozaszkolną katechizację chodziliśmy z radością, choć nie wszyscy mieli po drodze. Z jeszcze większą radością szło się na religię w szkole średniej, bo wieczorem. Na 19. Spotykały się na niej całe roczniki młodzieży (tak nas nazywano!) z różnych szkół średnich, ale z tej samej parafii. Żyły ze sobą w podstawówce i dzięki religii podtrzymujące przez kolejne lata relacje koleżeńskie. Ta religia poza szkołą miała jeszcze inny walor. Pozwalała w sposób naturalny nie uczestniczyć w zajęciach koleżankom i kolegom innych wyznań lub ateistom. Poza tym, była manifestacją dorosłości i światopoglądu, a przypomnę, że w latach 60. 70. i 80. osoby wierzące miały trochę bardziej pod górkę niż teraz. Podobnie zresztą jak kościół, który młodemu pokoleniu miał naprawdę wiele do zaoferowania.

Moja krótka przygoda z pracą w szkole przypadła na czas, kiedy religia tam powróciła (lata 90.). Pamiętam, że największym problemem wychowawczym było wtedy zachowanie uczniów na religii, bo traktowano ją jako ciążo w szkole „obce”. Nauczyciel tego przedmiotu (katecheta czy ksiądz) musiał długo pracować na swój autorytet, chyba że był nieprzeciętną osobowością. Teraz żyjemy w kompletnie innych czasach. Sprowadzona do roli szkolnego przedmiotu religia nie jest ani nakazana, ani zakazana. Sprawia co najwyżej problemy logistyczne i organizacyjne, o czym piszemy na s. 19. Gdzie tak naprawdę jest jej miejsce? Ile ludzi, tyle zdań. Ja nie mam wątpliwości.

Złapany na Łysej Górze

Dwanaście lat więzienia grozi mężczyźnie zatrzymanemu przez policję w Dubiu.

O zdarzeniu pisaliśmy w poprzednim numerze. Przypomnijmy, że funkcjonariusze z Krzeszowic próbowali zatrzymać do kontroli kierowcę opla. Mężczyzna wyskoczył z auta i postanowił uciekać pieszo. Złapano go w rejonie tzw. Łysej Góry, wzgórze leżącym w Dubiu.

Jak podaje Komenda Powiatowa Policji w Krakowie, 39-letni mieszkaniec gminy Krzeszowice został zbadany alkomatem. Miał ponad 1,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Okazało się również, że ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

- Ponieważ w samochodzie unosiła się woń marihuany, policjanci postanowili go przeszukać. Okazało się, że mężczyzna przewoził ponad 130 gramów marihuany i 5 doniczek z sadzonkami konopi oraz

kilka gramów amfetaminy. W trakcie interwencji 39-latek był agresywny wobec funkcjonariuszy. Szarpał ich i odpychał. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnej celi – informuje KPP w Krakowie.

W środę, 15 kwietnia, mieszkaniec gminy Krzeszowice usłyszał w prokuraturze zarzuty: kierowania pojazdem pod wpływem alkoholu (będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem za to samo przestępstwo) oraz niezastosowania się do orzeczonego wyroku sądu co do zakazu prowadzenia pojazdów, a także posiadania znacznych ilości narkotyków i czynienia przygotowania do wprowadzenia ich do obrotu oraz wywierania przymocą wpływu na funkcjonariuszy policji w celu zmuszenia ich do zaniechania podjętych czynności służbowych.

Prokurator zastosował wobec podejrzanego dozór policyjny oraz zakaz opuszczania kraju. Za popełnione przestępstwa grozi mu do 12 lat więzienia.

(MK)



Marta Sobczyk

Piłkarz usłyszał wyrok

Zakażony koronawirusem zawodnik Kmity Zabierzów zagrał w meczu w Krzeszowicach.

Wszystko wydarzyło się 19 sierpnia ubiegłego roku. W Krzeszowicach miejscowy Świt mierzył się w Pucharze Polski z Kmitą Zabierzów. W zespole gości zagrał 28-letni zawodnik zakażony koronawirusem, co wykazał wynik testu na obecność COVID-19 z 18 sierpnia.

- Przed meczem wypełnił ankietę informacyjną. Wynikało z niej, że nie miał kontaktu z osobami zakażonymi koronawirusem i nie przebywał na obszarach transmisji wirusa oraz nie występują u niego objawy charakterystyczne dla zakażenia koronawirusem. Przy czym w dniu meczu wiedział on o pozytywnym wyniku te-

stu - informował Janusz Hnatko, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Krakowie.

Prokurator postawił zawodnikowi zarzut spowodowania niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób poprzez stworzenie dla nich zagrożenia epidemiologicznego, za co grozi od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

- Ustalono, że wielokrotnie naruszał on zasady związane z kwarantanną, m.in. udając się na zakupy, korzystając ze wspólnych pomieszczeń przy apartamentach czy wspólnego basenu oraz udawał się na treningi swojej drużyny piłkarskiej - powiedział Janusz Hnatko.

37 osób zostało skierowanych na wymazy. Wyniki wszystkich testów na obecność koronawirusa okazały się negatywne.

(MK)

Zmiany przy dworcu



5,9 mln zł kosztować będzie budowa parkingu w ramach projektu „Park and Ride” przy stacji PKP w Krzeszowicach. Prace idą pełną parą. W ramach projektu powstanie 146 miejsc postojowych, zatoka z przystankiem dla busów, miejsca postoju 30-minutowego i dla taksówek, a także stanowiska z zadaszeniem dla rowerów.

Odeszła kobieta z charakterem i charyzmą

Wieloletnia nauczycielka i społecznik. Zmarła Marta Sobczyk, była przewodnicząca Rady Miejskiej w Krzeszowicach i radna. Miała 68 lat.

Marta Sobczyk była osobą bardzo szanowaną. Zawsze miła, uśmiechnięta, elegancka. Zaangażowana w sprawy społeczne. Praca w samorządzie dawała jej dużo satysfakcji. Potrafiła być krytyczna wobec władzy, miała zawsze swoje zdanie.

W latach 1998-2002 i 2006-2010 była przewodniczącą Rady Miejskiej w Krzeszowicach. W latach 1991-1997 sprawowała funkcję wicedyrektora Zespołu Szkół Ponadpodstawowych. Mnóstwo osób pamięta ją jako nauczycielkę. W ZSP pracowała w l. 1980 - 2004.

W ostatnich latach zaangażowała się w działalność Miejskiej Rady Seniorów w Krzeszowicach, przez jakiś czas jej przewodniczyła.

(E)

CIEKAWE LICZBY

54

proc. osób wieku 60-69 lat zaszczepiło się już przeciw COVID-19 co najmniej jedną dawką. W grupie 70+ jest zaszczepionych powyżej 70 proc.

9

milionów Polaków przyjęło już co najmniej jedną dawkę szczepionki przeciw COVID-19. Dla porównania, Brytyjczyków zaszczepiono już 30 mln.

2

mld dolarów warta jest inwestycja koncernu Google w Polsce mająca na celu dostarczanie usług chmurowych dla firm i instytucji w Europie Środkowo-Wschodniej. Tyle co dwie elektrownie. 14 kwietnia Google uruchomiło region Cloud Warszawa. Przygotowania trwały półtora roku. To siódma w Europie struktura przetwarzania danych tej amerykańskiej firmy. Za 1 mld zł otworzy też w Polsce podobną usługę Microsoft.

98

proc. przedsiębiorców chce wdrożyć sieć 5G i Wi-Fi 6 w ciągu trzech lat. Większość z nich uważa, że sieci bezprzewodowe pomogą ich firmom uzyskać przewagę konkurencyjną - wynika z raportu firmy doradczej Deloitte.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

• KUPIĘ ciągnik rolniczy stan obojętny - 696-033-800

• FIATA 125p, 126p, kupię - 604-754-418

Amatorzy zagrają jak najlepsi w Europie

W regionie szykuje się piłkarska runda wiosenna, jakiej jeszcze nie było.

W ciągu dziesięciu tygodni zespoły mogą zagrać nawet 17 meczów ligowych.

W związku z ograniczeniami związanymi z pandemią koronawirusa, start rundy wiosennej został przesunięty w czasie. Przez kilka tygodni, już po zakończeniu zimowych przygotowań, piłkarze amatorzy (z wyjątkiem pobierających stypendia) nie mogli trenować na obiektach sportowych i rozgrywać sparingów. Rząd wreszcie poluzował restrykcje i w najbliższy weekend futboliści mają wrócić na ligowe boiska.

Częściej niż ekstraklasa

Zaległe kolejki mają być rozgrywane głównie w środy. Jak wynika ze zmian w terminarzach, w przeciągu 10 tygodni zespoły zagrają po kilkanaście meczów (w przypadku chrzanowskiej okręgówki aż 17, a chrzanowskiej i krakowskiej A-klasy po 14 spotkań). Zawodników czeka więc najintensywniejsza runda wiosenna w historii lokalnej piłki amatorskiej. Z taką częstotliwością rozgrywanych meczów w sezonie (praktycznie co trzy dni) mają do czynienia najlep-

sze zawodowe kluby europejskie, łączące rywalizację w ligach krajowych i europejskich pucharach.

- Nawet w polskiej ekstraklasie nie grają tak często. W rundzie mamy chyba tylko dwie wolne środy. Chyba że sezon zostanie wydłużony do połowy lipca, ale to też stanowiłoby problem, bo wtedy większość osób ma przecież zaplanowane urlopy – mówi Mateusz Mrózek, trener występującej w okręgówce drużyny LKS Żarki.

Jak zauważa, napięty harmonogram rundy wiosennej sprawia, że nie ma zbyt wielu terminów, w których miałyby zostać rozegrane ewentualne przełożone mecze. Taki problem pojawił się już na jesieni, gdy ze względu na zakażenia koronawirusem drużyny trafiły na kwarantannę.

Co mecz innym składem

- Do tego dochodzi pogoda. Obecnie po ostatnich opadach deszczu wiele boisk nie nadaje się do gry. Pamiętajmy, że na niektórych obiektach w weekend odbywa się po kilka meczów. Murawy mogą zostać doszczętnie zniszczone. My nasz pierwszy mecz Nadwiślaninem Gromiec zagramy najprawdopodobniej na sztucznej nawierzchni w Chełmku – mówi Mateusz Mrózek.

Rozgrywanie spotkań co trzy dni to dla zespołów amatorskich duży problem i z każdym kolejnym tygodniem mogą narastać trudności kadrowe.

- Zawodnicy pracują w tygodniu i przez te obowiązki nie każdy będzie mógł zawsze dotrzeć na zawody. Do tego dochodzą pauzy za kartki oraz – odpukać – kontuzje. Składy drużyn mogą się zmieniać diametralnie z meczu na mecz. Dlatego też, przy tym napiętym terminarzu, to może być bardzo dziwna runda. Zwłaszcza że zdajemy sobie sprawę, iż rozgrywki w każdej chwili mogą zostać przerwane. Oby tak się jednak nie stało – mówi Tomasz Ryba, szkoleniowiec grającej w A-klasie drużyny Błyskawicy Myślachowice.

Zespoły mają tak naprawdę niespełna tydzień na przygotowanie się do pierwszego spotkania o punkty, poprzez normalne treningi na boisku. Niektórzy zagrają jeszcze sparingi, jak choćby LKS Żarki. Wydaje się, że forma drużyn w pierwszych wiosennych kolejkach to w tym momencie jedna wielka niewiadoma.

W gorszej sytuacji

Jako pierwsi o stawkę zagrają piłkarze MKS Trzebinia. W środę, 21 kwietnia, o godz. 16:30, zmierzą się na swoim stadionie z Dalinem Myśleni-



FOT. MICHAŁ KORCZAN

Pomocnik MKS Trzebinia Szymon Barczyk (na pierwszym planie) podczas sparingu z Lubaniem Maniowy

ce w pojedynku 1/8 finału Pucharu Polski na szczelbu wojewódzkim.

W sobotę czeka ich z kolei starcie u siebie z Orłem Piaski Wielkie o czwartoligowe punkty. KS Chełmek zagra natomiast z Puszczą II Niepołomice.

Runda zasadnicza grupy zachodniej małopolskiej IV ligi ma się zakończyć 15 maja. Potem zgodnie z regulaminem rozgrywek tabela ma zostać podzielona na grupę mistrzowską (miejsca 1-9) i spadkową (lokaty 10-19). Zwycięzca zmie-

rzy się w barażach o awans do trzeciej ligi z najlepszą ekipą wschodniej grupy IV ligi.

- Na pewno będziemy w gorszej sytuacji niż te dwanaście klubów, których zawodnicy otrzymują stypendia i tym samym mogli przez cały czas trenować na obiektach sportowych. My tak naprawdę mieliśmy możliwość przeprowadzenia zaledwie dwóch treningów na boisku przed pierwszym meczem. Mimo to podejmujemy rękawicę – mówi prezes MKS Jacek Pająk, który już

wcześniej podkreślał, że zespoły powinny dostać minimum dwa tygodnie na przygotowanie się do rozgrywek i wejścia w rytm meczowy po tej przymusowej przerwie.

Jak mówi rzecznik Małopolskiego Związku Piłki Nożnej Jerzy Nagawiecki, związek będzie wnioskował do PZPN o przedłużenie sezonu do połowy lipca, bo niektóre kluby boją się, że mogą nie wytrzymać napięcia rozgrywek i nie chcą grać meczów co trzy dni.

Michał Koryczan

Ten start był niewiadomą

Aleksandra Jachimczyk-Korbut z Chrzanowa wystartowała w niedzielnych Mistrzostwach Polski w Maratonie. W Dębnie zajęła ósme miejsce wśród kobiet. Pobiła rekord życiowy. Pokonanie 42 kilometrów i 195 metrów zajęło jej 3 godziny i 55 sekund.

Marek Oratowski: Jak przebiegały przygotowania do debiutanckich mistrzostw kraju w maratonie?

Aleksandra Jachimczyk-Korbut: Ze względu na ograniczenia związane z epidemią treningi wyglądały trochę inaczej, niż zakładałam, choć starałam się postępować według przyjętego planu. Na przykład dawniej często biegałam w gronie znajomych, teraz jest z tym problem, bo każdy na siebie uważa. Z reguły biegam sama, co wymaga większego samozaparcia. Sporo zajęć mam wspólnie z mężem, który preferuje jednak krótsze dystanse. Najczęściej trenuję w Puszczy Dulowskiej, jednak czasami biegam również po ścieżce na wałach wiślanych. Podczas długich, ponad 30-kilometrowych treningów, towarzyszył mi jadący na rowerze mąż lub siostra. Brako-



Aleksandra Jachimczyk-Korbut na mecie z mężem Mirosławem, który kibicował jej na trasie

wało mi startów. Ostatnie moje zawody to październikowy Festiwal Biegowy w Krynicy. Dlatego nie wiedziałam, w jakiej jestem formie.

W maratonie w Dębnie wystartowała pani w barwach Victorii Trzebinia. Jak doszło do nawiązania tej współpracy?

- Organizatorzy narzucili spore ograniczenia. W limicie 150 zawodników mogły znaleźć się wyłącznie osoby trenujące w klubach sportowych, które uzyskały odpowiednie minima czasowe w ciągu ostat-

nich dwóch lat. W 2020 roku ze względu na pandemię startów było niewiele, natomiast w 2019 roku kilkakrotnie przebiegałam 10 km poniżej 38 minut, co uprawniało mnie do udziału w tym biegu. Był jedyną okazją, aby sprawdzić efekty treningów. Ze względu na obostrzenia to prawdopodobnie jedyny uliczny maraton, który odbędzie się tej wiosny. Współpracę nawiązałam dzięki znajomości mojego trenera z Ewą Sierką, prezesem KS Victoria Trzebinia.

Na 20 kobiet startujących w mistrzostwach Polski w ma-

ratonie była pani ósma. Jak wypadła ocena tego startu?

- Na pewno pozytywnie, biorąc pod uwagę wspomniane wcześniej okoliczności. Ustanowiłam rekord życiowy. Poprzedni wynosił 3 godziny 4 minuty i 46 sekund. W Dębnie spędziłam na trasie 3 godziny i 55 sekund. To był najszybszy bieg w historii mistrzostw kraju i sporo biegaczy osiągnęło w nim minima olimpijskie. Marzyło mi się zejście poniżej 3 godzin, do czego przymierzałam się już wiosną ubiegłego roku. W Dębnie trochę zabrakło sił w końcówce, bo początek miałam szybszy od zakładanego. Biegałam w grupce kilku osób. Pięć razy pokonałam pętlę liczącą ponad 8 kilometrów. Droga była płaska, a pogoda idealna do rywalizacji na trasie maratonu. Nie padało, było 10 stopni. Momentami jedynie trochę mocniej wiało. Na trasie kibicował mi mąż, a wirtualnie wspierali znajomi i przyjaciele.

Który to był pani maraton?

- Był to mój bodajże 22 maraton, z czego dziesięć zaliczyłam po plaży w ramach Bałtyckiego Maratonu Brzegiem Morza. W większości wygrywałam te biegi. Kilkanaście pozostałych startów było po asfalcie. Z tego dwa odbyły się za granicą - w Atenach i Lizbonie.

W tym tygodniu starostwo ma ogłosić przetarg na zadaszenie lodowiska. W drugim etapie zostanie przebudowane otaczające je boisko.

Projekt techniczny inwestycji został opracowany już w październiku 2017 roku. Przy II LO w Chrzanowie ma powstać wielofunkcyjny kompleks sportowy. W jego skład mają wchodzić czynne poza okresem zimowym kort tenisowy i boisko do piłki ręcznej (pod planowanym zadaniem nad obecnym lodowiskiem). Natomiast na zewnątrz, w miejsce obecnego, dużego boiska do piłki nożnej - place gry w futbol, siatkówkę i koszykówkę, siłownia plenerowa, bieżnia, nabieg do

skoku w dal i trójskoku. Kompleks sportowy ma być ogólnodostępny, a dzięki zadaszeniu, także całoroczny.

Ze względów oszczędnościowych konieczne było zmodyfikowanie planów. Oszczędności powstaną głównie dzięki zmianie konstrukcji zadaszenia lodowiska (wykonane zostanie z płyt warstwowych). W tym tygodniu starostwo ma ogłosić przetarg na zadaszenie.

W budżecie powiatu znalazło się ponad 1,6 miliona złotych na tę inwestycję. Drugie tyle ma dołożyć gmina Chrzanów. W przyszłym roku zostaną wykonane pozostałe prace na kompleksie administrowanym przez Zarząd Obiektów Powiatowych w Chrzanowie.

(RAT)



Tak już niedługo ma wyglądać obiekt przy ulicy Wyszyńskiego



Ministerstwo zdecydowało o odrzuceniu protestu leśników i wkrótce od wycięcia jakichś dwustu hektarów lasu rozpocznie się ekologiczna inwestycja w Jaworznie. Fabryka elektrycznych Izer da krajowi nasz samochód narodowy, czyli volkswagen po polsku.

Narodowa walka z pandemią i narodowe szczepienia kończą się na szpitalnym parkingu w Chrzanowie. On nie jest narodowy i mimo zaraży jest płatny. Jak mawiali starożytni: pieniądze nie śmierdzą ani nie zapadają na COVID.

Droga Krajowa nr 79 ma być rozbudowana i poprawiona. Faktycznie, miejscami w Chrzanowie czy w Trzebini wygląda jak droga powiatowa albo gminna. Niech budują póki rządzą ministrowie Adamczyk, bo jego następcą może być z Pomorza, a wtedy szybko nowego asfaltu nie zobaczymy.

Maturzyści, ich rodzice oraz nauczyciele z drżeniem serca czekają na wyniki egzaminów maturalnych. Niestety, po zdalnej nauce matura nie będzie zdalna. Trudno. Nie musi być zdalna, wystarczy, że będzie zdana.

Tablica poświęcona Kornelowi Morawieckiemu, którą postawiono w Źródłach, została przełożona na nowy kamień. Podobno powodem do zmiany było zdobycie kamienia na skalę naszych możliwości.

Fotopułapki w Libiążu mają czyhać na podpalaczy traw i śmieciarzy wywożących rupieć do lasów. Ponieważ zdarzały się przypadki kradzieży takich urządzeń, to każde z nich ma mieć zainstalowaną pułapkę na złodzieja. Jakies malutkie poletko minowe?

przełomowe KADRY



Zakład Górniczy „Janina” w Libiążu



FOT. Z ARCHIWUM KAMILA KOSOWSKIEGO

Kamil Kosowski z facebookowej grupy „PRZEŁOMowe Kadry” przylączył się do naszej zabawy fotograficznej, zatytułowanej „W parze”, i opublikował zdjęcie... Janiny.

- Pomyślałem sobie, że można ten temat zobrazować inaczej niż fotografią pary ludzi, przedmiotów czy zwierząt. Przypomniała mi się para, którą widziałem nad osadnikiem w Libiążu – opowiada.

Zdjęcie przedstawia kopalnię Janina w kłębach pary unoszącej się nad wodą. Zostało zrobione wcześniej rano, spomiędzy kamienic przy Obieźowej.

- Wielokrotnie, o różnych porach roku, fotografowałem kopalnię z tamtego miejsca, ale taki efekt udało mi się zobaczyć tylko raz – przyznaje.

Kamil Kosowski mieszka w Żarkach, z wykształcenia jest nauczycielem polonistą.

- Moja przygoda z fotografią tak naprawdę chyba nigdy się nie zaczęła, ponieważ nie posiadam aparatu fotograficznego i wszystkie zdjęcia wykonuję telefonem. Fotografuję industrial. Interesują mnie przede wszystkim kopalnie węgla kamiennego, ich istnienie oraz przemijanie w lokalnym krajobrazie. Swoje prace pokazuję na Instagramie, na profilu Perlik i Żelazo. To od nazwy górniczego godła – mówi Kamil Kosowski.

Jak ten czas leci

**Pisaliśmy w „Przełomie”
20 kwietnia 2011 r. w numerze
16 (986)**

■ Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury w Trzebini ma problemy finansowe. Brakuje mu 300 tys. zł, by budżet się dopiął. Dyrekcja zwróciła się więc do organu prowadzącego, czyli powiatu, o dodatkowe pieniądze. Starosta Adam Potocki twierdzi, że powiat nie dołoży, bo nie ma z czego. Sugeruje dyrekcji PMDK, by np. w ramach oszczędności zacieśniła współpracę ze znajdującym się po sąsiedzku gminnym Domem Kultury Sokół.

Silna była wtedy obawa o likwidację PMDK. Placówka jednak przetrwała. Swoją drogą ciekawe, jak dziś spogłądałby na tę sytuację Adam Potocki, aktualnie szef tej gminnej instytucji kultury, z którą PMDK miał się bratać.

■ Nowy, młody wójt Babc Radosław Warzecha reorganizuje urząd. Już wcześniej zapowiadał, że jest w nim zbyt wielu pracowników i bez zwolnień się nie obejdzie. Na razie zlikwidował referat organizacyjny oraz rozwoju i promocji, a także okroił etat pracowników zajmujących się sprawami wojskowymi, obrony cywilnej i zarządzania kryzysowego.

Na oficjalnej stronie internetowej Babc można teraz przeczytać, że w urzędzie na powrót znajdują się i referat organizacyjny, i zespół ds. rozwoju i promocji. Ale pewnie to już zupełnie inne referaty, poukładane według wójtowego pomysłu.

■ Roczne zyski gminy z placu targowego przy Kusocińskiego w Chrzanowie (na którym jest aż 210 stanowisk) wynoszą 380 tys. zł. Mimo to od lat handlujący na nim nie mogą doczekać się jego generalnego remontu, np. zadasze-

nia nad całym placem, co znacznie polepszyłoby warunki w jakich pracują.

Gmina jednak już wtedy bardziej niż o remoncie myślała o przeniesieniu targowiska w inne miejsce - na mający powstać kleparz przy ul. 29 Listopada. Jak dotąd nic z tych planów nie wyszło, a tętniący niegdyś życiem plac handlowy przy Kusocińskiego, dziś niestety dogorywa...

■ O pracach nad tzw. ustawą śmieciową rozmawiamy z posłem Tadeuszem Arkitem, jednym z głównych jej „architektów”. Największą nadzieją związaną z ustawą jest to, że nowy system obejmie wszystkie odpady, dzięki czemu nikomu nie będzie się opłacało wyrzucać je byle gdzie.

A jednak się opłaca i śmieci nadal lądują w lasach i innych ustronnych miejscach. Zastanę milczenia spuścimy w tym miejscu na inne ułomności związane z tym aktem prawnym.

Historia z widokówki

Turystki w balowych sukniach

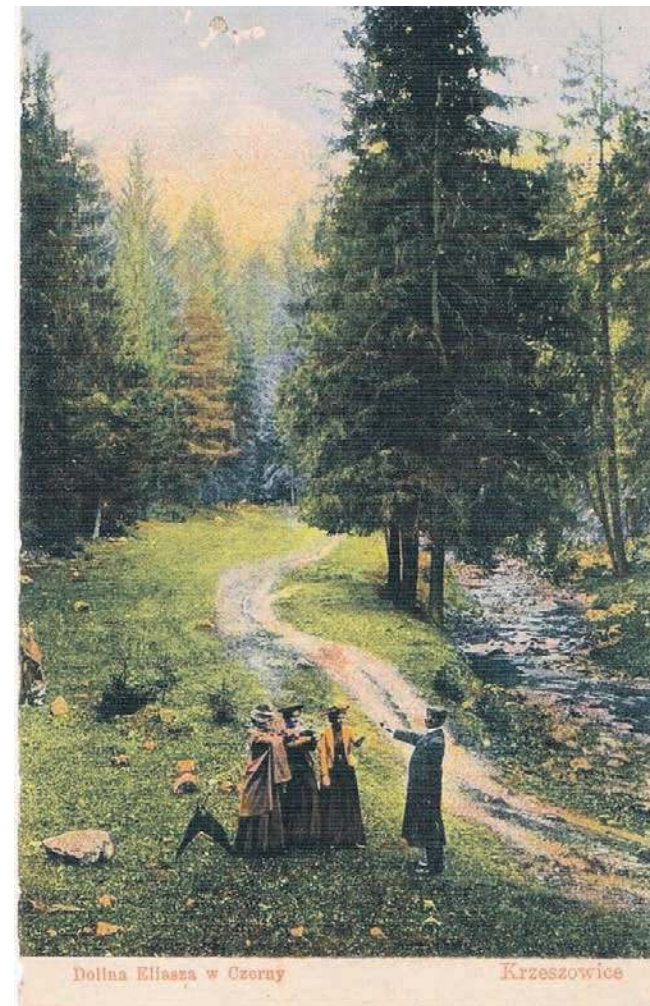
Kuracjom udającym się do Krzeszowic zalecano w publikacji o uzdrowisku zaopatrzenie się w odpowiednie ubrania: „płaszcz, paletoty, okrywki oraz szale, czyli plaidy.”

Utrwalone na widokówce uczestniczki spaceru z Krzeszowic do klasztoru w Czernej stosowały się ściśle zarówno do ówczesnej mody, jak i zaleceń doktora Ściborowskiego.

W książce doktora medycyny Władysława Ściborowskiego „Krzeszowice jako zakład lekarsko-zdrowy wód siarczanych” z 1878 roku sprawy turystyki potraktowano poważnie. Autor umieścił krajoznawcze i techniczne informacje dla współczesnych sobie miłośników wędrowek. Kluczowym elementem wyposażenia były oczywiście buty. Miały być „skórkowe, z grubszą podeszwą, zarówno dla mężczyzn jak i dla kobiet, lekkie buciki prunelowe z cienką podeszwą są bardzo dobre do salonu, ale nie do chodzenia po otwartym powietrzu.”

Doktor ze znanstwem przekonywał do walorów krajoznawczych okolic Krzeszowic i scenki jak ta z widokówki były zapewne codziennością w uzdrowisku.

Spacer po czerneńskiej Dolinie Eliasza został utrwalony dzięki fotografii K. Stokłosńskiego umieszczonej na pocztówce wydanej w 1906 roku nakładem M. Buchsbauma w Krzeszowicach.



Dolina Eliasza w Czernej

Krzeszowice



Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

**Dziennikarz
dyżurny
697 351 999**

**Reportery „Przełomu”
32-753-51-12, 32-623-48-94**

Zespół:
Stanisława Ciepichal,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera,
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Weronika Korbut, Alicja Molenda,
Marek Oratowski, Lucjan Siewiorek,
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzenna Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 7 500

Biura ogłoszeń

- Chrzanów Mały Rynek, ul. 29 Listopada 1/7
tel./fax 32-623-48-94
Biuro nieczynne do odwołania
- Trzebinia ul. Długa 53, tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30
- Libiąż Miejska Biblioteka Publiczna,
ul. Górnicza 11, tel. 32-627-75-77
Biuro nieczynne do odwołania
- Krzeszowice (Biuro Podróży Relax-Tourist),
Rynek 25,
pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-13.00, 12-282-11-31



Gazeta jest członkiem Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

Gazeta jest członkiem Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.